

Hot Water na deser

Hot Water, poznańska grupa rockowa będzie gwiazdą ostatniego koncertu w Letnim Ogródku Muzycznym Browaru Krotoszyn, JA-Radia i "Gazety Jarocińskiej". Koncert rozpocznie się tradycyjnie o godz. 20⁰⁰ w jarocińskim amfiteatrze.

Moda i uroda

Piękne dziewczyny i oryginalne kolekcje były ozdobą niedzielnego pokazu mody oraz finału "Miss Lata". Najpiękniejszą okazała się Joanna Talarczyk z Jarocina, występująca w tym dniu z numerem trzy-nastę.

Publiczność zgromadzona w Jarocińskim Ośrodku Kultury miała okazję obejrzeć kolekcje wielkopolskich projektantów i firm odzieżowych. Niewątpliwie dużym plusem były prezentujące je modelki, znane z wcześniejszych edycji konkursu "Dziewczyna Roku". Wśród nich były wszystkie zdobywczynie głównych tytułów: Magdalena Galewska, Anna Mikołajczak oraz Agnieszka Hoderna.

Dokończenie na str. 13

Pouczą za darmo?

Na tydzień przed rozpoczęciem roku szkolnego, nadal nie wiadomo czy znajdą się środki finansowe na wprowadzenie dodatkowej lekcji wychowania fizycznego.

Ustawa o kulturze fizycznej nakłada obowiązek wprowadzenia od września br. trzeciej godziny tygodniowo wychowania fizycznego do podstawówek oraz do dwóch pierwszych klas szkół ponadpodstawowych. "Zgodnie z ustawą o samorządzie terytorialnym gminie można zlecić dodatkowe zadania (np. wprowadzenie dodatkowej lekcji w-fu), pod warunkiem zagwarantowania środków na ich realizację." - mówi burmistrz Henryk Kowalski. Gmina ma je otrzymać w postaci subwencji oświatowej.

Zdaniem burmistrza gmina Jarocin na razie środków takich nie ma. - "Jeżeli nie będzie pieniędzy, to rozpoczniemy rok szkolny w starej formule. Nie możemy przecież wprowadzać trzeciej godziny wychowania fizycznego, jeśli nie będzie dla nauczycieli pieniędzy na wypłatę. Być może jeśli te środki finansowe przyjdą na koniec sierpnia czy na początku września, to wdramyśmy tę trzecią godzinę w trakcie roku szkolnego." - mówi Henryk Kowalski.

Dokończenie na str. 4

DOBRY! wieczór



Fot. R. Kaźmierczak

Tyłu ludzi nie było w jarocińskim amfiteatrze od czasu festiwalu. Jak się ocenia, około 5 tys. widzów obserwowało porywający koncert Renaty Przyremek i jej zespołu. Na str. 6 publikujemy refleksje Hieronima Ścigacza po koncercie.

Zajęcia dla bezrobotnych

Od sierpnia mają zajęcia wszystkie jarocińscy bezrobotni pobierający zasiłek - dwa lub trzy razy w tygodniu muszą potwierdzać w urzędzie swoją gotowość do pracy.

"Cholera tyle czasu trzeba zmarnować, żeby podpisać jakiś świstek" - irytuje się młody mężczyzna. "Praktycznie, jak ktoś jest spoza Jarocina, to musi poświęcić na taki przyjazd pół dnia" - dodaje stojąca obok kobieta. Od dziewiętej ludzie ustawiają się w dwóch kolejkach na parterze urzędu. W jednej stoją interesanci o nazwiskach zaczynających się na litery od początku do środka alfabetu. A w drugiej - pozostali. Najdłuższe kolejki są rano w godzinach przyjazdów autobusów. Znaczny "luz" obserwuje się dopiero po trzynastej. Dziennie obsługiwanych jest około 1200 interesantów. Gotowość potwierdza się osobiście, za okazaniem dowodu osobistego i złożeniem podpisu przy dacie następnej wizyty w urzędzie. Niepotwierdzenie gotowości do pracy jest równoznaczne z utratą prawa do zasiłku. Tak samo jest w przypadku pomyłki wyznaczonego terminu i zgłoszenia się po nim.

W tym roku może zabraknąć środków finansowych na wypłatę zasiłków. Według zaleceń ministra pracy Andrzeja Bączkowskiego pieniądze z Funduszu Pracy powinny być wydatkowane oszczędnie i wypłacane tam, gdzie zasiłek jest jedynym

źródłem utrzymania. Dlatego też kierownicy niektórych urzędów zdecydowali się zwiększyć ilość wizyt bezrobotnych w urzędzie pracy. Miało to uniemożliwić pracę na czarno i jednocześnie pobieranie zasiłku.

Dokończenie na str. 5

Jaraczewo

Podatki i szkoły

Po piątkowej sesji Rady Gminy w Jaraczewie rolnicy będą płacili podatek według stawki 28,00 zł za 1q żyta. Na posiedzeniu radni pozytywnie ocenili przygotowanie szkół do nowego roku szkolnego.

Na piątkowej sesji radni ustalili cenę 1q żyta, na podstawie której będzie ustalany podatek rolny na II półrocze 1996 r. Przegłoszono stawkę zaproponowaną przez Zarząd Gminy - 28,00 zł. Inną propozycję podał radny Bronisław Kaczmarek - 25,50 zł i radny Zbigniew Kaczmarek - 26,00 zł. Obaj uzasadniali propozycję obniżenia ceny żyta trudną sytuacją w rolnictwie. - Spadła cena młeka, rolnicy zaorali większość upraw rzepaku, a plony zniw są średnio o 20% niższe od oczekiwanych - tłumaczył Kaczmarek.

Dokończenie na str. 3

Plon bierzemy



FOTO Stachowiak

Rozpoczęły się tradycyjne dożynki. Mimo fatalnej pogody plony czterech podstawowych zbóż nie będą najgorsze. W Noskowie, w czasie gminnych dożynek, bochen chleba upieczony z tegorocznych zbóż odebrał wójt gminy Maciej Pielarz. Szerzej na str. 5.

URODZENIA

Wojciech Biadała
Kamil Waszak
Krystian Kaźmierczak
Anna Dziennik
Eliza Kaszuba
Kamil Kaczmarek
Mateusz Karwacki
Wojciech Mazur
Luiza Głodkowska
Franciszek Kowalski
Damian Stamirowski
Arkadiusz Tułaza
Tomasz Dastyk
Erwin Gluba
Jakub Szczepaniak
Daria Filipiak
Ilona Dunaj
Dawid Wiesner
Dorota Antczak
Jakub Wyparło
Kamil Waszak

ZGONY

Władysław Szyba I. 73 (Ludwinów)
Stanisława Bednarek I. 70 (Zakrzew)
Józef Twardowski I. 73 (Jarocin)
Katarzyna Wenclewska I. 95 (Jarocin)
Maria Nowicka I. 56 (Panienka)
Zygmunt Nowak I. 63 (Wojciechów)
Patrycja Głowacka (Kruczyn)
Stefan Bednarek I. 65 (Michałów)

Rodzicom zmarłych składamy wyrazy współczucia

ŚLUBY

31 sierpnia

Tomasz Filipiak (Poznań) - Dorota Styśiak (Witaszyce)
Michał Mielczarek (Jarocin) - Agnieszka Makowska (Jarocin)
Wojciech Przygórzewski (Błażowa) - Agnieszka Urbaniak (Jarocin)
Tomasz Derwich (Grudziądz) - Anna Zborowska (Jarocin)
Rafał Wyremblewski (Jarocin) - Radosława Grabarek (Jarocin)
Zenon Gauza (Twardów) - Hanna Ostojka (Witaszycki)
Jerzy Nowicki (Jarocin) - Aneta Hybsz (Jarocin)
Wojciech Dyoniziak (Jarocin) - Gabriela Sobkowiak (Jarocin)
Henryk Grześkowiak (Chwałkowo Kościelne) - Marzena Bruczyńska (Jarocin)
Tadeusz Janowski (Jarocin) - Sabina Banach (Jarocin)
Przemysław Olejniczak (Cerekwica Nowa) - Agnieszka Błaszczak (Potarzyca)
Adam Hoffa (Jarocin) - Aleksandra Barańska (Jarocin)
Paweł Szewczyk (Chrzan) - Kinga Kluga (Chrzan)
Jarosław Wawrzyniak (Czapury) - Ewa Michalska (Żerków)
Jarosław Wawrzyniak (Mchy) - Lidia Adamska (Łobez)
Paweł Genderka (Osiek) - Katarzyna Królak (Tokarów)
Grzegorz Ignaszak (Witowo) - Agata Miśkiewicz (Komorze Nowe)

KRONIKA
POLICYJNA

□ 19 sierpnia w Jarocinie na ul. Wrocławskiej Czesława B. weszła nagle na jezdnię i została potrącona przez motocykl, którym kierował Krzysztof K. Piesza doznała potłuczeń ciała.

□ Tego samego dnia w Kotlinie na ul. ks. Rymarkiewicza włamano się do trzech sąsiadujących ze sobą sklepów. Nieznani sprawcy wybili szybę w oknie pomieszczenia w sklepu przemysłowego. Stamtąd, po wyrwaniu zamków na zapleczu, weszli do sklepu cukierniczego. Następnie wylamali deski i weszli do sklepu wędliniarsko-spożywczego. Skradzione zostały papierosy, kawa i pieniądze. Wartość strat - 671 zł.

□ 21 sierpnia w Prusach nieznany sprawca skradł motorower ogar znajdujący się na posesji Marii T.

□ Dzień później do oddziału WBK jeden z jarocińskich sklepów wpłacił banknot o nominale 500 tys., który postanowiono przesłać do ekspertyzy.

□ 22 sierpnia na trasie Wilkowyja - Tarce kierujący opłem aseną Adam K. stracił panowanie nad pojazdem na łuku drogi i uderzył w przydrożne drzewo. Obrażen doznał kierowca oraz pasażerowie - Julia i Dawid B.

□ 23 sierpnia w Brzostowie kierujący mercedesem Kazimierz N. chcąc wyminąć rowerzystę, zjechał na pobocze drogi i wjechał do rowu. Kierowca doznał obrażeń ciała.

□ W tym samym dniu w parku powiesił się 32-letni mieszkaniec Witaszyc.

□ 24 sierpnia w Wilczy (gm. Kotlin) kierujący fiatem 126p Jarosław M. jadąc z nadmierną prędkością na łuku drogi zjechał do rowu. W samochodzie znajdowało się sześć osób, trzy odniosły obrażenia ciała.

(jn)

DYŻURY APTEK

Do 1 września dyżur nocny w godz. 20.00 - 8.00 pełni apteka "Convallaria" (Jarocin, ul. Wolności 7, tel. 47-25-63). Od 2 do 8 września dyżurować będzie apteka "Bratek" (Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja, tel. 47-16-20).

Apteka "Remedium" czynna jest w każdą niedzielę i święto w godz. 14.00 - 18.00 (Jarocin, ul. św. Ducha 14, tel. 47-15-50).

BEZ PRACY

23 sierpnia w jarocińskim urzędzie pracy zarejestrowanych było 5.749 bezrobotnych. W ciągu tygodnia zarejestrowało się 56 osób. Spośród 81 wyrejestrowanych 42 podjęło pracę.

Rejonowy Urząd Pracy w Jarocinie dysponuje ofertami zatrudnienia dla blacharza samochodowego, nauczyciela religii, biologii, języka polskiego, matematyki, oraz krojczego, szwaczki, stolarza meblowego (czeladnika), krawcowej (z gr. inwalidzką), operatora równiarki, germanisty, blacharza budowlanego, murarza, przedstawiciela handlowego, ślusarza, frezera, szlifierza, operatora obrabiarek sterowanych numerycznie, agenta ubezpieczeniowego, księgowego (wykształcenie średnie ekonomiczne), kierowcy kat. C, instalatora wodno-kanalizacyjnego.

(jn)

Jaraczewo

Wrześniowa
rocznica

Obchody 57 rocznicy wybuchu II wojny światowej odbędzie w Jaraczewie 1 września.

Uroczystość rozpocznie się mszą świętą w miejscowym kościele. Nastąpi też przemarsz pod obelisk pomordowanych w czasie wojny, gdzie zostaną złożone wiązanki kwiatów.

(ak)

Pieszo
do Mickiewicza

Już po raz 35 odbędzie się Ogólnopolski Mickiewiczowski Rajd do Śmielowa.

Organizatorzy przygotowują piesze trasy trzy-, dwu- i jednodniowe, które prowadzić będą przez najatrakcyjniejsze zakątki Szwajcarii Żerkowskiej. Liczne konkursy i gry zostaną przeprowadzone na mecie imprezy. Na koniec odbędzie się wspólne ognisko. Zgłoszone do rajdu drużyny będą uczestniczyć we współzawodnictwie o tytuł najlepszej.

Szczegółowe informacje o regulaminie rajdu dostępne są w jarocińskim oddziale PTTK (ul. Kościuski 15a) oraz w szkołach podstawowych.

(jn)

Z TARGOWISKA

WARZYWA

marchew	0,40 do 0,80
seler	1,60 do 2,00
cebula	0,70 do 1,00
pomidory	0,70 do 1,80
ogórki	0,50 do 1,50
ziemniaki	0,20 do 0,30
fasola	1,20 do 2,00
pieczarki	3,50 do 4,00
kapusta szt.	0,50 do 1,00
fasola	1,20 do 2,00
kalaftor szt.	0,30 do 1,50

OWOCE

cytryny	3,40 do 3,80
banany	1,80 do 2,10
jablka	0,80 do 1,50
pomarańcze	3,00
winogrona	3,50 do 5,50

Piknik
z niespodzianką

Członkowie i sympatycy jarocińskiego oddziału Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów 21 września spotkają się na kolejnej imprezie rekreacyjno-turystycznej pod hasłem "Wiecznie młodzi".

Uczestnicy pikniku wezmą udział w wycieczce autokarowej po interesujących zakątkach regionu. Miejsce zakończenia imprezy tradycyjnie pozostaje niespodzianką. Na mecie wycieczkowicze zjedzą grochówkę. Organizatorzy przewidzieli liczne gry, zabawy i konkursy. Piknik zakończy się ogniskiem połączonym z pieczeniem kiełbasek.

Zapisy przyjmuje biuro PZERil w Jarocinie, ul. Kościuski 15a w każdy piątek i wtorek od godz. 9.00 do 12.00.

(jn)

Gminne święto
w Michałowie

Wiejsko-gminne Święto Plonów rozpocznie się 1 września o godz. 15.00 w świetlicy wiejskiej w Michałowie. Podczas dożynek wystąpi zespół śpiewaczy z Chociczy i Michałowa. Impreza zakończy się zabawą taneczną, do której przygrywać będzie zespół "Awanti".

Jarocińska

Gazeta

ADRES REDAKCJI:

63-200 Jarocin, ul. T. Kościuski 8B
tel./fax (0-62) 47-37-60, 47-15-31

REDAGUJE ZESPÓŁ:

Beata Frąckowiak, Jacek Kaliszak (sekretarz redakcji), Robert Kaźmierczak, Aleksandra Piatycki (z-ca redaktora naczelnego), Piotr Pictrowicz (redaktor naczelnicy), Bogdan Udzik

STAŁE WSPÓŁPRACUJĄ:

Leszek Bajda, Izabela Bukowska, Iwona Cieślak, Grazyna Cychnerska (Kotlin), Halina Czarny (Nowe Miasto), Mariusz Gryśka,

Przemysław Jankowski, Iwona Kasprzak, Anna Konieczna, Anna Kopras-Fiolek, Justyna Napieraj, Agnieszka Piatycki, Jerzy Stachowiak, Andrzej Stasiak (Jaraczewo), Franciszek Tomczak (Nowe Miasto), Paweł Witwicki, Renata Zawal

REDAKTOR TECHNICZNY: Marek Olejniczak

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza "ALDUS", Jarocin, ul. Markowskiego 17

Druk: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Złotkowska 16, skr. poczt. 186, 60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 989-517

BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek, Ratusz, tel. 47-23-14, 47-15-31, 47-15-32, 47-15-33, 47-15-34, 47-15-35, 47-15-36, 47-15-37, 47-15-38, 47-15-39, 47-15-40, 47-15-41, 47-15-42, 47-15-43, 47-15-44, 47-15-45, 47-15-46, 47-15-47, 47-15-48, 47-15-49, 47-15-50, 47-15-51, 47-15-52, 47-15-53, 47-15-54, 47-15-55, 47-15-56, 47-15-57, 47-15-58, 47-15-59, 47-15-60, 47-15-61, 47-15-62, 47-15-63, 47-15-64, 47-15-65, 47-15-66, 47-15-67, 47-15-68, 47-15-69, 47-15-70, 47-15-71, 47-15-72, 47-15-73, 47-15-74, 47-15-75, 47-15-76, 47-15-77, 47-15-78, 47-15-79, 47-15-80, 47-15-81, 47-15-82, 47-15-83, 47-15-84, 47-15-85, 47-15-86, 47-15-87, 47-15-88, 47-15-89, 47-15-90, 47-15-91, 47-15-92, 47-15-93, 47-15-94, 47-15-95, 47-15-96, 47-15-97, 47-15-98, 47-15-99, 47-16-00, 47-16-01, 47-16-02, 47-16-03, 47-16-04, 47-16-05, 47-16-06, 47-16-07, 47-16-08, 47-16-09, 47-16-10, 47-16-11, 47-16-12, 47-16-13, 47-16-14, 47-16-15, 47-16-16, 47-16-17, 47-16-18, 47-16-19, 47-16-20, 47-16-21, 47-16-22, 47-16-23, 47-16-24, 47-16-25, 47-16-26, 47-16-27, 47-16-28, 47-16-29, 47-16-30, 47-16-31, 47-16-32, 47-16-33, 47-16-34, 47-16-35, 47-16-36, 47-16-37, 47-16-38, 47-16-39, 47-16-40, 47-16-41, 47-16-42, 47-16-43, 47-16-44, 47-16-45, 47-16-46, 47-16-47, 47-16-48, 47-16-49, 47-16-50, 47-16-51, 47-16-52, 47-16-53, 47-16-54, 47-16-55, 47-16-56, 47-16-57, 47-16-58, 47-16-59, 47-16-60, 47-16-61, 47-16-62, 47-16-63, 47-16-64, 47-16-65, 47-16-66, 47-16-67, 47-16-68, 47-16-69, 47-16-70, 47-16-71, 47-16-72, 47-16-73, 47-16-74, 47-16-75, 47-16-76, 47-16-77, 47-16-78, 47-16-79, 47-16-80, 47-16-81, 47-16-82, 47-16-83, 47-16-84, 47-16-85, 47-16-86, 47-16-87, 47-16-88, 47-16-89, 47-16-90, 47-16-91, 47-16-92, 47-16-93, 47-16-94, 47-16-95, 47-16-96, 47-16-97, 47-16-98, 47-16-99, 47-17-00, 47-17-01, 47-17-02, 47-17-03, 47-17-04, 47-17-05, 47-17-06, 47-17-07, 47-17-08, 47-17-09, 47-17-10, 47-17-11, 47-17-12, 47-17-13, 47-17-14, 47-17-15, 47-17-16, 47-17-17, 47-17-18, 47-17-19, 47-17-20, 47-17-21, 47-17-22, 47-17-23, 47-17-24, 47-17-25, 47-17-26, 47-17-27, 47-17-28, 47-17-29, 47-17-30, 47-17-31, 47-17-32, 47-17-33, 47-17-34, 47-17-35, 47-17-36, 47-17-37, 47-17-38, 47-17-39, 47-17-40, 47-17-41, 47-17-42, 47-17-43, 47-17-44, 47-17-45, 47-17-46, 47-17-47, 47-17-48, 47-17-49, 47-17-50, 47-17-51, 47-17-52, 47-17-53, 47-17-54, 47-17-55, 47-17-56, 47-17-57, 47-17-58, 47-17-59, 47-17-60, 47-17-61, 47-17-62, 47-17-63, 47-17-64, 47-17-65, 47-17-66, 47-17-67, 47-17-68, 47-17-69, 47-17-70, 47-17-71, 47-17-72, 47-17-73, 47-17-74, 47-17-75, 47-17-76, 47-17-77, 47-17-78, 47-17-79, 47-17-80, 47-17-81, 47-17-82, 47-17-83, 47-17-84, 47-17-85, 47-17-86, 47-17-87, 47-17-88, 47-17-89, 47-17-90, 47-17-91, 47-17-92, 47-17-93, 47-17-94, 47-17-95, 47-17-96, 47-17-97, 47-17-98, 47-17-99, 47-18-00, 47-18-01, 47-18-02, 47-18-03, 47-18-04, 47-18-05, 47-18-06, 47-18-07, 47-18-08, 47-18-09, 47-18-10, 47-18-11, 47-18-12, 47-18-13, 47-18-14, 47-18-15, 47-18-16, 47-18-17, 47-18-18, 47-18-19, 47-18-20, 47-18-21, 47-18-22, 47-18-23, 47-18-24, 47-18-25, 47-18-26, 47-18-27, 47-18-28, 47-18-29, 47-18-30, 47-18-31, 47-18-32, 47-18-33, 47-18-34, 47-18-35, 47-18-36, 47-18-37, 47-18-38, 47-18-39, 47-18-40, 47-18-41, 47-18-42, 47-18-43, 47-18-44, 47-18-45, 47-18-46, 47-18-47, 47-18-48, 47-18-49, 47-18-50, 47-18-51, 47-18-52, 47-18-53, 47-18-54, 47-18-55, 47-18-56, 47-18-57, 47-18-58, 47-18-59, 47-18-60, 47-18-61, 47-18-62, 47-18-63, 47-18-64, 47-18-65, 47-18-66, 47-18-67, 47-18-68, 47-18-69, 47-18-70, 47-18-71, 47-18-72, 47-18-73, 47-18-74, 47-18-75, 47-18-76, 47-18-77, 47-18-78, 47-18-79, 47-18-80, 47-18-81, 47-18-82, 47-18-83, 47-18-84, 47-18-85, 47-18-86, 47-18-87, 47-18-88, 47-18-89, 47-18-90, 47-18-91, 47-18-92, 47-18-93, 47-18-94, 47-18-95, 47-18-96, 47-18-97, 47-18-98, 47-18-99, 47-19-00, 47-19-01, 47-19-02, 47-19-03, 47-19-04, 47-19-05, 47-19-06, 47-19-07, 47-19-08, 47-19-09, 47-19-10, 47-19-11, 47-19-12, 47-19-13, 47-19-14, 47-19-15, 47-19-16, 47-19-17, 47-19-18, 47-19-19, 47-19-20, 47-19-21, 47-19-22, 47-19-23, 47-19-24, 47-19-25, 47-19-26, 47-19-27, 47-19-28, 47-19-29, 47-19-30, 47-19-31, 47-19-32, 47-19-33, 47-19-34, 47-19-35, 47-19-36, 47-19-37, 47-19-38, 47-19-39, 47-19-40, 47-19-41, 47-19-42, 47-19-43, 47-19-44, 47-19-45, 47-19-46, 47-19-47, 47-19-48, 47-19-49, 47-19-50, 47-19-51, 47-19-52, 47-19-53, 47-19-54, 47-19-55, 47-19-56, 47-19-57, 47-19-58, 47-19-59, 47-19-60, 47-19-61, 47-19-62, 47-19-63, 47-19-64, 47-19-65, 47-19-66, 47-19-67, 47-19-68, 47-19-69, 47-19-70, 47-19-71, 47-19-72, 47-19-73, 47-19-74, 47-19-75, 47-19-76, 47-19-77, 47-19-78, 47-19-79, 47-19-80, 47-19-81, 47-19-82, 47-19-83, 47-19-84, 47-19-85, 47-19-86, 47-19-87, 47-19-88, 47-19-89, 47-19-90, 47-19-91, 47-19-92, 47-19-93, 47-19-94, 47-19-95, 47-19-96, 47-19-97, 47-19-98, 47-19-99, 47-20-00, 47-20-01, 47-20-02, 47-20-03, 47-20-04, 47-20-05, 47-20-06, 47-20-07, 47-20-08, 47-20-09, 47-20-10, 47-20-11, 47-20-12, 47-20-13, 47-20-14, 47-20-15, 47-20-16, 47-20-17, 47-20-18, 47-20-19, 47-20-20, 47-20-21, 47-20-22, 47-20-23, 47-20-24, 47-20-25, 47-20-26, 47-20-27, 47-20-28, 47-20-29, 47-20-30, 47-20-31, 47-20-32, 47-20-33, 47-20-34, 47-20-35, 47-20-36, 47-20-37, 47-20-38, 47-20-39, 47-20-40, 47-20-41, 47-20-42, 47-20-43, 47-20-44, 47-20-45, 47-20-46, 47-20-47, 47-20-48, 47-20-49, 47-20-50, 47-20-51, 47-20-52, 47-20-53, 47-20-54, 47-20-55, 47-20-56, 47-20-57, 47-20-58, 47-20-59, 47-20-60, 47-20-61, 47-20-62, 47-20-63, 47-20-64, 47-20-65, 47-20-66, 47-20-67, 47-20-68, 47-20-69, 47-20-70, 47-20-71, 47-20-72, 47-20-73, 47-20-74, 47-20-75, 47-20-76, 47-20-77, 47-20-78, 47-20-79, 47-20-80, 47-20-81, 47-20-82, 47-20-83, 47-20-84, 47-20-85, 47-20-86, 47-20-87, 47-20-88, 47-20-89, 47-20-90, 47-20-91, 47-20-92, 47-20-93, 47-20-94, 47-20-95, 47-20-96, 47-20-97, 47-20-98, 47-20-99, 47-21-00, 47-21-01, 47-21-02, 47-21-03, 47-21-04, 47-21-05, 47-21-06, 47-21-07, 47-21-08, 47-21-09, 47-21-10, 47-21-11, 47-21-12, 47-21-13, 47-21-14, 47-21-15, 47-21-16, 47-21-17, 47-21-18, 47-21-19, 47-21-20, 47-21-21, 47-21-22, 47-21-23, 47-21-24, 47-21-25, 47-21-26, 47-21-27, 47-21-28, 47-21-29, 47-21-30, 47-21-31, 47-21-32, 47-21-33, 47-21-34, 47-21-35, 47-21-36, 47-21-37, 47-21-38, 47-21-39, 47-21-40, 47-21-41, 47-21-42, 47-21-43, 47-21-44, 47-21-45, 47-21-46, 47-21-47, 47-21-48, 47-21-49, 47-21-50, 47-21-51, 47-21-52, 47-21-53, 47-21-54, 47-21-55, 47-21-56, 47-21-57, 47-21-58, 47-21-59, 47-21-60, 47-21-61, 47-21-62, 47-21-63, 47-21-64, 47-21-65, 47-21-66, 47-21-67, 47-21-68, 47-21-69, 47-21-70, 47-21-71, 47-21-72, 47-21-73, 47-21-74, 47-21-75, 47-21-76, 47-21-77, 47-21-78, 47-21-79, 47-21-80, 47-21-81, 47-21-82, 47-21-83, 47-21-84, 47-21-85, 47-21-86, 47-21-87, 47-21-88, 47-21-89, 47-21-90, 47-21-91, 47-21-92, 47-21-93, 47-21-94, 47-21-95, 47-21-96, 47-21-97, 47-21-98, 47-21-99, 47-22-00, 47-22-01, 47-22-02, 47-22-03, 47-22-04, 47-22-05, 47-22-06, 47-22-07, 47-22-08, 47-22-09, 47-22-10, 47-22-11, 47-22-12, 47-22-13, 47-22-14, 47-22-15, 47-22-16, 47-22-17, 47-22-18, 47-22-19, 47-22-20, 47-22-21, 47-22-22, 47-22-23, 47-22-24, 47-22-25, 47-22-26, 47-22-27, 47-22-28, 47-22-29, 47-22-30, 47-22-31, 47-22-32, 47-22-33, 47-22-34, 47-22-35, 47-22-36, 47-22-37, 47-22-38, 47-22-39, 47-22-40, 47-22-41, 47-22-42, 47-22-43, 47-

Wrócili

- "Jestem tak zmęczony, że teraz nie nie powiem" - stwierdził, zaraz po wyjściu z autokaru, radny Stefan Roguszczyk, poproszony o podzielenie się wrażeniami z pobytu w Holandii i Francji. Wyjazd radnych i pracowników urzędu był związany z obchodami 75-lecia gminy Veldhoven.

Radni i urzędnicy przebywali w Veldhoven trzy dni. Zwiedzili m. in. tamtejsze obiekty sportowe, zapoznali się ze sposobami zagospodarowywania odpadów. Jednak najważniejszym punktem pobytu w Holandii było spotkanie jarocińskich radnych z rajcami z zaprzyjaźnionej gminy, podczas którego dyskutowano na temat współpracy. Burmistrzowie obu miast podpisali porozumienie o kierunkach dalszego współdziałania. W ostatnim dniu jarocińska delegacja odwiedziła francuską gminę Libercourt.

- Myślę, że wyjazd przyniesie korzyści miastu. Większość z radnych była tam po raz pierwszy. Zobaczyli inny świat, inne



Radni przywieźli z Holandii dużo wrażeń i piwa

Fot. R. Kaźmierczak

podejście do wielu problemów. Ale na ile zostanie to praktycznie wykorzystane, dopiero się przekonamy - mówił Konrad Krzynówek, zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej, w poniedziałek, zaraz po powrocie.

Radni, oprócz wrażeń, z Holandii przywieźli też kwiaty i kartony piwa. - Piwo holenderskie musi smakować. Nie możliwe, aby tam ktoś go nie pił. Bo jeśli

nie pije piwa, to właściwie nie wiadomo, czego ma się napić. Herbata bardzo skromniutko, kawa też, więc piwo trzeba pić - przekonywał przewodniczący Rady Miejskiej, Marian Sikorski.

(rr)

Więcej o pobyty jarocińskich radnych i urzędników w Holandii i we Francji w następnym numerze "Gazety".

Dożynki w Panience

Mimo że żniwa jeszcze się nie skończyły, to jednak w Panience odbyły się już dożynki. W parafialnym święcie plonów wzięli również udział mieszkańcy pobliskich wsi: Skoraczewa, Chwałęcina i Bielejewa.

Tradycyjnie część oficjalna zaczęła się odpiewaniem pieśni "Płon niesie my płon". Starostwie Krystyna Drobik oraz Czesław Skibiński wręczyli proboszczowi Panienki Stefanowi Czarneckiemu bochen chleba. Oficjalnego otwarcia dożynek dokonał przewodniczący Gminnego Związku Kołec i Organizacji Rolniczych - Roman Skrzypczak, który gorąco powitał zaproszonych gości: Czesława Jarockiego - przewodniczącego Rady

Gminy Nowe Miasto, Stefana Grzelaka - przewodniczącego Rady Gminy z Jaraczewa, Stanisława Czeszyka - rolnika z Zakrzewa, a zarazem wiceprzewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego PSL w Kaliszu oraz sołtysa wsi - Jana Stachowiaka.

Na część artystyczną złożyły się występy zespołu ludowego "Dąbrowiani". Publiczności szczególnie podobaly się przyspiewki, które były kierowane do poszczególnych rolników i zaproszonych gości.

Dużą atrakcją była również loteria fantowa, w której można było wygrać kury, koguty oraz słodczyce.

- Do tej pory rolnicy z Panienki zebrali dopiero osiemdziesiąt procent zboża. Ogólnie jesteśmy zadowoleni z plonów - stwierdził na dożynkach sołtys Panienki.

(rrz)

Podatki i szkoły

Dokończenie ze str. 1

Przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego Komisja Oświaty przeprowadziła kontrolę przygotowania szkół do przyjęcia uczniów. Przewodniczący komisji, Janusz Idczak przedstawił na sesji wszystkie spostrzeżenia z dokonanego objazdu placówek oświatowych. - Ogólnie wszystkie szkoły są dobrze przygotowane - komentuje Janusz Idczak. - Przeprowadzono drobne remonty: malowania i naprawy płaskich. Najważniejsze, że szkoły są zaopatrzone w węgiel. Najgorzej jest w Zalesiu. To mała, trzyklasowa filia szkoły w Górze. Nikt nie poczuwa się do odpowiedzialności za tę placówkę. Miejsce nauki nauczycielka twierdzi, że nie jest uprawniona do kierowania remontami i finansami szkoły. Dyrektor z Góry natomiast przejmując Zalesie dopiero od pierwszego września. Zobaczymy, co będzie po rozpoczęciu roku szkolnego. Jeśli nie się nie zmienia, potrzebna będzie interwencja - stwierdził Idczak.

Dodatkowe zadania dla GOPS

Na sesji radni przegłosowali zmianę statutu Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Pełniącą obowiązki kierownika ośrodka - Bernadetta So-

łtyśkiak stwierdziła, że zmian dokonano w myśl zaaleceń pokontrolnych Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej. W statucie umieszczono punkt dotyczący rozszerzenia zakresu działalności placówki o wypłatę zasiłków rodzinnych i pielęgnacyjnych.

Dodatkowe diety dla radnych

Jaraczewscy radni podjęli uchwałę dotyczącą sprzedaży dwóch działek budowlanych w Górze. Jednym z kupców jest rzemieślnik, który zamierza wykorzystać ten teren pod budowę warsztatu mechaniki pojazdowej.

Nastąpiła też zmiana uchwały dotyczącej diet dla radnych. Od tej pory będą one wypłacane również członkom komisji przetargowej oraz biorącym udział w pracach innych instytucji, do których radni zostaną delegowani.

Radny Piotr Szyszka poruszył sprawę stawu w Goli, z którego została spuszczone woda. - Jest to zbiornik przeciwpożarowy bez wody. Sprawa musi być rozwiązana. W razie potrzeby strażacy nie będą mieli skąd czerpać wody - argumentował Szyszka.

ANNA KONIECZNA

W SKRÓCIE

★ Jarocin

□ 28 sierpnia odbędzie się sesja Rady Gminy.

□ 25 sierpnia odbyły się VI Mistrzostwa Ziemi Jarocińskiej w tenisie. W grach podwójnych zwyciężyli Wojciech Chlebowski i Zbigniew Tobolski.

★ Jaraczewo

□ 24 sierpnia w Strzyżewku odbyły się uroczystości jubileuszu czterdziestolecia Ochotniczej Straży Pożarnej. O godz. 15.00 mszę polową odprawił ksiądz Józef Mikołajczak. W czasie spotkania wręczono medale resortowe oraz dwa medale Zasłużony dla Gminy Jaraczewo - Wiesławowi Kościelnemu i Markowi Kulinińskiemu. Odznaczenie Za Szczególne Zasługi dla Gminy Jaraczewo otrzymał Józef Bandyk (Pierwszy). W czasie uroczystości odbyły się manewry sprawnościowe, a na zakończenie zabawa tańeczna.

★ Kotlin

□ Trwają posiedzenia komisji przed sesją Rady Gminy, która odbędzie się 29 sierpnia o godz. 9.00 w Szkole Podstawowej w Kotlinie. 26 sierpnia spotkali się członkowie Komisji Rewizyjnej, 27 - Komisji Planu Gospodarczego Budżetu i Finansów, 28 - Komisji Zdrowia Oświaty Kultury Bezpieczeństwa Publicznego i Ochrony Pożarowej. Tematem wszystkich posiedzeń było wykonanie budżetu za pierwsze półrocze i analiza zaległości podatkowych.

★ Żerków

□ 1 września o godz. 18.00 w żerkowskim amfiteatrze rozpocznie się "Pokaz Mody na Wesoło" przygotowany przez dzieci i młodzież współpracującą z Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Kultury. Po pokazie rozpocznie się zabawa tańeczna - będzie przygrywał zespół SUPER PLUS. Wstęp na imprezy jest bezpłatny.

★ Zabawa

□ 31 sierpnia na sali w Szyplowie zabawa tańeczna. Gra zespół AXEL.

(ic)



ENERGETYKA KALISKA S.A. Rejonowy Zakład Energetyczny Jarocin

Poniżej podajemy terminy planowanych przerw w dostawie energii elektrycznej związanych z pracami eksploatacyjnymi.

W dniach od 9.09.1996 r. do 13.09.1996 r., w godz. od 8⁰⁰ do 15⁰⁰, w Potarzynicy przy ul. Wyzwolenia (od RSP do nr 13a), ul. Oborskiej i ul. Spółdzielczej (od nr 1 do nr 24).

W dniu 6.09.1996 r., w godz. 8⁰⁰ do 18⁰⁰, w Sapierzynie.

Szczegółowe informacje o wyłączeniach na plakatach.

Informujemy, że z przyczyn niezależnych od ZE może nie dojść do wyłączeń w powyższych terminach. Za utrudnienia wynikające z przerw w dostawie energii elektrycznej - przepraszamy.

ZAPRASZAMY DO BIURA OBSŁUGI KLIENTA

Jarocin, ul. Batorego 26, tel. 47-37-21

Zakres pracy:

- zawieranie umów na dostawę energii elektrycznej,
 - pełna informacja w sprawach związanych z wydawaniem warunków technicznych przyłączenia do wspólnej sieci,
 - wyjaśnianie rozliczeń za energię,
 - załatwianie w pełnym zakresie spraw związanych z taryfą weekendową.
- Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 7⁰⁰ - 15⁰⁰ oraz w soboty pracujące w godz. 8⁰⁰ - 14⁰⁰

Pouczą za darmo

Dokończenie ze str. 1

W przypadku zwiększenia liczby lekcji wychowania fizycznego w jednej szkole może brakować nauczycieli. Już teraz Szkoła Podstawowa nr 2 w Jarocinie poszukuje wufisty. Natomiast w "piątce" nauczycielka będzie potrzebna dopiero, jeśli wprowadzona zostanie trzecia godzina. - "Dokonał ewentualnie przesunięć kadrowych i co prawda nie będę miał fachowca z AWF-u, to jednak byłego sportowca" - mówi Henryk

Bierla, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 5. Wielu dyrektorów przyznaje, że w ostateczności zostaną obciążeni nadgodzinami dotychczasowi nauczyciele. - "Ważne jest, by dodatkowe lekcje wychowania fizycznego prowadzone były przez osoby z odpowiednimi kwalifikacjami zawodowymi. Oczywiście nad realizacją tego przedsięwzięcia sprawujemy nadzór pedagogiczny." - zapewnia Paweł Leonhard, naczelnik Oddziału Zamiejscowego Kuratorium Oświaty.



Pięćdziesiąt osób kół PZERII skupiającego członków z Cielczy i Cząszczewu uczestniczyło 11 sierpnia w pikniku w Cząszczewie. Odbyło się wiele konkursów, w tym turniej tańca, gry sprawnościowe. Przygrywał zespół Warsztatów Terapii Zajęciowej. Ukoronowaniem pikniku było ognisko z pieczeniem kiełbasek.

OŚRODEK SZKOLENIA KURSOWEGO

przez Zespole Szkół Zawodowych nr 2
w Jarocinie
ul. Wrocławska 15, tel. 47-22-40

oferuje

zdobycie kwalifikacji zawodowych, uprawnień, przyuczenie do zawodu oraz przekwalifikowanie na organizowanych od września br.

KURSACH ZAWODOWYCH I SZKOLENIACH

- ☐ spawania elektrycznego i gazowego
 - ☐ spawania w osłonie gazów CO₂
 - ☐ palaczy c.o.
 - ☐ kierowców wózków akumulatorowych i spalinowych
 - ☐ pedagogiczne dla mistrzów, instruktorów i właścicieli małego biznesu
 - ☐ kroju i szycia dla dorosłych i młodzieży
 - ☐ kwalifikacje czeladniczo-mistrzowskie w różnych zawodach
 - ☐ szkolenia podstawowe i okresowe BHP dla zakładów pracy oraz firm prywatnych
 - ☐ szkolenia sanitarne
 - ☐ inne rodzaje kursów i szkoleń wg potrzeb
- Zajęcia odbywają się w budynku szkoły oraz Warsztatach Szkolnych, bogato wyposażonych w urządzenia oraz pracownię krawieckie.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje
Sekretariat Szkoły, tel. 47-22-40, w godz. 8⁰⁰ - 15⁰⁰.
Inauguracja zajęć - 10 września 1996 r., godz. 15⁰⁰

Zapraszamy

Obok kłopotów kadrowych, pozostaje problem sal gimnastycznych. Nie wszystkie bowiem szkoły poszczycić mogą się salą gimnastyczną z prawdziwego zdarzenia. Niektóre z nich mają pomieszczenia zastępcze. Są także i takie, w których lekcje kultury fizycznej odbywają się na świeżym powietrzu, a w razie deszczu na korytarzach. - "Szkoly, gdzie nie ma sal gimnastycznych, mają poważny problem. Należy tam tak zorganizować zajęcia, aby przyznane środki finansowe były wykorzystane optymalnie" - mówi Paweł Leonhard. Zdaniem burmistrza Kowalskiego wszędzie istnieją warunki do uprawiania kultury fizycznej, choć nie takie same. Faktem pozostaje, że sale gimnastyczne czy pomieszczenia zastępcze będą eksploatowane bardziej niż dotychczas. Niektórzy dyrektorzy przyznają, że może być tłoczno, zwłaszcza gdy zajęcia nie będą mogły się odbywać na świeżym powietrzu. Wszyscy zgodnie jednak twierdzą, że

wprowadzenie trzeciej godziny wychowania fizycznego tygodniowo jest potrzebne. Przy czym nacisk kładzie się na zajęcia rozwijające ogólną kondycję fizyczną uczniów. "Dzieci mają bardzo mało ruchu. Dlatego dodatkowa godzina wychowania fizycznego nas cieszy, zresztą walczyliśmy o to już dawniej. Nauczyciele na pewno dadzą sobie radę, również tam gdzie nie ma sal gimnastycznych" - podsumowuje Elżbieta Borowińska, nauczycielka wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 2 w Jarocinie.

★★★

Marek Jaworski, rzecznik prasowy Ministerstwa Edukacji Narodowej poinformował, że podjęta została decyzja o wydatkowaniu z rezerwy celowej ministerstwa kwoty 45 mln na wprowadzenie trzeciej godziny wychowania fizycznego w szkołach.

(ib)

LISTY

Z uwagą przeczytałem publikację prof. Mariana Walczaka oraz recenzję jej autorstwa J. Jarockiego, zamieszczoną w numerze 31 "Gazety Jarocińskiej".

Od szeregu lat, z racji swego pochodzenia, interesuję się historiografią Ziemi Jarocińskiej i z ubolewaniem muszę stwierdzić, iż jest ona nadzwyczaj uboga. Dotyczy to zwłaszcza okresu przedwojennego. Poza kilkoma artykułami w "G.J." oraz 22 tomikami "Zapisów Jarocińskich" (wydanych na przestrzeni 12 lat) i pracami R. Grygiela - to wszystko, co może czytelnik znaleźć o swoim regionie.

Nie sądzę, aby mała ilość opracowań wynikała z braku zaplecza intelektualnego, o czym chociażby świadczy "naukowe" podejście J. Jarockiego do publikacji Mariana Walczaka.

Wydaje mi się, iż autor recenzji zapominał chyba, że "recensio" - z łacińskiego, to ocena, a zatem nie tylko bicie wszystkiego "w czambuł", ale także objaśnianie i wyjaśnianie tekstu.

Recenzent w pełni hołduje maksymie "invidia gloriae assidue est", a dowodem tego jest brak elementarnych zasad obiektywizmu i rzetelnego przedstawienia drobnych potknięć edytorskich. Nie ma się co zatem dziwić, iż "tylko jedna czwarta młodych jarocinaków... tego lata przeczytała przynajmniej jedną książkę" ("G.J." nr 33). Do takiego stanu czytelnictwa między innymi przyczyniają się także recenzje, jak recenzja J. Jarockiego.

Ustosunkowując się do opracowanych dotychczas przez M. Walczaka pozycji z serii "Jarocin w zbliżeniach historycznych", pragnę tą drogą podziękować za podjęty wysiłek w przybliżaniu nam bogatej historii regionu. Wyrażam jednocześnie przekonanie, iż nie bacząc na ewentualne dalsze pseudonaukowe recenzje otrzyma obienicy i przekaze nam następne tytuły.

Natomiast J. Jarockiemu dedykuję myśl rzymskiego filozofa i meża stanu Boecjusza: "gdybyś był młodził, byłbyś nadal filozofem".

mgr Andrzej Sobczak
Gdańsk

★★★

Związek Węgionów Politycznych i Represjonowanych Okresu Stalinowskiego Oddział Terenowy w Jarocinie, ul. Kościuszki 15a (Solidarność) w oparciu o pismo Okręgowej Komisji do Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu w Poznaniu, ul. Młyńska 1, zwraca się do mieszkańców byłego powiatu jarocińskiego i pleszewskiego, którzy posiadają informacje czy materiały dotyczące działalności oddziału partyzanckiego AK por. Janowskiego ps. "Orlik" i chor. M. Dowgiało, o ich udostępnienie, względnie przekazanie Związkowi w pierwszy piątek miesiąca, w godz. 10.00 - 12.00. Dane można również dostarczać do okręgowej komisji w Poznaniu lub też listownie pod adresem: Witaszyce, ul. Mickiewicza 18, Józef Hoderny.

prezes Zarządu
Józef Hoderny

SPROSTOWANIE

W poprzednim numerze "Gazety Jarocińskiej" w relacji z obchodów Dnia Zielaża w Dobrzycy pominięta została firma Herbatech, Romualda Jankowskiego, będąca sponsorem i współorganizatorem imprezy. Za to przeoczenie przepraszam właściciela i pracowników firmy Herbatech z Kłeki.

Piotr Piotrowicz

★

W artykule "Zabrakło pieniędzy na szkoły" przez pomyłkę zamieszczone zostało zdjęcie remontowanej poczty w Jarocinie, zamiast szkoły w Witaszycach.

P.U.H. **AUTOSERWIS**
RAJSKIE KĄPIEŁA

AUTORYZOWANY DEALER

CENTRUM DEAWOO

A. K. RUSZCZYŃSCY





SPRZEDAŻ I SERWIS SAMOCHODÓW

- FSO - POLONEZ CARO, TRUCK, CARGO
- DEAWOO - TICO, NEXIA, ESPERO
- SUPERATRAKCYJNE SYSTEMY
- RATALNE DO 5 LAT
- AICE KONSORCJUM
- RATY NIEOPROCENTOWANE
- LEASING
- MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH
- AUTOSERWIS oferuje także wymianę używanych samochodów na nowe!
- KOMIS SAMOCHODÓW UŻYWKOWYCH
- NA MIEJSCU REJESTRACJA I UBEZPIECZENIA

SERDECZNIE PRZAPRASZAMY

62-023 Robakowo k/Gądek, ul. Krótka 4
trasa Poznań - Kórnik, tel./fax (0-61) 171-216

DOBRY wieczór

"No jak" - zapytałem grupę roz-
wesołonych - nie wiem, czy piwem czy
muzyką - widzów po ostatniopiątko-
wym koncercie z cyklu pod tytułem
Letni Ogródek Muzyczny. "Było irre-
welowacynie" - odpowiedzieli prawie chó-
rem (mieszany). "Mało brakowało, a
zabrakłoby piwa" - dodali z nie
ukrywaną satysfakcją.

Przekonanie ludzi, tworzących pod-
miot artystyczny firmowany nazwis-
kiem Renaty Przemek, do występu
w Jarocinie nie było w rezultacie tak
trudne jak dobór supportu, czyli mu-
zyków poprzedzających jej występ.
Twórczość artystki nie daje się zaszuf-
ladkować do jednej kategorii muzycz-
nej. Renata Przemkówna ma entuz-
jastów wśród zwolenników różnych
nurtów muzycznych. Sama niezbyt
zabiega o należną jej sławę. Rzadko
trafia na łamy gazet, a jeżeli już to
muzycznych. Jej muzyka jest najczę-
ściej określana jako alternatywna.
Twierdzą wprawdzie, że alternatywna
wobec muzyki jest tylko cisza, ale
zdaje sobie sprawę, że wszystko musi
mieć swoją nazwę, aby w świecie pa-
nował jaki taki porządek. W tej situa-
cji wybór supportu padł na JAFIA
NAMUEL - nikomu nie znaną grupę
z Pily. Intrygująca nazwa - wzięta
z języka aramejskiego ("Wspaniały

Dzień Boga") oraz kasetą
przedstawiającą muzykę
zespołu, zdecydowały o za-
proszeniu go do pełnienia
niewdzięcznej, a zarazem
zaszczytnej funkcji. Nieo-
czekiwanie, wybór okazał
się trafny. Już po pierw-
szych taktach, "regatowi
pilarze" prowokowali
spontaniczne gromadzenie
się przed sceną osób pięci
oboja zdecydowanych na
aktywne uczestnictwo
w koncercie. Aktywność ta
zdumiewała mnie bardzo,
gdyż, pomiędzy utworami,
lider zespołu nienaganną
angielszczyzną ewangeli-
zował słuchaczy i głosił
Chwałę Bożą, z czego nie
wszyscy zdawali sobie
sprawę. W każdym razie
pilskiej kapeli udało się
spowodować pełen ruchu
tłok przed sceną, a nawet
wywołać lekki niepokój or-
ganizatorów. "A co będzie,
jeżeli zwykły support, ni-
czym Księgę przed Słońcem, przytłu-
mi blask, który powinien być od Sla-
wy?" - pytali oni samych siebie. I słusz-
nie, gdyż dopuszczając do bisów, moż-

na by nieopatrnie doprowadzić do
obniżenia rangi Samej Gwiazdy, czyli
Renaty Przemek. Na szczęście zapa-



Fot. R. Kaźmierczak

nowano nad sytuacją i po trzech kwa-
dransach produkowania się, Jafia Na-
muel zesłała ze sceny.

Wreszcie pojawiła się Ona - Renata.
Niczym rusalka, podbiegła do mikro-
fonu, dołączając do - chwilę przedtem
- ustawionych na scenie muzyków.
Szczupła, na czarno ubrana brunetka,
stając ze swoim niekonwencjonalnym
repertuarem przed nagrzaną pilsko
- jamajskimi wibracjami publiczno-
ścią, zdawała się nie mieć szansy udźwi-
gnięcia ciężaru GWIAZDY. Przywi-
tała ją jednak nawałnica oklasków,

zachęcających pomruków, zagrzewa-
jących pokrzykiwań i ośmielających
pohukiwań. I tak było przez dziewięć
dziesiąt (z dużym "hakiem") minu-
Renata Przemek zaśpiewała repre-
zentatywny zestaw utworów ze swoi-
ch trzech, dotychczas wydanych płyt
wzbudzając entuzjazm najmłodszych
i nieco starszych widzów. Część wido-
wni amfiteatru zachowywała się jed-
nak przytomnie, z należytą powagą
i dystansem obserwując poczynania
Artystki oraz towarzyszących jej mu-
zyków. Dla porządku wspomnieć na-
leży o - wprawdzie nieletnim, al-
przez pewien czas czynnym - kółku
malkontentów ciskających pośrodk
amfiteatru pustymi (na szczęście) plas-
tykowymi opakowaniami w widzów
wykazujących objawy zadowolenia.
Te wraz z działaniami nie zakłóciły prze-
biegu koncertu. Renata wzruszona
nadzwyczaj serdecznym przyjęciem
wykonała dwa utwory, nigdy i nigdzie
przedtem publicznie nie zagrane.
Przedpremierowym wykonaniem pio-
senek z mającego się ukazać w dniu 14
października albumu Przemkówny
wykazała nie słabnącą od 1989 roku
sympatię do Jarocina. A Jarocin na-
wiedzony w tym dniu przez licznych
przybyszów spragnionych widoku Re-
naty nieoczekiwanie dowiódł, że uczu-
cie jest odważniejsze. Było kilka
tysięcy osób. Były trzy bisy(!). To by-
naprawdę dobry wieczór, a byłby bar-
dzo dobry, gdyby Jarociński Ośrodek
Kultury dysponował odpowiednim do-
 jego prestiżu zestawem głośników. Tę-
czym rozporządza dziś - zdaniem
przedstawicieli Sony Music Entertain-
ment obecnego na koncercie - nad-
aje się z powodzeniem na solidne
weśele. Gdyby nie przedsiębiorczość
załogi JOK-u to i tego by nie było. Ale
to nie, jest dobrze i zawsze może być
gorzej.

RONNIE

PRASA DONOSIŁA

Mój obficie zaopatrzony
skład kachli, nagłóweków
i wszelkich wyrobów z gliny
polecam Szanownej Publiczności miasta Jarocina i okolicy do
łaskawego uwzględnienia.
Piecze stawiane będą przez mych piecowników prędko i
gustownie pod gwarancją dobrego palenia.

Jakób Czapski,
Koźmin.

"Jarotschiner Kreisblatt"
Nr 34, 24 sierpnia 1894 r.

Nagrody za sprawny alarm.

W czwartek 12 bm. p. starosta powiatowy Niedziałkowski w towarzystwie
Kom. Pow. PP. p. asp. Łuczaja i asyst. Wydz. Pow. p. Herczynskiego Tadeusz
wyzwołał zarząd gminny. Post. PP. i niektóre zakłady przemysłowe w Kotlinie,
między innymi około godz. 14 ej zarządził próbny alarm miejscowej Ochotniczej
Straży Pożarnej. Za szybkie i sprawne stawienie się do zbiórki alarmowej p.
starosta przyznał pięć nagród pieniężnych. I nagrodę otrzymał Lesniowski Michał
10 zł (przybył w 2 minuty od chwili alarmu). II - Błoć Władysław - 5 zł (w 3
minucie od chwili alarmu) III Duda Antoni 3 zł.

Właściciel pierwszych koni przybyłych w 3-ej minucie na miejsce alarmu
Biesiada Stanisław otrzymał nagrodę 20 złotych. Szyszka Piotr. właśc. drugich
koni przybyłych na miejsce alarmu otrzymał nagrodę 10 złotych.

Nagrodzenie pilnych strażaków przyczyni się do większego jeszcze
uaktywnienia zaszczytnej pracy strażackiej.

"Gazeta Jarocińska"
Nr 65, 15 sierpnia 1937 r.

Powiat Jarocin znów I miejsce

Powiat jarociński po raz trzeci uzyskał I miejsce w województwie poznańskim za terminowo i
bezbłędnie przeprowadzenie dorocznego spisu rolnego.

W terenie wyróżniły się w tym zakresie Prezydja GRN w Prusach, Górze i Mieszkowice. -
Organizatorzy i wyróżnione Prezydja otrzymały nagrody pieniężne.

"Gazeta Poznańska"
Nr 187, 8 sierpnia 1958 r.

Koncert wielkich przebojów

Ponad dwustu mieszkańców Żer-
kwa i okolic zgromadziło się w sobotnie
popołudnie na placu przy kościele św.
Stanisława. Podczas czterdziestominu-
towego koncertu publiczności słuchała
najpiękniejszych arii operetkowych
i operowych.

Po mszy świętej, odprawionej 24
sierpnia z okazji Święta Myśliwych,
wystąpili trzej śpiewacy: Kasper
Ekert, Mirosław Kin i Marek Durka.
Zgromadzonemu słuchaczom zapre-
zentowali m.in. pieśni neapolitańskie,
Torna a Sorrento, znane większości
przeboje: "Twoim jest serce me" z
"Krainy Uśmiechu" Franciszka Le-
hara, "La donna e mobile" Verdiego,
"La Traviata", "O sole mio". Publicz-
ność brawami nagrodziła zwłaszcza
"Krakowiaczkę" Moniuszki. Koncert
nie obył się bez bisów. Śpiewacy bra-
wurowo wykonali "O sole mio" oraz
"Libiano". - Byłam zszokowana po-
ziomem występu. Było to coś wspania-
łego. Podziwiałam nie tylko śpiewa-
ków, ale i publiczność, która potrafiła
włączyć się do zabawy - oceniła kon-
cert jedna z słuchaczek.

Uroczystość została przygotowana

przez Miejsko - Gminny Ośrodek Kul-
tury przy współpracy Ośrodka Pomo-
cy Społecznej w Żerkowie i księdze
proboszcza Kazimierza Radzikowskie-
go. Podczas koncertu była prowa-
dzona sprzedaż "cegiełek". Zebrane
505 zł zostanie przekazane dzieciom
niepełnosprawnym z gminy Żerków.
(ie)

Jaraczewo

Pożegnanie lata

Na boisku sportowym w Wojciecho-
wie w najbliższą niedzielę odbędzie się
impreza dożynkowa. Będzie ona zara-
zem okazją do pożegnania lata.

Organizator imprezy - Ochotnicza
Straż Pożarna przewiduje wiele cieka-
wych konkursów i atrakcji adresow-
anych do uczestników w każdym
wieku. Początek dożynek o godz.
16.00. Na zakończenie imprezy prze-
widziana jest zabawa taneczna, do
której będzie przygrywał zespół AN-
DREASDUO. (ak)

W lipcu wójt Jaraczewa był w Puszczy Noteckiej. Zbierał grzyby, chodził na spacer, rozkoszował się lasem i ciszą. W tym czasie burmistrz Żerkowa remontował mieszkanie. Urlopowicze, siedząc w zimnych domkach i namiotach nad morzem kłeli na pogodę. Nic nie pomogło - dopiero w sierpniu lato przypomniało sobie o nas.

Deszczowo - słoneczne wakacje

JUSTYNA NAPIERAJ

- Parę dni słonecznych mobilizowało do tego, że ludzie przychodzili do nas i decydowali się od razu na wycieczkę czy wczasy nad morzem - mówi **Jadwiga Pięćkowska**, współwłaścicielka Biura Usług Projektowych i Turystycznych "DOM" w Jarocinie. Nie zdarzało się raczej, żeby rezygowano z wcześniej zakupionych wczasów ze względu na pogodę. - Nawet, jak w Jarocinie padało, to okazywało się, że tam gdzie klient przebywał, akurat było bardzo słonecznie. Jeśli ktoś miał wykupione wczasy w Grecji, Hiszpanii czy Francji, nie zwracał uwagi na pogodę, bo przecież tam jest zawsze słonecznie. Zdaniem Jadwigi Pięćkowskiej wakacyjne wyjazdy mają miejsce głównie w lipcu i sierpniu. Na odpoczynek we wrześniu rzadko kto się decyduje.

Biuro podróży "Gromada" w Jarocinie sprzedawało w tym roku wczasy przede wszystkim do miejscowości nadmorskich. Z "Gromadą" jarociniacy byli we Władysławowie, Świnoujściu, Sopocie, Kołobrzegu, Rewalu, Rowach, Mrzeżynie, Sarbinowie, Niechorzu, Jastrzębiej Górze i Ustroniu Morskim. W górach odpoczywano w Dusznikach, Bukownie Tatrzańskiej, Krynicy Górskiej, Zakopanem i Szklarskiej Porębie. Łącznie z "Gromady" na wczasy wyjechało ok. 200 osób, o trzydzieści więcej niż w roku ubiegłym. - Większość klientów kupiła jednak wczasy siedmiodniowe. Przed rokiem częściej wyjeżdżano na dwa tygodnie - mówi **Teresa Orczykowska** z "Gromady". - W zeszłym roku, gdy prawie przez dwa miesiące było bardzo upalnie, sprzedawałam skierowania na pniu - natychmiast.

Domki przemokły

Jarociniacy spędzali urlopy nie tylko w Polsce. Popularnością cieszyły się Włochy, Grecja, Hiszpania, Francja - głównie Łazurowe Wybrzeże oraz Tunezja. - Spodziewałam się, że jak w kraju nie było pogody, to trochę sprzedam ofert zagranicznych. Niestety nie było nimi takiego zainteresowania - mówi **Teresa Orczykowska**. Podczas tego lata do biura podróży "Gromada" przyszedł tylko jeden klient niezadowolony z wczasów. - Przecież czas lato i domki, w których przebywała rodzina przemokły. W pomieszczeniu stała woda. Było to bardziej spowodowane fatalną pogodą niż złymi warunkami socjalnymi, ale pan reklama-

cję napisał. Teraz czeka na odpowiedź, może zostanie uwzględniona i część kosztów będzie mu zwrócona - stwierdza przedstawicielka biura podróży.

Urlop nie do odwołania

Ci jarociniacy, którzy już w maju lub czerwcu zaplanowali sobie urlop na lipiec, raczej z niego nie rezygnowali. - Nasi pracownicy nie narzekali, że jadą na urlop, a nie mają pogody. Przeważnie na dwa tygodnie wakacji, zawsze kilka dni było pogodnych. Głównie chodziło przecież ludziom o wypoczynek. Pogoda, owszem była ważna, ale decydującej roli na pewno nie grała - mówi **Maria Jankowska** z "Lenwitu". Gdy w czerwcu było jeszcze kilka wolnych miejsc na sierpień w zakładowym ośrodku w Skorzęcinie, w lipcu wykupiono już resztę skierowań. Nie rezygnowano z urlopu we wcześniej zarezerwowanym terminie.

W większych jarocińskich zakładach pracy o terminie urlopów trzeba było wcześniej zdecydować. Wygrali więc ci, którzy wyjechali w sierpniu. - U nas było bardzo dużo zaległości urlopowych. Pracownicy byli zobowiązani wybrać wolne w ustalonym wcześniej czasie - tłumaczy **Elżbieta Sierżuła** z JAFO. - Może niektórych sytuacja pogodowa skłoniłaby do przesunięcia urlopów, w tym roku jednak nie było to możliwe.

Na basenach pusto

Lipiec, jak rzadko kiedy, był w tym roku bardzo deszczowy. Ci, którzy nigdzie nie wyjechali, mogli "łapać" słońce w Jarocinie. Na basenach, mimo nie najlepszej pogody, można było spotkać amatorów szybkiej kąpieli. - Były takie dni w lipcu, kiedy kapalo się tylko deszczem, awaniasie osób. Dla nich trzeba było uruchamiać kase, opłacać ratownika. W tym roku była też zjeżdżalnia za darmo, ale i ona niewiele pomogła - mówi **Krzysztof Króla**k, kierownik obiektów sportowych MOSiR-u w Jarocinie. W tym sezonie sprzedano blisko 40 % biletów mniej niż w zeszłym roku. Wyraźnie podniósł frekwencję ostatnie tygodnie, gdy było bardzo gorąco. Rekordowym dniem okazał się 21 sierpnia. Wówczas z basenu korzystało ponad 900 osób, przede wszystkim młodzież i dzieci. Podobnie było na obiektach Żerkowa i Koźmina.

Władza nie wyjeżdża

Tylko wójt Jaraczewa był już na dwutygodniowym urlopie. Spędził go w Puszczy Noteckiej w Lubiatowie, dokąd wyjeżdża każdego roku. - Tam jest spokój, cisza, głęboki las, wszystko, czego mi trzeba. Wypoczywam na długich spacerach. Nie lubię tłoku podczas urlopu. To nie są jakieś wczasy zorganizowane, nie muszę więc wstawać na określoną godzinę na śniadanie - opowiada **Maciej Pielarz**. - Pogoda nie jest dla mnie najważniejsza, byle nie lato non stop. Wójt zbierał podczas wakacji grzyby, ale jego zdaniem - na prawdziwy wypis należy jeszcze poczekać.

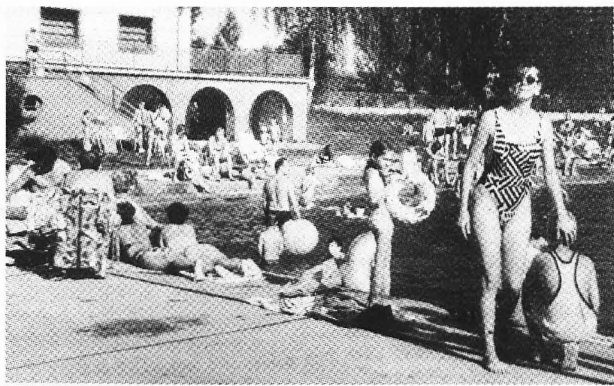
Ani burmistrz Żerkowa - Janusz Jajczyk, ani wójtowie: Nowego Miasta - Aleksander Podemski i Kotlina - Walenty Kwaśniewski nie mieli

Krakowa, miasta, do którego stale powracam, aby ochłonąć i naładować się dobrymi duchami stamtąd płynącymi. Spotkałem się tam z moimi starymi przyjaciółmi. Po powrocie z Krakowa ojciec Oktawian jeździł kilka dni na Festiwal Piosenki Religijnej do Gostynia. - Bylem też nad jeziorem w województwie pilskim, ale się nie kapalem z tej prostej przyczyny, że nie umiem pływać, zresztą pogoda nie sprzyjała. Później pojechałem do Chojnic, gdzie przez przypadek brałem udział w wieczorze teatralno-poetyckim, w którym bohaterami byli Jerzy Żelich, Krzysztof Kolberger, Wojciech Siemion i wielu innych znanych aktorów, a także poetów. A tak generalnie to spędzałem czas na spaniu i wszystkim, co się kojarzy z lenistwem - opowiada ojciec Oktawian.

Długi, trzytygodniowy urlop Stanisław Krawczyk - komendant Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie, spędził wraz z rodziną nad Jeziorem Grzymysławskim. - Pogoda była różna, ale niestety w tym roku coś ryba słabiej brała, najgorzej ze wszystkich lat, od kiedy tu przyjeżdżam - mówi komendant.

Od Anglii po Moskwę

O tym, że mieszkańcy Ziemi Jarocińskiej spędzają urlop w różnych miejscach Polski, redakcja mogła się przekonać po ilości nadesłanych kartek. Było ich co prawda o połowę mniej niż przed rokiem, ale widokó-



Jeden z nielicznych wakacyjnych dni, kiedy żerkowski basen odwiedziły tłumy.

FOTO Stachowiak

w tym roku jeszcze urlopów wypoczynkowych. - Zawsze latem jest najwięcej roboty - wiadomo, przecież to okres wzmoczonych inwestycji. Uzbierało mi się już z trzech lat zaległego urlopu - tłumaczy wójt **Walenty Kwaśniewski**. - Wystarczy mi, że pójdę do lasu, pozbieram trochę grzybów, byle mnie leśniczy nie gonil. Zamierzam jednak jeszcze w tym roku wziąć parę dni wolnego. Dopiero we wrześniu zamierza wyjechać na wakacje w góry wójt **Aleksander Podemski**. Natomiast burmistrz **Janusz Jajczyk** remontuje mieszkanie i na wakacje nie ma czasu.

Spotkać Kolbergera

Ojciec **Oktawian Spottek**, jarociński franciszkanin, ocenia swoje wakacje jako udane. - Bardzo ciekawie spędziłem swój urlop. Najpierw pojechałem do

wki dotarły zarówno z nad morza, jezior i z gór. Tradycyjnie nadeszły też pozdrowienia z zagranicy.

Najchętniej nasi czytelnicy spędzali wakacje nad morzem: w Kołobrzegu, Świnoujściu, Uście, Gdańsku, Władysławowie. Niemal z każdej nadmorskiej miejscowości dotarły pozdrowienia. Na drugim miejscu uplasowały się jeziora. Jarociniacy upodobał sobie zarówno Mazury, jak i te bliższe, dobrze znane miejscowości: Skorzęcin, Dolsk, Boszkowo, Jarosławki. Nie zabrakło jarocińskich turystów za granicą. Nie słabnie zainteresowanie zawsze ciepłymi Włochami. Stamtąd otrzymaliśmy trzy kartki. Zaskoczeniem były pozdrowienia z wschodniej granicy - z Moskwy. Wypoczywano również w Anglii, Niemczech oraz Czechach.

Rozmowa z ojcem OKTAWIANEM SPOTTKIEM, franciszkaninem, animatorem kultury, który 1 września przeniesiony zostanie z Jarocina do Pakości

Tutaj się rozbijałem...

„Żegnamy ojca Oktawiana z wielkim żalem. Nikt go nie potrafi zastąpić. On jest jedyny w swoim rodzaju” – napisała w liście do redakcji „Gazety” jedna z czytelniczek. Z dniem 1 września przenosi się ojciec w nowe miejsce...

Każdy się spodziewa pewnych rzeczy. Jeżeli jest się księdzem, przychodzi pewien moment, gdy jest się potrzebnym w innym miejscu. Niekiedy pewne decyzje, które zapadają niezależnie od nas, mogą się z czasem okazać błogosławionymi. Myślę, że nie ma tu działania czysto ludzkiego, ale jest to działanie boże. Nie wiem tylko, na ile się odnajdę i czego ode mnie oczekują w Pakości, gdzie zostałem skierowany. Jest to miejscowość sześćośmiotysięczna. W Jarocinie sama parafia św. Antoniego liczy 8,5 tysiąca wiernych. Odbywa się tam festiwal piosenki religijnej, więc coś może się rozkręcić. Zyczeniem Ojca Prowincjała jest, abym kontynuował to, co robiłem w warstwie kulturalnej w Jarocinie.

Jest ojciec kapłanem, katechetą, ale przede wszystkim znamy ojca z działalności kulturalnej. Organizował ojciec koncerty, spotkania z artystami... Jak udawało się godzić wszystkie obowiązki?

Moim celem było zawsze wykonywać wszystko, co do mnie należy, plus jedną rzecz więcej. Po pierwsze, żeby cokolwiek robić, trzeba to lubić. Ale tę „uboczną” działalność – kulturalną, potraktujmy jako hobby. Hobby, które dodało mi jakiegoś znaczenia, z którego zna mnie większa liczba ludzi niż powinna. Jeśli robiłem cokolwiek innego, to wykonywałem to kosztem swojego czasu, dnia wolnego od zajęć w szkole, gdzie uczyłem religii. Nie można też zapomnieć, że jestem księdzem i dla mnie wszystkie sprawy związane z kościołem i duszpasterstwem są ważne.

Związany jest ojciec z Krakowem. Czy stąd właśnie biorą się kontakty artystyczne ojca?

Ściśle ujmując pochodzę z Zakrzewa, koło Złotowa. Tam znajdując się moje korzenie. Od młodości tych lat, aż do 1991 roku obracałem się po Ziemi Krakowskiej w szerokim tego słowa znaczeniu. Kiedyś nie potrafiłem tego do końca wykorzystać, tzn. wystarczało mi, że kogoś znam. Kiedy w 1991 r. utworzono piątą prowincję św. Franciszka w Poznaniu i przeniesłem się tutaj, zaczęło po prostu pewnych rzeczy brakować. Powstało pragnienie, żeby coś zaczęło się dziać. Potem to już działa reakcja łańcuchowa na zasadzie: „przyjacieli mojego przyjaciela jest moim przyjacielem”. Stąd teraz jest tego bardzo dużo. Dzwonią, przysyłają płyty, kasety z całej Polski – od Olsztyna po Kraków. Nie wiem, jakim cudem znalazłem się w branży i to w dodatku jako ksiądz. Dla niektórych fakt ten stanowi spore zaskoczenie.

Wiele osób określa ojca jako animatora Franciszkańskiego Ruchu Apostolskiego w Jarocinie...

Jest to ruch działający w Polsce od 12 - 13 lat. Stanowi on franciszkański odpowiednik wszelkiego rodzaju oaz, ruchów przyparafialnych związanych z pracą księży z młodzieżą. Ten ruch ma to do siebie, że poznaje się duchowość św. Franciszka, rady ewangeliczne proponowane przez świętego. Ja to traktuję jako przedświeckie zakonu, który św. Franciszek założył również jako trzeci zakon ludzi świeckich. Przede wszystkim jest to środowisko ludzi, którzy kochają św. Franciszka i chcą żyć jego ideałami w świecie, zwracając uwagę na sprawy ważniejsze niż np. pieniądze.

Innym z dzieł ojca jest gazетка parafialna, „Z Franciszkiem przez świat”. Jakie będą dalsze losy tego przedsięwzięcia?

Najpierw wyszedł numer próbny, ale to była wtedy ogromna plachta, która nie miała ani ładu ani składu. Ale to był początek i każdy ma prawo do pomyłek. Następny wyszedł w zupełnie innej szacie graficznej. Gazetka zaczęła się ukazywać bodajże od mar-

ca 1995. Ten numer kolejny 14 i 15, czyli wakacyjny, wyjdzie do końca tego miesiąca. Co będzie dalej? Nie ośmielałem się mówić. Gazetka funkcjonuje, są ludzie jej życzliwi i ci, którzy do niej pisują...

W sferze działalności ojca znalazła się także audycja „Pod wielkim dachem nieba” w JA-Radio...

Propozycja wyszła ze strony kierownictwa JA-Radia. Widziano, że robię pewne rzeczy związane z poezją, muzyką, z nurtem piosenki z tekstem. Stwierdzono, że chyba najlepiej będę

w których odbywają się spotkania wieczory poetyckie. Chodziło mi to rzeczywiście po głowie, ale żeby po myśli mógł nabrać blasku, potrzebne są jeszcze inne decyzje. Z odległości nie da się pewnych rzeczy zrobić dlatego też klub i pomysł festiwalu pozostają tylko w sferze zamierzeń. Narodziła się idea, byli też ludzie, którzy chętnie by się przyłączyli. Na przykład grupa „Czerwony Tulipan” wyraziła chęć pomocy.

Działalność ojca znalazła swoje poprzek nominację do tytułu Jarociniana Roku. Jak ojciec to odebrał?

Najpierw jest zaskoczenie, a gdy to przeminie, pozostaje satysfakcja, że ktoś tę pracę docenił, zauważył. To był już mój drugi start w takim konkursie. Wcześniej we Wronkach wytypowano mnie do Człowieka Roku. To jak na trzy lata pobytu w Jarocinie, a na pięć w północno - zachodniej Polsce stanowi chyba dosyć dobre osiągnięcie. Przy-

najmniej wtedy człowiek czuje, że warto pewne rzeczy robić i że są ludzie, którzy na to czekają. Ja dawałem wykonawcom możliwość przebywania z księdzem, który myśli nieco inaczej. Mimo tego nadal jestem ortodoksem, chociaż mogę sprawić wrażenie ewolucyjnego. Są jednak rzeczy, na które patrzę nieco jaśniej, przez pryzmat pobytu na południu Polski, gdzie kościół jest chyba bardziej otwarty.

Jakie wspomnienia wywiezie ojciec z Jarocina?

Myślę, że w świadomości wielu na pewno zostanie. Może będą tacy, którzy będą się z wyjazdu mojego cieszyć. Ale

FOTO Stachowiak

będę mile sięgał pamięcią do pobytu w Jarocinie. Tutaj trochę się rozbijałem, rozwinąłem. Jestem odrobinę zaskoczony, że ten czas tak szybko się skończył. Chciałbym podziękować wszystkim ludziom życzliwym i tym, którzy mieli wkład w to, co się działo, młodzieży szkolnej i franciszkańskiej oraz współbraciom zakonnym. Szczególne podziękowania kieruję pod adresem Andrzeja Szymańskiego, Andrzeja Urbańczyka, Dariusza Pietrzaka i pozostałych, którzy niech pozostaną anonimowi. Ale nie tragizujmy. Świat jest mały, Polska jeszcze mniejsza, więc może kiedyś losy rzucią mnie tutaj jeszcze raz. Pewnie będę już szpakowatym, starszym panem, który będzie patrzył na świat przez nieco inny pryzmat.

Wraz z odejściem ojca nie dojdą do skutku plany założenia klubu dla młodzieży i zorganizowania jarocińskiego festiwalu „Kraina Łagodności”.

Zawsze mi się marzyło coś na zasadzie modnych obecnie kawiarenek,

być mile sięgał pamięcią do pobytu w Jarocinie. Tutaj trochę się rozbijałem, rozwinąłem. Jestem odrobinę zaskoczony, że ten czas tak szybko się skończył. Chciałbym podziękować wszystkim ludziom życzliwym i tym, którzy mieli wkład w to, co się działo, młodzieży szkolnej i franciszkańskiej oraz współbraciom zakonnym. Szczególne podziękowania kieruję pod adresem Andrzeja Szymańskiego, Andrzeja Urbańczyka, Dariusza Pietrzaka i pozostałych, którzy niech pozostaną anonimowi. Ale nie tragizujmy. Świat jest mały, Polska jeszcze mniejsza, więc może kiedyś losy rzucią mnie tutaj jeszcze raz. Pewnie będę już szpakowatym, starszym panem, który będzie patrzył na świat przez nieco inny pryzmat.

Rozmawiała
LIDIA SOKOWICZ



SZAFY, GARDEROBY, WNĘKI Z DRZWIAMI PRZESUWANYMI

KOMANDOR

- maksymalne wykorzystanie przestrzeni
- wygodna użytkowania
- estetyka wykonania

NOWOCZESNOŚĆ W TWOIM DOMU!

Drzwi suwane wykonane z luster kryształowych, z płyt blask lub drewnopodobnych, znajdują zastosowanie w większości pomieszczeń mieszkalna, biura, hotelu i in.



Możliwość odliczenia od podatku
Środa Wlkp., ul. 20 Października 1, tel. 545-24
(w godz. od 11.00 do 17.00)

Las za wsią Niedźwiady. Piaszczysta droga. Skręcam i zatrzymuję się przed bramą wjazdową. Żółta tablica ostrzegawcza: UWAGA STREFA NIEBEZPIECZNA. Jeden z pracujących za bramą ludzi woła: - "Proszę zabrać samochód i jechać inną drogą - tutaj jest mogilnik, wstęp wzbroniony dla wszystkich".

Mogila z pestycydami

ANNA KONIECZNA

Jadę więc dalej. Za drugą bramą czeka już inż. Stanisław Stobiecki z Instytutu Ochrony Roślin w Sońnicowicach - szef ekipy pracującej przy mogilniku w Niedźwiadach. Od zeszłej środy jego ludzie przekładają do nowych zbiorników środki ochrony roślin, które przez lata składowano w starym mogilniku.

Od tej strony nie widać nic ciekawego - biała pakamera, dwa duże namioty, zielona ciężarówka TATRA i hałdy piasku wykopane z nowych zbiorników.

Zaskakuje mnie świeże powietrze w tym miejscu. Pani Basia, która prowadzi rejestr wydobytych substancji i zajmuje się socjalnym zapleczem akcji, stawia przede mną szklankę ciepłej herbaty. Z wahaniem podnoszę ją ze stolika - czy to miejscowa woda? Stanisław Stobiecki uśmiecha się i pokazuje urządzenie do filtracji i beczko-wóz, którym każdego dnia przywożona jest woda z wiejskiego wodociągu. - Uspokojona wypijam pierwszy łyk.

Niecodzienne spotkanie

Stobiecki zaczyna opowiadać o spotkaniu, jakie zorganizował wraz z władzami samorządowymi Jaraczewa z mieszkańcami Niedźwiad. Wzieli w nim udział eksperci z Instytutu Ochrony Roślin w Sońnicowicach zaangażowani do programu modernizacji mogilnika. - "Postanowiliśmy, że zrobimy to inaczej niż zawsze. Kiedy wyjeżdżałem z domu, żona dźwiła się dlaczego na spotkanie służbowe zabieram skrzynkę piwa... Było nie tylko piwo, ale kielbasa i oczywiście ognisko". Naszą rozmowę przerywają odgłosy z krótkofalówki, którą obsługuje pani Basia. Ekipa pracująca na mogilniku systematycznie składa mel-dunki, co jest pakowane do beczek i ile one ważą. Zgłasza też każdą wątpliwość i zmianę sytuacji. - Czekam cierpliwie i słucham dalej relacji ze spotkania. - "Chcieliśmy wyeliminować dystans między uczestnikami spotkania - i udało się. Możliwie dokładnie wytłumaczyliśmy, że jesteśmy tutaj po to, żeby zlikwidować jakiegokolwiek zagrożenie i zabezpieczyć mogilnik na przyszłość. Po ekspertyzach mogliśmy powiedzieć, że wyniki badań wody i gleby nie są złe. Mieszkańcy chcieli wiedzieć, skąd są na to wszystko pieniądze, czy finansuje to gmina. - Koszty całego przedsięwzięcia pokrywa fundusz PHARE. Nie nie pochodzi z kieszeni

mieszkańców - kontynuuje Stobiecki. - Przy ognisku toczyła się swobodna dyskusja, każdy mógł się wypowiedzieć. Ludzie zaczęli opowiadać, co wiedzą o składowisku, wskazywali miejsca, gdzie są komory i dzikie wysypiska. Spotkanie było udane". - Stobiecki szybko kończy - odciąga go rozmowa telefoniczna.

Pakamera z klimatyzacją

Od dłuższego czasu moją uwagę przykuwa duży biały kontener, który stoi tuż za nami. Został przywieziony z Francji. Stanowi zaplecze socjalne i techniczne ekipy. Wchodzimy do środka - są pryznice, kuchenka i ubikacja. Wszędzie zainstalowana jest klimatyzacja. W drugiej części "gospodarz" pokazuje urządzenie do filtrowania wody i niepozorną, ale najnowocześniejszą zgrzewarkę do folii. Urządzenie, którym szczególnie szczeni się szef ekipy, to generator prądotwórczy. Stobiecki otwiera komorę - "A to nasze prawdziwe caczusko".

miejsca na ognisko. Zastanawiam się, kiedy mają czas na biesiadowanie? Pracują na dwie zmiany od szóstej rano do dwudziestej drugiej wieczorem. Stobiecki uśmiecha się. - "To dawne czasy - kiedy zakładaliśmy bazę i nie rozpoczęliśmy jeszcze akcji. Teraz po pracy każdy jest zmęczony i nie ma czasu".

Oglądam się na stojącą przy jednej z pryzm ciężarówkę i już słyszę wyjaśnienie. - "Ten samochód przyjechał z Anglii. Z ciężkiego sprzętu jest jeszcze koparka, która pracuje bezpośrednio na mogilniku i zadziwia nas każdego dnia. Ciągłe odkrywamy nowe zastosowania i funkcje tego sprzętu."

Toksyczna bomba

Mój przewodnik kieruje się na drugą stronę pryzmy z piasku. Widzę trzy komory niedawno wykopane w ziemi, wyłożone grubą folią. Jak się okazuje, to jedna z czterech warstw izolacyjnych. Jest jeszcze glina, piasek i druga folia. Zbiorniki mają sieć drenów, a między nimi zainstalowano kilka

z pryzm wędrują do instytutu w Gliwicach - tam są badane.

W pracach przy odkrywaniu wierzchniej warstwy ziemi uczestniczyła ekipa ze Stacji Ratownictwa Chemicznego z Oświęcimia. Zostały otwarte trzy komory i jeden z dwóch dużych zbiorników. Stobiecki śmieje się i opowiada anegdoty, które krążą na temat gospodarowania materiałami budowlanymi podczas budowy starego mogilnika. - "W okolicy nagle wzrosło zapotrzebowanie na cement. Nadzorujący pracami przy mogilniku nie nadążyli z dostarczaniem tego surowca. Powstało wiele nowych budynków w tym czasie" - żartuje inżynier.

Podchodzimy blisko brzegu wykopaliska. Zielone rękawice człowieka na dole są już oblepione żółtą substancją. Pytam dlaczego. - "To krezotol" - wyjaśnia Stobiecki. - "Jest to substancja o pierwszym stopniu toksyczności, jeśli jest w stanie suchym. Zaskoczyło nas, że jest tego tutaj tak dużo. Przy pakowaniu krezotolu musimy zachować dodatkowe zabezpieczenia. Przede wszystkim należy go utopić, tak więc w beczce znajduje się woda". - Nikt nie wie, jakie jeszcze niespodzianki chowa mogilnik w Niedźwiadach. Nie wszystkie komory miały betonowe przykrywy, tak więc potulzone opakowania, chemikalia i pogniecione puszki często zmieszane są z ziemią. Wszystko to jest dokładnie segregowane i osobno pakowane do beczek. Napelniono ich prawie trzydzieści. Trudno przewidzieć, ile ich będzie, kiedy się skończy akcja.

Obok wykopaliska swoje polowe stanowisko pracy ustawił dr Andrzej Siłowiecki, który nadzoruje prace techniczne. - Basiu, potrzebujemy worków foliowych, znów mamy krezotol - krótkofalówka w ręce Siłowieckiego zapewnia niezbędną łączność z bazą. Zauważyłam gaśnice na słupkach ogrodzeniowych i przy każdym stanowisku pracy, są też tablice ostrzegawcze. To pierwsza i pokazowa akcja. Stobiecki nie ukrywa, że jeśli się sprawdzi, instytut dostanie cały sprzęt na własność.

Duże pieniądze na urlopie

Kiedy spytałam o członków ekipy, byłam pewna, że to wyłącznie pracownicy instytutu. Ku mojemu zaskoczeniu są wśród nich studenci. Mijamy właśnie jednego z takich młodych ludzi - studenta AWF-u, Tomasza. - "Jak się tutaj znalazłeś?" - pytam. - "Ten pan to mój ojciec" - wskazuje na inżyniera Stobieckiego. Jestem zaskoczona. Chłopak mówi o długim okresie przygotowań, nauki, wykładów i ćwiczeń. - "Kilku odpadło po badaniach wytrzymałościowych i lekarskich, które były bardzo szczegółowe." - Tomka woła kolega.

Wracam do pakamery, robi się ciemno. Kończy się czwarty dzień pracy ekipy. Nocują i żywią się w Jaraczewie. Wszyscy są tutaj w ramach urlopu, ponieważ ten program jest realizowany poza normalną działalnością instytutu. Inżynier Stobiecki przyznaje jednak, że wynagrodzenie każdego uczestnika akcji jest wysokie.



Tak wygląda praca na starym mogilniku.

FOTO Stachowiak

Kontynuujemy zwiedzanie. Pierwszy namiot - kartony z odzieżą i maskami ochronnymi. Stobiecki zakłada na głowę kask z maską doprowadzającą powietrze. - "Pracownicy mogą wybrać rodzaj stroju i maski, tak żeby było wygodnie. Odzież ochronną dostarczyli nam Niemcy. Jest najnowszej generacji" - słyszę głos spod maski ochronnej.

Wychodzimy z namiotu i przechodzimy obok wyznaczonego na ziemi

studzienek kontrolnych. - Widziałam to już podczas mojej poprzedniej wizyty. Tym razem bardziej interesuje mnie, co się dzieje na starym mogilniku. Pracownicy ubrani w białe kombinizony ochronne, rękawice - na twarzach maski ochronne. Gdyby nie te kosmiczne stroje, można ich uznać za ekipę archeologów. Teren mogilnika od czterech dni jest rozkopany. W każdej pryzmie ziemi zatknęta tabliczka z numerem. Pobierane próbki

Pierwszy Stańczyk

Janusz Stańczyk ze Swarzędza zwyciężył w VI Biegu "Minimaratonie Romana", który rozegrano w niedzielę w Chrzanie. Zawodom towarzyszył festyn sportowo - rekreacyjny, w którym wzięło udział kilkuset mieszkańców Żerkowa i okolicznych wiosek.

Festyn sportowo - rekreacyjny w Chrzanie po raz pierwszy został zorganizowany w 1991 roku. Na początku brało w nim udział niewielu

zawodników. Zdaniem głównego organizatora, **Romana Cenkiera** z roku na rok "biegi" zyskują coraz większą sławę. Cenkiem twierdzi również, że festyn sportowo - rekreacyjny w Chrzanie ma za zadanie przede wszystkim popularyzować bieganie wśród dzieci i młodzieży, jako jednej z głównych form masowej formy rekreacji w środowisku wiejskim, jak również wypełnianie czasu wolnego mieszkańców wsi.

Jako pierwsi na trasę biegu wyruszyli uczniowie szkół podstawowych. Rozegranych zostało 12 biegów na dystansie 100 metrów. W poszczególnych kategoriach wiekowych pierwsi na metę przybiegli: czterolatki - Paulina Jaroszewska oraz Damian Przysiecki; pięciolatki - Edyta Trawińska i Bartosz Grobelny; uczniowie klas I-II - Eliza Mianiak,

Tomasz Główna, uczniowie klas III-IV - Katarzyna Kostrzewa, Hubert Oczkowski; uczniowie klas V-VI - Magda Konieczka, Łukasz Gościński; uczniowie klas VII-VIII klas - Małgorzata Hyżyk, Tomasz Gościński.

Zwycięzcy biegów otrzymali dyplomy oraz zostali nagrodzeni plecakami, piłkami oraz książkami.

Jako drugie odbyły się otwarte mistrzostwa Chrzana w pchnięciu kulą.



VI Bieg "Mini Maraton Romana" wygrał Janusz Stańczyk ze Swarzędza FOT. Stachowiak



Na mapce zaznaczono miejsca, do których dotychczas dotarli jarocinaicy. Zostały już tylko dwa tygodnie do rozstrzygnięcia naszej wakacyjnej zabawy. Wszyscy, którzy chcą wziąć w niej udział mogą jeszcze nadesłać pod adres redakcji widokówki. Wśród czytelników, którzy przysła nam kartki, zostaną rozlosowane nagrody - niespodzianki.

Wśród pań zwyciężyła Mariola Paluszkiwicz, druga była Małgorzata Wieklińska, a trzecia Alina Hyżyk. Wśród panów najdalej pchnął kulą Andrzej Piątkowski, drugie miejsce zajął Przemysław Gościński, a trzecie Piotr Taczka.

Kilka minut po godzinie 17.00 rozpoczął się oczekiwany przez wszystkich widzów bieg główny. Zawodnicy VI Biegu "Minimaratonu Romana" mieli do przebiegnięcia 6 km. Zaskoczeniem i dużą atrakcją dla widzów był udział w biegu ciemnoskórego zawodnika z Sudanu, Nagneldina Karamalla. Jako pierwszy na linię mety przybiegli **Janusz Stańczyk** ze Swarzędza, drugi był **Nagneldin Karamalla** z Sudanu, a trzeci **Łukasz Wałęsiak** z Krotoszyna. Zwycięzcy otrzymali puchary, dyplomy oraz nagrody ufundowane przez licznych sponsorów. (rrz)

Rajd automobilistów

X jubileuszowy Samochodowy Rajd Mickiewiczowski odbędzie 8 września.

W rajdzie może wziąć udział każdy posiadacz samochodu. Impreza rozpocznie się o godz. 8.30 odprawą załóg w Domu Strażaka w Żerkowie. Start do pierwszego etapu z Rynku w Żerkowie przewidziano na godz. 10.00. Druga część imprezy rozpocznie się o godz. 14.00. Ogłoszenie wyników, wręczenie pucharów i cennych nagród odbędzie o godz. 18.00 w motelu "AGRA".

Wpisowe od załogi wynosi 25 zł. Udział w rajdzie można zgłaszać u Lucjana Szulca (Żerków, ul. Kraszewskiego 6, tel. 179) lub w hurtowni "GREK" (Jarocin, ul. Szubianki 15, tel. 47-22-26). (jn)

Od dwulatka do sześciolatka

W jarocińskiej przychodni od kilku miesięcy przeprowadzane są szczepienia dzieci w wieku od dwóch do sześciu lat - z wyjątkiem trzylatków.

Na ogólne badania - tzw. bilans zdrowia - powinni zgłaszać się rodzice z dziećmi urodzonymi w 1994 roku (po ukończeniu przez nie dwóch lat) oraz z dziećmi, które skończyły cztery lata (rocznik 1992).

Już od maja w poradni dziecięcej przeprowadzane są szczepienia dzieci urodzonych w pierwszym półroczu 1991 r. Te, które urodziły się w drugim półroczu, będą szczepione od września.

Od dwóch miesięcy wykonywane są szczepienia ochronne i bilanse dzieci urodzonych w pierwszym półroczu 1990 roku, od września szczepione i badane będą te dzieci, które urodziły się w drugim półroczu.

Poradnia dla Dzieci Zdrowych czynna jest od poniedziałku do piątku od godz. 9.00 do 13.00. (raf)

Grały deble

Na kortach MOSiR-u odbywały się w miniony weekend Tenisowe Mistrzostwa Ziemi Jarocińskiej w Grze Podwójnej. W zawodach triumfował debel Wojciech Chlebowski / Zbigniew Tobolski.

W finale Chlebowski i Tobolski pokonali debel Romuald Skupin - Sławomir Szybiak 6:2,3:6,6:4. Mecz miał bardzo emocjonujący przebieg. Pierwszego seta wyraźnie wygrali Chlebowski i Tobolski, ale w drugim role się

odwrócili i zwycięstwo odniosła para Skupin - Szybiak. W trzecim, decydującym secie Skupin i Szybiak prowadził już 4:1, lecz następnie przegrali pięć gemów z kolei, a zarazem całe spotkanie. Trzecie miejsce wywalczył rodzinny debel Jerzy i Leszek Solińscy, którzy zwyciężyli Józefa Mikołajczaka i Macieja Wiśniewskiego. Tenisiści otrzymali nagrody w postaci odżywki, piłek tenisowych, filmów do aparatów oraz bidonów rowerowych. (pwzt)



Triumfatorom mistrzostw - Wojciechowi Chlebowskiemu i Zbigniewowi Tobolskiemu nagrody wręcza sponsor zawodów, jarociński przedstawiciel firmy "MASWIK" Fot. R. Kaźmierczak

Kolorowe włosy, tatuaże, sposób ubierania, muzyka, której słuchają - to wszystko zostało. Zmieniło się jedno - teraz wszystko przeżywają na trzeźwo, bez narkotyków i alkoholu.

Ludzie Kotańskiego

BEATA FRĄCKOWIAK

Do Nowolipska w województwie kaliskim przybyło kilkadziesiąt osób. Pacjenci z piętnastu ośrodków "Monaru", przyjaciele i sympatycy stowarzyszenia przyjechali na Monarowisko '96 z całej Polski, a także z Rosji i Słowacji. Co roku spotykają się w innym ośrodku, by wymienić doświadczenia, opinie i po to, by się zabawić.

Największy kłamca w Polsce

Uroczystego otwarcia Monarowiska '96 dokonano w piątek po południu. Przyjechali m. in. wicewojewoda - Kazimierz Kościelny, prezydent Kalisza - Wojciech Bachor i Marek Kotański, założyciel i prezes Stowarzyszenia "Monar". Przyznał, że większość narkomanów jest zarażona wirusem HIV. Dodał, że tolerancja polskiego społeczeństwa wobec tych ludzi jest coraz mniejsza. - Jestem największym kłamaczem w Polsce, bo kiedy pytają mnie, czy w danym ośrodku są ludzie z HIV-em, zawsze odpowiadam, że nie ma. Często każą mi przysięgać i ja przysięgam. Nie ma innej możliwości. Kiedy mówiłem prawdę, to następnego dnia przychodzili ludzie z widłami i kamieniami. Ludzie mimo upływu tylu lat nie zdołali się przekonać do tego, że osoby z wirusem HIV są tak samo niegroźne, jak wszyscy inni, że można się zarazić tylko przez seks i krew. Ja żyję z nimi ponad dziesięć lat i nie zaraziłem się - powiedział.

Oficiele i dziennikarze odjechali po kilku godzinach. W Nowolipsku zostali "sami swoi".

Narkoman kryminalista

Martin przyjechał tutaj z Bratysławy. Kiedyś leczył się w Krakowie, więc spotkał tu wielu znajomych. Na Słowacji są tylko dwa ośrodki dla narkomanów. Przedtem był jeden "monarowski", ale zamknięto go z powodu braku pieniędzy. Martin leczył się tam. Teraz mieszka w prywatnym ośrodku w Bratysławie. Oprócz niego żyje tam około dziesięciu osób. Narkomanów w samej Bratysławie jest 10 tysięcy. - Problem narkomanii nasilił się po upadku komunizmu. U nas jest niższa granica wieku. Biorą dzieci w wieku trzynastu, czterech lat. Narkotyki możesz dostać wszędzie. Kiedyś zrobiono taki eksperyment. Wysłano do miasta chłopaka, który przyjechał do Bratysławy po raz pierwszy. W ciągu godziny kupił cztery różne narkotyki - opowiada. Na Słowacji nie handluje się "kom-

potem". Popularna jest amfetamina. Jest o wiele droższa. Czynny narkoman w ciągu jednego dnia musi przeznaczyć na narkotyki około tysiąca koron (80 zł). Nikt nie zdoła zarobić w legalny sposób tylu pieniędzy, więc każdy narkoman to kryminalista. Na pytanie, jak władze słowackie podchodzą do problemu narkomanii, Martin śmieje się. - Nie podchodzą. Narkomani idą do zakładów karnych, a problem zostaje - mówi.

Kawa na ławę

Najbardziej podobał się dzień drugi. - Wyjechali już oficjele, zrobiło się spokojniej. Ten dzień był poświęcony wyłącznie nam. Wszyscy się wyszysli, mieliśmy więcej czasu, żeby wiele spraw przemyśleć i zintegrować się - opowiada Bogusia, szefowa ośrodka w Nowolipsku. Kabarety działające w ośrodkach mogły pokazać się większej publiczności. Wystawiono też inscenizację teatralną. Co było tematem przedstawień? Życie w "Monarze", bo innego nie ma. - Ludzie, którzy śpiewali, występowali w inscenizacji teatralnej czy kabarecie, opowiadali o naszych sprawach. Często krytykowali wiele rzeczy. Lubimy się z siebie pośmiać. W "Monarze" tak jest, że "nie owijamy w bawełnę" i "wykładamy kawę na ławę" - tłumaczy Bogusia. Wyśmiewano więc lysinę Marka Kotańskiego, ale więcej dowcipów dotyczyło poważnych rzeczy. Ludzie również poza kabaretem mieli wiele uwag do prezesa. - Myślę, że to jest człowiek zagubiony, a jego dzieło go przerosło. On jest niezwykle aktywny, musi ciągle coś robić. Opowiada swoje życie działając. Prze do przodu, nie oglądając się na innych - twierdzi Marcin.

Kotański spadł z byka

Nową pasją Marka Kotańskiego jest pomoc bezdomnym i przestępcom. Przyznaje też, że resztę swego życia chciałby poświęcić "na mówienie o Jezusie". - Staram się znaleźć autorytet moralny dla milionów zagubionych młodych ludzi. Nie winiam w sprawy religijne. Mówię raczej o Jezusie jako człowieku, który był uosobieniem dobra, tolerancji, pokory, serdeczności - opowiada. Nie wszyscy mieszkańcy ośrodków identyfikują się z nowym myśleniem Kotańskiego. - On chyba ześwirował. Przyjechał tu i zaczął mówić coś o Jezusie. Ludziom robiły się coraz większe oczy i patrzyli na niego jakby z byka spadł

- mówi Magda. Jej kolega dodaje: - Zaczyna się starzeć i jak każdy starszy człowiek idzie w duchowość. Myślę, że potrzebny jest nowy człowiek, który zreformowałby "Monar". To już nie jest ruch, tylko instytucja. Bogusia nie do końca zgadza się z tą tezą: - Oczywiście jest, że nie jest to ten sam ruch, co kilkanaście lat temu. Stał się mniej spontaniczny, a bardziej zorganizowany. Tutaj jednak widać, że nadal jest w tym wiele emocji, uczuć. Ci ludzie przyjechali tu po to, by być razem - tłumaczy. Dla Aśki Marek jest nadal "kimś". - On stworzył to wszystko, dał nam dom. Zawsze czułam mu bardzo wiele - mówi. Marek Kotański odpiiera zarzuty: - Wielu ludziom może się nie podobać to, co ja robię. Ale ja stworzyłem siedemdziesiąt domów dla ludzi, któ-

rowisławskiej. Ludzie kradną, siedzą z kartkami na szyi i żebrzą - opowiada. Teraz cicho zaczyna się mówić o wirusie HIV. Igor poprzedniej zimy starał się przekonać lekarza wojewódzkiego, że wśród kaliningradzkich narkomanów są ludzie zarażeni wirusem. Nie udało mu się. Ostatnio z ministerstwa zdrowia przysłano pismo, by zbadać wszystkich narkomanów. Najpierw wirusa odkryto u 30 osób. Miesiąc później u 60. - Ilu zbadano? Nie wiem. W Kaliningradzie żyje pięć tysięcy narkomanów. Nie można wszystkich od razu zbadać. To jest jak góra lodowa. Dziesięć procent widzimy, a reszta jest pod wodą - tłumaczy. Denerwuje się, kiedy pytam o podejsze władz do problemu narkomanii. - Trudniej z nimi niż z narkomanami. Dziwię się, że udało mi się założyć ten ośrodek. Nie chcę o tym mówić, bo będę musiał przeklinać i krzyczeć.

Znalazł się pijany

Trzy dni oderwania od codzienności przdały się wszystkim. Przygotowano wiele rozrywek - turniej siatkówki, tenisa stołowego, rozgrywki szachowe. Najwięcej emocji wzbudził jednak turniej piłki nożnej. Były też konkursy: na najlepszą piosenkę i wiersz, na najładniejszą koszulkę



Uroczystego otwarcia Monarowiska '96 dokonał Marek Kotański

FOTO Stachowiak

rzy nie mieli co ze sobą zrobić. Jeśli ktoś też tyle stworzył, to możemy porozmawiać.

Czy Rosjanie mają HIV-a?

"Monar" podoba się Igorowi, który przyjechał do Nowolipska z Rosji. Leczył się w Babigoszycy koło Szczecina. Narkotyki brał ponad osiem lat. Od czterech lat nie bierze. Półtora roku temu na zlecenie lekarza wojewódzkiego założył w Kaliningradzie ośrodek na zasadach podobnych do "Monaru". Mieszka w nim około dwudziestu osób. To jedyny ośrodek w Rosji. Igor szacuje, że w jego kraju żyje milion narkomanów. - Kiedyś u nas mówiło się, że narkomania to zjawisko wyłącznie amerykańskie. A ona u nas była i rosla. Dzisiaj narkomania wygląda inaczej niż dziesięć lat temu. Nie ma ideologii hip-

ośrodka. Przygotowano konkurs plastyczny - "Marek Kotański w rysunku, malarstwie i rzeźbie". Wczorami bawiono się przy ognisku i na dyskotekę. Służby Ochrony Monaru czuwały przez cały czas. Kontrolowano kilka razy dziennie każdego: puls, oczy, język, czy nie jest zbyt odziany, czy nie ma zbyt dużej ilości kawy. - Ludzie z SOM-u złapali tylko jednego pijanego faceta. Nie był od nas. Wythumaczyli mu grzecznie, że impreza jest zamknięta i wyprosił - śmieje się Basia. Jest zadowolona z przebiegu imprezy. Wystarczyło dla wszystkich jedzenia, naczyni jednorazowych i dopisała pogoda. Na razie widzi same plusy. Śmieje się, że straty będzie liczyła, gdy wszyscy odjadą. Teraz myśli tylko o tym, by się wyspać i odpocząć. Za rok mają spotkać się w Krakowie. Ilu z nich przetrwa, a ilu powróci do nalogu? Nie wiadomo. Imiona niektórych osób zostały zmienione.

Czy przemycaliśmy amfetaminę? Gdzie wypić najdroższą Coca-Colę w Europie? Jak spać w alpejskich kościołach?

Ze Stanikiem do Szwajcarii

BARTEK STRZĘPKA

Ze Stanikiem od pół roku planowaliśmy wyjazd do Grecji. Ostatecznie jednak wybraliśmy Szwajcarię, bo wątpiliśmy w możliwość przejęcia podróży autostopem przez Rumunię lub byłą Jugosławię.

★★★

Kierowca autobusu z Jeleniej Góry do Jablonca zabrał połowę pasażerów po imieniu, komentował głośno sytuację na drodze. Robił przystanki przy każdym czeskim sklepie monopolowym. Nie gasił silnika, wybiegał i po minucie wracał z reklamówką półlitrowek. Podwoził nas za darmo do Liberca, bo stamtąd odchodziło więcej pociągów do Pragi.

W Pradze mieliśmy dwadzieścia minut do odjazdu pociągu. Naszym zamysłem było trochę pozwiedzać i jechać następnym. Nic z tego: informacja kolejowa kosztowała 10 koron - pojechaliśmy od razu. Kasjerka sprzedała nam bilety na pociąg osobowy; jechaliśmy EUROCITY i konduktor zażądał 6 marek dopłaty. Nie placąc, wysiedliśmy dopiero przy granicy, którą być może jako pierwsi przekraczaliśmy na piechotę. Czesi pożegnali nas starannym przeszkucaniem plecaków, jak powiedzieli - w poszukiwaniu amfetaminy.

Stopem

Spod budynku straży pożarnej w Furth (Niemcy), gdzie spaliliśmy, zabrali nas dwaj Polacy - emigranci. W swoim domu, przy wciąż włączonym telewizorze pili wódkę, czestowali zeberkami według zakopiańskiego przepisu, wspominali wizyty w burdelach, przegrane małżeństwa i etos "Solidarności". Za rok obiecali nam pracę przy nagrobkach.

Naszym celem był Zermatt - najważniejsze i najekskluzywniejsze centrum wypraw górskich w Europie. Ruch samochodowy jest tu zakazany. Pobliska miejscowość Taesch jest za to wielkim parkingiem, a dalej kursują już tylko hotelowe wózki elektryczne i konne powozy. Mimo widoku na 29 czterotysięczników przyjeździ (w większości Japończycy) pochłonięci byli raczej piccio- i czterogwiazdkowymi hotelami, pamiątkami z sylwetką Matterhorna i fotografowaniem całej rodziny w czasie wsiadania, podczas jazdy i przy wysiadaniu z pociągu.

W górach

Na szlakach, oprócz najbardziej uczęszczanych na Mettelhorn i Matterhorn, ruch jak w Beskidzie Niskim - czyli żaden. Średni wiek turystów i wspinaczy - około czterdziestki. Pier-

wszego dnia w górach - zupełnie niezgodnie z zasadami aklimatyzacji - wybraliśmy się na najwyższy dostępny nam szczyt (Mettelhorn 3406 m npm). Zgodnie z naszą mapą, na wysokości 3000 skończył się szlak i zaczęła "droga górską". 200 m wyżej zaczęło się bezdroże. Siedemdziesięcioletni niemiecki ksiądz w odświętnej białej koszuli, marynarce i długich po kolana czerwonych skarpetach, który wszedł na szczyt, powiedział nam o nazwach gór wytłumaczających się z obezwładniającego białego spokoju wokół nas.

U Anny

Wieczór w Zermacie zaczęliśmy od szukania lokalu z piwem tańszym niż 10 zł za 0,3 l. W "Małym barze Anny" ("Anny's Little Bar") barmanka pytana o ceny posłała nas do najtańszej restauracji, skąd oślepieni japońskimi fleszami natychmiast wróciliśmy. "Little Bar" miał trzy na pięć metrów, nikt go nigdy nie sprzątał, ściany obklejone były banknotami, na kartce nabazgrane były nazwy drinków, np. "Sen Anny". Gdy powiedzieliśmy Annie, jak bardzo uparliśmy się, żeby posiedzieć w jej barze, sprzedała nam taniej piwo i wypila z nami na koszt firmy po pięćdziesiątce wódki. Po pobiciu rekordu świata - zaplaceniu 10 zł za 0,2 l Coca-Coli - położyliśmy się spać na łące pomiędzy trzema hotelami. Gdy rano otworzyłem oczy, pośrodku łąki stała kelnerka. Została na trawie tace, życząc nam milego poranka. Na tacy były dwie kawy, śmietanka i łyżeczki.

W Matterhorn-Hütte, czyli schronisku Belvedere (3260 m npm) Stanik kupił przecenioną koszulkę z widokiem szczytu za 65 zł (!). Obok jest lotnisko helikopterów, które zaopatrują schronisko i pokazują chętnym - na podniesionych linach Matterhorn. Na łagodnym zboczu znajduje się pole namiotowe. Trudno w to uwierzyć, ale wyżej są jeszcze dwa biwaki: Solvay SAC (4003 m npm) oraz Bivak Perelli (3848 m npm).

We Włoszech

Przeleć Theodul (3301 m npm) prowadzi do Włoch. Krajobraz się zmienia, góry są bardziej zerodowane; stąpamy w kurzu, błocie i topiącym się "majowym" śniegu. Na lodowcu Theodul pogoda zmienia się w kilka sekund z lipcowej (ponad 25 stopni, bezchmurne niebo) w styczniową śnieżycę urozmaicaną deszczem, gradem, zupełną utratą widoczności. Całkowicie mokrzy docieramy do włos-

kiego schroniska Rifuge Theodule (3317 m npm) i placąc szwajcarskimi pieniędzmi, kupujemy batony Mars po 5 zł za sztukę. Taplając się po kolana w błocie, schodzimy fatalnie oznakowanym szlakiem do włoskiego odpowiednika Zermattu - miejscowości Cervinia (2006 m npm), która okazuje się brzydką wsią z zaskakująco dużą liczbą restauracji. Wybieramy typową rodzinną pizzerię, gdzie po każdym kliencie zmienia się obrus, na kolana kładzie się ręcznik, a do zamówienia dolicza się 2500 lirów za obsługę. Po wystawnej kolacji za 60 zł, idziemy spać na ulicę.

Powrotowi do Szwajcarii towarzyszyła jeszcze gorsza pogoda. Na lodowcu uprawialiśmy jogging: zamiast maszerować 2 godziny, pokonaliśmy go biegiem w 35 minut. W Schwarzece (2552 m npm) znaleźliśmy nad jeziorem miejsce na nocleg - kościół wielkości przedpokojów. Wewnątrz w świetle świecy widzieliśmy obrazy alpinistów kłęczących przed świętymi i cztery rzędy ławek. Z suchych rzeczy zostało nam po jednej zmianie ubrań, jedna karimata i po pół śpiwora. Temperatura w okolicach zera nie sprzyjała suszeniu. Spaniu na jednej karimacie w kombinowanym śpiworze w wąskim przejściu między ławkami towarzyszyła całonocna burza.

Festiwal

Z centrum Alp dojechaliśmy tego samego dnia do Nyon nad Jeziorem Genewskim. Znaleźliśmy się na festiwalu rockowo - folkowym Paleo. Wszystkie zaufki bezpłatnego pola namiotowego miały w jakiś sposób odzwierciedlać ich charakter nazwy. Rozbiliśmy się przy najbardziej zatłoczonej, zakurzonej Moscow Road. Choć na pięciu festiwalowych scenach grano od południa do trzeciej na ranem, nie zdecydowaliśmy się wydać miliona na wejściówkę. Z gastronomii hitem festiwalu - litrowym za-

kręcanym piwem Cardinals - w rękę oglądaliśmy całonocną, skapaną w światłach arenę do gry w Zosk - urozmaicaną rubasznym tańcem i striptizami; zwiędzaliśmy afrykańskie, szkockie, irlandzkie, tureckie knajpki. Przez całą noc towarzyszył nam tam-tamy z namiotu obok i szut tysięcy ludzi idących na koncert na Grande Scene. Rano nasz namiot nawał się tylko do powtórnego przetworzenia. Wymyśliły się pod masowym, kołdukacyjnym prysznicem z zimną wodą, gdzie tylko najskromniejsze panie pozostawały w strojach.

Znów stopem

Ostrzegam potencjalnych chętnych na autostop w Szwajcarii i Austrii: nigdy nie można przewidzieć szybkości podróży. Do Szwajcarii obiecywali nas wwieźć dwaj miłośnicy muzyki techno, którzy już po pokonaniu gór niespodziewanie nas wysadzili, bo ich subaru z napędem na cztery koła "nie da sobie rady". Szwajcarska rodzina, z którą wkroczyliśmy w Szwajcarię południową, wręczyła nam "na dobry



Matterhorn i my

poątek" 100 franków (220 zł). Pokonanie 200 km na południu Szwajcarii zajęło nam więcej czasu niż cała droga powrotna. W Vevey nad Jeziorem Genewskim skafkowcom zaznajomionym z całą twórczością Stanisława Lema, podwoził nas do położonego 300 km na północ Stuttgartu. Piękna kobieta spytała nas, siedzących przy stacji benzynowej i obżerających się czekoladą, czy nie mielibyśmy ochoty pojechać do Norymbergi. Stamtąd do Górzowa dojechaliśmy już jednym samochodem. Kierowca - saksofonista zespołu Rosiewicza - groził wyrzuceniem za spanie w samochodzie.

Moda i uroda

Dokończenie ze str. 1

Wśród zaproszonych gości na sali była również Magdalena Teclaw, modelka pracująca za granicą, która prezentowała modę w pokazie na hiszpańskich schodach w kolekcji Laury Biagotti.

Czternaście finalistek w pierwszej odsłonie zaprezentowało się w czarnych i granatowych sukienkach, z białymi aplikacjami, zaprojektowanych przez Janusza Wojciechowskiego: Syl-

gierski czy sukienka, przypominająca z jednej strony... księżą sutannę. Równie awangardowa była późniejsza kolekcja sukien, inspirowana malarstwem Picassa, Matisse'a oraz Modiglianego. Wymyślnie esy-floresy na czarno-białych, najczęściej długich sukniach budziły u niejednego widza mieszane uczucia. Kolekcja została jednak przyjęta gromkimi oklaskami.

W kolejnym wyjściu finalistki "Miss Lata" zaprezentowały własne stroje. Dziewczyny wystąpiły w let-

duże pole do popisu wyobraźni szczególnie męskiej części publiczności. Modelki zaprezentowały się wspaniale. - *Jak też gorąco zrobiło się na sali - mówił po tej prezentacji oszołomiony prezydent. Zapewne nie był osamotniony w swej ocenie.*

Biało-Czarno-Czerwone

Kolekcja młodej projektantki z Magnumszewic - Ewy Piaszczyńskiej, która brała udział w ogólnopolskim finale konkursu o nagrodę Anna Burda - odebrana została niezwykle gorąco. Ewa zaprojektowała wdzięczne stroje - luźne spodnie i spódnice, a do nich małe bluzeczki - topy z frędzelkami. Ukoronowaniem tego pokazu była prezentacja stroju, którym projektantka zdobyła nominację do finału konkursu dla krawcowych. Ubiegłoroczną zwyciężczyni finału "Dziewczyna Roku '95", Agnieszka Hoderna pokazała czerwony kostium - długą suknię i pelerynę z ponasywanymi różyczkami. Atrakcją był występ Ewy Piaszczyńskiej, charakterze modelki.

Szczęśliwa siódemka

Ogłoszenie finałowej siódemki spotkało się z uznaniem publiczności. Sylwia Turowska, Edyta Roszyk, Marzena Wesołek, Patrycja Musiałek, Marlena Baranowska, Iwona Berlak oraz Joanna Talarczyk uzyskały nominację do półfinału. - *Młode dziewczyny nie powinny mieć tak mocnego makijażu. Przecież to je postarza - mówił podczas imprezy jeden z widzów. - Modelki, to co innego - one są przecież starsze - przekonywał.*

Joasia najładniejsza

- *I tak, drobnymi kroczkami zbliżamy się do finału dzisiejszego wieczoru - powiedział prezydent. Nagrodę spec-*

jalną, ufundowaną przez Marię Lupe otrzymała Sylwia Turowska. Nominację do konkursu "Dziewczyna i Chłopak Lata" uzyskały Patrycja Musiałek, Joanna Talarczyk. Najmilszą miss - wybieraną przez uczestniczki konkursu - została Justyna Olaszanowska. Ogłoszono również wyniki plebiscytu czytelników "G.J." - najbardziej podobala się Marzena Wesołek. Natomiast najzgrabniejszą miss jury wybrało Joannę Talarczyk. Nadszedł czas na ogłoszenie finałowej trójki. II wicemiss wybrana została Patrycja Musiałek, I wicemiss - Iwona Berlak. Joannie Talarczyk jednogłośnie przyznano tytuł Miss Lata.

- *Impreza była udana. Jestem bardzo zadowolony z prezentacji mojej kolekcji. Ładnie to wyszło, bo i też ładne dziewczyny je prezentowały. Natomiast co do konkursu... Od samego początku głosowałem na Joasię. Ta dziewczyna ma duże szanse, żeby w przyszłości jeszcze mocno zabłysnąć. Ona ma przecież dopiero 14 lat - mówił zaraz po pokazie Janusz Wojciechowski, projektant mody zasiadający w jury. Sama Joasia zdawała się być bardzo zaskoczona zdobyciem tytułu Miss Lata. Młoda szatynka nie kryła wzruszenia: - Chyba trzynastka okazała się dzisiaj dla mnie szczęśliwa. Nie pierwszy raz w naszych konkursach piękności liczba, z reguły uważana za pechową, okazała się pomyślna.*

JUSTYNA NAPIERAJ
Zdjęcia: Robert Kaźmierczak

Arleta Liberacka z Woli Książęcej, która w plebiscycie czytelników głosowała na Marlenę Baranowską, wylosowała singiel CD, kasetę i koszulkę. Nagrody można odebrać w biurze ogłoszeń na Rynku w Ratuszu.



Finalistki "Miss Lata" zaprezentowały się w sukienkach Janusza Wojciechowskiego

wia Turowska z Jarocina, Anna Korach z Jarocina, Wioletta Tułacz z Kalisza, Paulina Krzaczkowska z Jarocina, Edyta Roszyk z Jarocina, Marzena Wesołek z Jarocina, Justyna Olaszanowska z Pleszewa, Małgorzata Bachorz z Jarocina, Roma Stasik z Jarocina, Patrycja Musiałek z Jarocina, Marlena Baranowska z Twardowa, Iwona Berlak ze Sławoszewa, Joanna Talarczyk z Jarocina oraz Klaudia Margiela z Pleszewa.

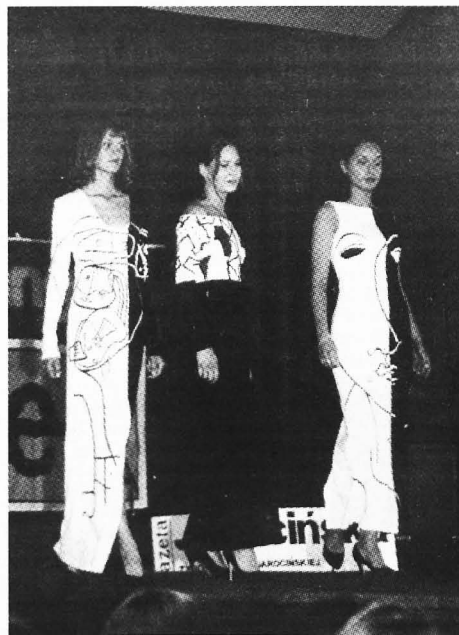
Po prezentacji finalistek, przedstawiona została kolekcja dżinsowa firm Leei Wrangler. Kurtki, koszule, spodnie pokazywane były nawet przez prezydentów płci męskiej. Po tym eks-presyjnym pokazie, przyszła znowu kolej na konkurs piękności. Tym razem dziewczyny pokazały się w ognistych, pomarańczowo-czerwonych kostiumach kąpielowych Zakładu Konfekcyjnego PIK z Chłudowa koło Poznania. - *Zobacz, ta to jest laska - dało się słyszeć męski, pełen podziwu głos, dobiegający z tylnych rzędów. Niemal od początku publiczności (i to nie tylko płci męskiej) przypadła do gustu najmłodsza, 14-letnia Joasia Talarczyk.*

Kwadraty, koła i trójkąty

Figury geometryczne były motywem przewodnim na sukienkach prezentowanych podczas kolejnej prezentacji. Kolekcja Marii Lupy spotkała się z dużym uznaniem jarocińskiej publiczności, choć niektóre modele mogły zadziwić, chociażby czepek pie-

nich sukienkach, niekiedy tak kuszych, że można było dostrzec bieliznę.

Nic jednak nie spotkało się z większą aprobatą publiczności niż zapowiedź pokazu bielizny damskiej PIK-a. Białe i czarne skromne majteczki, równie skąpe staniczki dawały



Esy-floresy na strojach Marii Lupy mogły jednocześnie podobać się i budzić zdziwienie



14-letnia Joasia Talarczyk była najmłodszą uczestniczką konkursu

Odbywając krótki spacer po szypłowskim parku, możemy przechodzić zachowanymi ścieżkami komunikacyjnymi lub przedzierać się przez zwarte zakrzaczenia. Zachowały się jeszcze niektóre drzewa i elementy układu przestrzennego.

Park podworski w Szypławie

LESZEK BAJDA

Dokończenie z poprzedniego numeru

Do głównego wejścia prowadzi dobrze zachowana droga brukowana, przy której znajdują się resztki starodrzewia w postaci kilku egzemplarzy wiąz szypułkowego i kasztanowców zwyczajnych. Mijając bramę, po której zostały tylko dwa ceglane słupy, zauważymy po prawej stronie blok mieszkalny oraz przylegające grunty wykorzystywane rolniczo. Przechodząc w stronę zatartego, niegdyś eleganckiego, podjazdu i polany widokowej, z łatwością zauważymy po lewej stronie buka czerwolistnego oraz dwa kasztanowce. Po przeciwnej stronie zachowała się grupa robinii akcyjowych wykazujących stadium początkowego usychania.

Sam dwór podpiwniczony i czterokondygnacyjny z mieszkalnym poddaszem znajduje się w bardzo niecie-

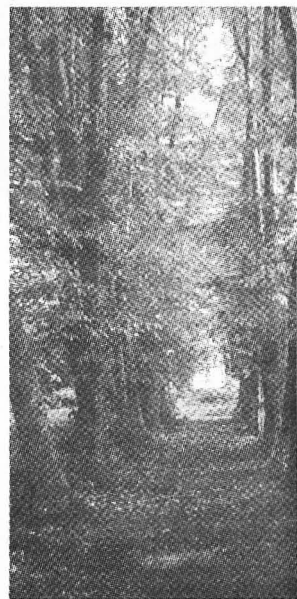
kawym stanie. Od razu rzucają się w oczy połacie odpadającego szarego tynku, uszkodzone okna i brak jakichkolwiek prac renowacyjnych. Po stronie elewacji frontowej dworu znajdują się ładne schody granitowe a przy nich dwa wkomponowane w tło dworu jesiony wyniosłe. Mijając dwór przy jego wschodnim narożniku natkniemy się na znaczne zakrzaczenia, w których widoczna jest robinia akcyjowa, lipy drobnolistne i topole czarne. Przy ścianie prezentują się kasztanowce zwyczajne. Widoczne jest również wejście do podpiwniczenia, które świadczy o niezłej konstrukcji samego dworu. W okolicy wspomnianych kasztanowców widoczny jest zabytkowy budynek wykorzystywany jako magazyn.

Nieco głębiej w zakrzaczeniach po lewej stronie widać dorodną robinie akcyjową oraz całkowicie uschniętą

okazały świerk zwyczajny, traktowany jako drzewo soliterowe. Można się natknąć również na okazy wiąz szypułkowego. **Zakrzaczenia skutecznie przesłaniają wspaniały okaz magnolii, która ma oryginalnie ułożoną koronę.** U nasady podłoża tworzą ją dwa pnie, z których jeden w bestialski sposób został kiedyś odrąbany siekierą. Jednak wytworzyły się na nim młode odrosty gałęziowe. Ukryte są również młode egzemplarze lipy drobnolistnej. Wracając gąszczem do ścieżki w stronę trzech kasztanowców odbijamy nieco w głąb parku. Tutaj droga komunikacyjna rozdwaja się. Po prawej stronie zachowały się cztery okazy klonów polnych oraz młode robinie akcyjne. Na wprost przy rozgałęzieniu rosną pojedyncze kasztanowce, klony polne oraz strzeliste robinie akcyjne. Na lewo zarysowują swoją obecność klony zwyczajne oraz okazały, częściowo usychający klon polny. Widoczna jest również polanka wewnętrzna otoczona różnorodnymi drzewami, takimi jak graby pospolite, klony zwyczajne i robinie akcyjne. Idąc w stronę północną natrafimy na piękne fragmenty alei i szpalerów grabowych tworzących niezwykle kompozycję parku. Obok uroku zachowanych drzew odczuwamy również znaczne zacienienie terenu, które ma ogromne znaczenie w czasie trwania dokuczliwych upałów w okresie letnim. **Widoczne są ślady wycinania niektórych egzemplarzy drzew, co spowodowało znaczne przerzedzenie założonych alejek i szpalerów grabowych. Ma to związek z brakiem ogrodzenia oraz możliwością łatwej penetracji.**

Od wybiegającej przedłużonej alejki parkowej w kierunku północnym pojawiła się możliwość łatwego wjazdu samochodów z drogi asfaltowej. Nie służy to bynajmniej ochronie tamtejszych elementów przyrodniczych. Wyznaczające granicę północną i wschodnią zachowane aleje i szpalery grabowe mocno opierają się pojawianiu dzikiego zakrzaczenia, ale miejscami i tak wyrasta bez czarny i jesion wyniosły. Spacerując w zacienionych alejach udajemy się do części wschodniej parku. Tutaj po prawej stronie szpalera grabowego zauważymy okazy lipy drobnolistnej, pojedyncze graby pospolite, pochyloną brzozę brodawkową oraz zwarte zakrzaczenia składające się z młodych egzemplarzy drzew i krzewów liściastych. W połowie szpalera na prawo odbiega kolejna ścieżka komunikacyjna. Przy niej pojawia się wewnętrzny niepowtarzal-

ny szpaler grabowy oraz w zakrzaczeniach w bliskim sąsiedztwie egzemplarze dębu szypułkowego, wiąz szypułkowy oraz lipy drobnolistnej i robinii akcyjowej. Przechodząc ukośnie w kierunku zachodnim mijamy dorodne okazy kasztanowców zwyczajnych. Następnie udajemy się do kolejnej alei grabowej, gdzie po stronie północnej widać zabudowania, a od południa rzędy młodej topoli czarnej, skupiny robinii akcyjowej oraz dorodne pojedyncze okazy topoli białej. Przy zachodniej granicy parku ścieżka przebiega przy głębokim rowie melioracyjnym oraz w pobliżu pół uprawnych tworzących fragmenty miejscowego krajobrazu rolniczego. Zakręcając w północno-zachodnim narożniku parku spotkamy pojedyncze graby pospolite, topole białe, klony polne i niesamowite zakrzaczenia. Po częściowym przedarciu się przez gęstwinę trafimy na rosnące okazałe kasztanowce zwyczajne, które niegdyś tworzyły urokliwą alejkę. Między pochylonymi młodymi klonami zwyczaj-



Aleja grabowa w północno-zachodniej części parku



Wjazd do parku



Elewacja frontowa dworu w Szypławie

nymi znowu trafimy na całkowicie wyschnięty row.

Głębiej zarysowuje się bryła elewacji ogrodowej dworu, przy której rosną pojedyncze drzewa liściaste oraz zakrzaczenia przesłaniające północną polankę widokową. Tutaj dostrzeżemy dwa niepozorne świerki pospolite. Nie stanowią one specjalnej atrakcji, ale są już ostatnimi żyjącymi drzewami iglastymi.

Przechodząc wzdłuż elewacji ogrodowej dworu na samym poddaszu zauważymy małe wieżyczki z inicjałami oraz liczbami 1852 określającymi rok wykonywanych prac budowlanych.

Przechodząc w kierunku południowym, w zasadzie krótki spacer można z powodzeniem zakończyć.

Zdjęcia autora

Rozmowa z **ANDRZEJEM BORKIEWICZEM** - sztangistą z Tarcz, wyjeżdżającym na mistrzostwa świata weteranów

Ciężary - sposób na życie

Jak ocenia pan występ polskich sztangistów na olimpijskim pomoście w Atlancie?

Sądzę, że występ naszych ciężarówców należy uznać za udany. Wystartowało ich tylko pięciu, a jednak przywieźli medal. Szczepie mówiąc, nie liczyłem na to, że wywalczą jakikolwiek krążek. Tym bardziej, że w ostatnich trzech latach polskie ciężary stały się coraz niższe.

Dlaczego w Atlancie nie startował pan'ski wychowanek Arkadiusz Smółka?

W jego kategorii wagowej, tj. 70 kg, miał startować Waldemar Kościński, który miał zbić wagę i w dwuboju osiągnąć wynik 350 kg - co dałoby mu zapewne medal. Ale, jak wiadomo, szóstę, kolejne badanie antydopingowe dało u tego zawodnika wynik pozytywny. Niestety, było już zbyt późno, aby w jego miejsce wystawić innego zawodnika, tym bardziej, że ciężarowcy musieli zgłosić się w Atlancie wcześniej, aby odbyć na miejscu niezbędne badania antydopingowe. Sądzę, że Smółkę byłoby stać na wynik w granicach 310 kg w dwuboju.

W ciągu ostatnich trzech lat największym problemem polskich ciężarów był doping. Co pan sądzi na ten temat?

To ogromny i bardzo złożony problem. Nie dotyczy on zresztą tylko polskich sportowców. Badania antydopingowe muszą być przeprowadzane, choć nie zawsze doping będzie wykrywany. Najskuteczniejszym sposobem na wykazanie, że zawodnik używał niedozwolonych środków, jest badanie krwi, ale ze względu na obawę przed zarażeniem AIDS nie jest ono stosowane. Daje to więc sportowcom pewne możliwości oszukiwania. Poza tym nie wszystkie dopingujące środki znajdują się na liście zakazujących ich stosowania. Przykładem może być bromantan, wykryty u pięciu sportowców podczas olimpiady. W takich przypadkach oczywiście nie można wyciągać konsekwencji wobec zawodników. Faktem jest, że zwykła kawa, która nie jest dopingiem, ale środkiem pobudzającym, pozwala dźwigać o kilka kilogramów więcej niż normalnie. Rzecz jasna są też tacy, którzy stosują doping i zostało to potwierdzone. Wśród nich są też Polacy.

Podczas olimpiady zaskoczeniem byli sztangści Grecy, którzy w podrzucie stosowali „nową” technikę, bez „noży” i zdobyli dwa złote medale. Czy nowinka ta ma szansę stać się rewolucją w ciężarach?

Technika stosowana przez Greków, tak zwana technika „na unik”, nie jest nowa. Ja sam ją wykorzystuję, ale tylko na treningach, jako element ćwiczeniowy. Aby ją stosować, trzeba mieć ogromną gibkość. Jeśli więcej zawodników zacznie się tą techniką

posługiwać, to być może się upowszechni. Dopiero wówczas będzie można stwierdzić, czy daje ona lepsze efekty niż klasyczne obecnie „nożyce”.

Pomówmy teraz o pana startach. We wrześniu odbędą się w Kanadzie mistrzostwa świata weteranów. Co chce pan osiągnąć podczas tych zawodów?

Interesuje mnie tylko złoty medal w dwuboju. Dwukrotnie już zdobywałem najcenniejsze krążki w poszczególnych bojach, ale nigdy w dwuboju. Oglądając relacje z olimpiady w Atlancie i dekoracje Polaków



myślałem o tym, czy i ja w Kanadzie usłyszę „Mazurka Dąbrowskiego”, zagranego specjalnie dla mnie.

Czy tak ambitne zadanie jest realne do osiągnięcia?

Myślę, że tak. Jest nas 3-4 wyrównanych poziomem zawodników, ale wiem, że jestem w stanie z nimi wygrać.

Jak przebiegają przygotowania do tego startu?

Wszedłem właśnie w ostatni okres przygotowań. W tej chwili obciążenia, jakie sobie aplikuję, dochodzą do granic wytrzymałości. Na razie zdrowie mi dopisuje, więc mam nadzieję, że zdolam się przygotować do mistrzostw lepiej niż konkurencji. Ćwiczenia są monotonne, ale również uciążliwe i bardzo kosztowne jest przestrzeganie odpowiedniej diety. Trzeba organizmowi dostarczyć wystarczającą porcję całego szeregu witamin, składników mineralnych, protein itp. Ważną rolę odgrywa przy tym wypocinek. Należy szybko regenerować siły. Ale czuję, że moja forma rośnie, więc widzę sens tej ciężkiej pracy, którą wykonuję.

Mistrzostwa odbędą się w Kanadzie. Czy odległość dzieląca Europę od Kanady oraz odmienny klimat nie będą

miały wpływu na wyniki osiągane przez zawodników z Europy?

Na pewno będzie to miało wpływ na wyniki. Ale ten fakt należy uwzględnić w swoich przygotowaniach i starać się zminimalizować jego wpływ. Ja po długiej podróży zrobię tylko lekki trening i sprawdzę, na co mnie będzie stać w tych warunkach. Potem zdecyduję, co dalej. Oczywiście trzeba także uwzględnić okres aklimatyzacyjny i stawić się na miejscu zawodów odpowiednio wcześniej przed startem. Każdy z rywali będzie obserwował konkurentów. Czasami podnosząc duże ciężary na treningach można już pokonać rywali... psychicznie. W sporcie często takie niuanse decydują o sukcesach bądź porażkach.

Proszę mi wytłumaczyć jak to możliwe, że pan jest coraz starszy, a podnosi coraz większe ciężary?

Kilka lat temu zastanawiałem się, ile wynosi granica moich możliwości. Teraz sam się dziwię, że podnoszę więcej niż wtedy wyobrażałem sobie, że będę mógł. Sądzę, że jest to charakterystyczne dla tej dyscypliny sportu. Siłę bowiem, w przeciwieństwie do szybkości czy gibkości, można kształtować także w późnym wieku. Fakt, że na olimpiadzie startowało kilku weteranów, choćby czterdziestoletni Taranienko, i osiągał wyniki bliskie rekordom świata, potwierdza moje spostrzeżenie. Ja tę obserwację wykorzystuję. Oczywiście nie można przesadzać. Wszystko, co robię, konsultuję z bardziej doświadczonymi trenerami. Tym samym wzbogacam własne wiadomości. Myślę, że najistotniejszym czynnikiem, który pozwala mi ciągle poprawiać moje rekordy, jest fakt, iż staram się eliminować swoje błędy. Dla przykładu moją silną stroną jest rwanie, w którym jestem niepokonany od trzech lat, ale słabiej spisuję się w podrzucie. Dlatego teraz dużo czasu poświęcam właśnie podrzutowi. Stosuję coraz to inne ćwiczenia, a niekiedy nawet opracowuję własne. I to przynosi efekt. Również w tym boju czuję się już silniejszy.

Z tego, co pan mówi można wnosić, że ciężary są dla pana wszystkim.

Dla mnie rzeczywiście ciężary to sposób na życie. Dzięki temu, że uprawiam ten sport, psychicznie czuję się młodo. Nie mam kompleksów ani w życiu, ani w sporcie, nawet w rywalizacji z młodszymi. Gdy czasem spoglądam na swoich rówieśników, czy nawet młodszych kolegów, to widzę jak są zmęczeni życiem, jak sobie nie radzą z pewnymi trudnościami, które dla mnie nie stanowiłyby żadnego problemu. Ale oprócz ciężarów interesuje mnie też wiele innych rzeczy. Jeśli chodzi o sport, to najbardziej lubię narty. Zimą często jeżdżę w góry. Do niedawna uprawiałem także żeglarsko. Chętnie czytam dobre książki,

interesuję się muzyką, zwłaszcza poważną. A ciężary uprawiam, ponieważ z tego wszystkiego, co wymieniałem, robię to najlepiej i mam na ten temat największą wiedzę, co przynosi efekty w postaci zwycięstw.

Poza Arkadiuszem Smółką chyba żaden z pana wychowanków nie osiągnął znaczących wyników. Czy nie żałował pan swojej pracy trenerskiej, goniąc za własnymi sukcesami?

Chyba nie. Nie jest prawdą, że moi podopieczni nie odnoszą sukcesów. W najważniejszych dla nas Mistrzostwach Polski Szkół Rolniczych spośród osiemnastu startujących zawodników ośmiu zdobyło medale (Paweł Lewandowski złoty; Karol Mikołajewski srebrny; Tomasz Nowak, Grzegorz Janicki, Marcin Drzewiecki, Robert Mielczarek, Dariusz Stefaniak i Wojciech Pankowiak brązowe - przyp. aut.), a pozostali zajęli miejsca punktowane. W klasyfikacji klubowej zajęliśmy dzięki temu drugie miejsce w kraju, wyprzedzając kilka klubów pierwszoligowych. Myślę, że to są sukcesy.

Rozmawiał
PAWEŁ WITWICKI

Następne mistrzostwa tenisistów

Tenisowe Mistrzostwa Ziemi Jarocińskiej w singlu rozegrane zostaną w dniach 6 - 8 września.

Zgłoszenia do turnieju przyjmowane są do 5 września w recepcji hotelu „JAROTA”. Początek imprezy w piątek o godz. 16.00 na kortach MOSiR-u. Organizatorami zawodów są MOSiR oraz Urząd Gminy i Miasta w Jarocinie. (tobz)

Kiepski start

Niezbyt udanie rozpoczęli rozgrywki nowego sezonu, występujący w klasie A piłkarze Solidarności Radlin oraz Błękitny Magnuszewice.

W pierwszej kolejce spotkań Solidarności uległa po zaciętych pojedynku Rolbudowi Taczanów 0:2. W drugiej serii spotkań radlińskie zremisowały w Kraszewicach z Masovią 2:2, choć przegrywały już 0:2. Dopiero udany manewr trenera, który przesuwał do ataku Damiana Malińskiego przyniósł Solidarności korzyść. Maliński zdobył dwa gole i doprowadził do wyrównania.

Złe wiedzie się beniaminkowi A klasy - Błękitny Magnuszewice. Przegrali oni dwa pierwsze mecze na własnym boisku, kolejno z AKS-em Ostrzeszów i Śwernią Koźminek po 0:1.

Drużyna B klasy nie rozpoczęła jeszcze rywalizacji w nowym sezonie, ale rozegrały mecze pierwszej rundy kolejnej edycji Pucharu Polski. LZS Jaraczewo pokonał LZS Szymanowice 3:2, a w drugiej rundzie wylosował wolny los i grać będzie już w trzeciej rundzie. (pw)

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

Sprzedam tanio 2 półkotapczany w dobrym stanie. Tel. 40-40-08.

Sprzedam damski rower Visera - używany; cena 50 zł.

Sprzedam organy Casio CT-670 - tanio. Wilkowyja, ul. Powst. Wlkp. 18. (2859/R/96)

Sprzedam zbiornik do cementu - 25 t. Można przechowywać zboże. Zakrzew 42a. (2865/R/96)

Sprzedam komplet 3 garderobianek z lustrem, do przedpokoju, szer. 1.70 m (łącznie). Tel. 47-36-65. (2866/R/96)

Tanio sprzedam dachówkę (karpiówkę) i grzejniki Faviera. Strzyżew 43, gm. Dobrzyca.

Sprzedam poloneza rocz. 1990, nowy tył, stan dobry oraz kopiarkę do drewna. Adres: Krzykosy, ul. Brzozowa 4. (66/RNM/96)

Sprzedam lodówkę chłodniczą. Tel. 47-13-53. (2875/R/96)

Sprzedam tanio używane grzejniki żeliwne. Jarocin, Wolności 10. (2892/R/96)

Sprzedam tanio suknię ślubną rozm. 38 - 39, filtr do wody, suzuki carry - r. 1982. J-n, ul. Dunajska 23. (2899/R/96)

KUPNO

Skup - renowacja staroci: meble, zegary, obrazy, porcelana, lampy, militaria, wagi, żelazka, młynki itp. Mogą być zniszczone. Jarocin, ul. Wodna 17.

MOTORYZACYJNE

Sprzedam jeczka 315, rok pr. 1981. Żerniki 51, gm. Żerków. (2860/R/96)

Sprzedam ładę rocznik 1981. Wilkowyja, ul. Powstańców Wielkopolskich 5a. (2681/R/96)

Sprzedam dacia 1310p, rok prod. 1992, stan b. dobry. Żerków, ul. Ogrodowa 6/a. (2862/R/96)

Sprzedam fiat 126p, r. 87. Paruchów 26, gm. Żerków; po godz. 17.00. (2863/R/96)

Sprzedam fiata 126p, rocz. 79. Krzykosy, ul. Kręta 4. (2856/R/96)

Sprzedam fiata 125p, r. 1986 - tanio; motocykl Honda, 400 cm³ (czoper), stan idealny, r. 1980. Tel. Żerków 47-19-42 wew. 175. (2857/R/96)

Sprzedam cinquecento, r. 1994. Jarocin, Polna 14a. (2869/R/96)

Sprzedam fiat cinquecento 704, grudeń 1994 r., przebieg 19.000 km,

stan bardzo dobry. Jarocin, ul. Wrocławska 179. (2870/R/96)

Sprzedam MZ ETZ 150. Jarocin, os. Konstyt. 3 Maja 23/5, tel. 47-24-28 (po 17.00).

Sprzedam: fiat 125p combi, r. 1981. Brzostków 26, gm. Żerków. (2872/R/96)

Sprzedam: VW polo fox, poj. 1.1, biały, rok 1992, zadbane, garażowane. Jarocin, Leśna 16. (2872/R/96)

Sprzedam: simson enduro S 51, 1990 r. Żerków, Jarocińska 31, tel. 62. (2874/R/96)

Sprzedam cinquecento - 1994/XII, dodatki, mały przebieg. Cielcza, ul. Piaskowa 1a. (2876/R/96)

Sprzedam: opel omega kombi, r. p. 1990/91, poj. 2000, wtrysk, katalizator, centr. zamek, wspomaganie kierownicy, szyberdach. Tel. 47-34-51, 47-12-10. (2877/R/96)

Sprzedam: skoda favorit, 91 r. Potarzyca, ul. Spółdzielcza 19. (2878/R/96)

Sprzedam MZ ETZ 150, rocz. 1988; cena do uzgodnienia. Nowe Miasto, ul. Klonowa 13. (67/RNM/96)

Plandeka - star, robur - 3,10 dług., 2,10 szer., 1,80 wys. Jaraczewo, ul. Kaliska 1. (113/RJ/96)

Sprzedam: WSK 125. Cielcza, ul. Harcerska 27. (2884/R/96)

Sprzedam: opel kadett 1.6D, pięcio-

drzwiowy, trzy i pół roku w kraju, pełne cło, rok 1988. Witaszyce, ul. Sadowa 2, przy Piaskowej. (2885/R/96)

Sprzedam: fiat 126p, rok prod. 1979, do remontu lub na części (całość). Mieszków, Jarocińska 9. (2887/R/96)

Sprzedam opła kadetta 1.3, 1981 r. - stan dobry. Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 23/8. (2879/R/96)

Sprzedam: fiat 126p FL, r. 1986. Roszków 37. (2880/R/96)

Sprzedam simsona (skuter), rok prod. 1990, stan bardzo dobry. Maciej Błaszczak, Bachorzew 52a, tel. 47-23-00. (2881/R/96)

Sprzedam: polonez caro 1.6, 1992, przebieg 49.700 km. Jarocin, ul. Staszica 19; do dnia 1.09. (2882/R/96)

Sprzedam: honda civic 1.5i, 1991 r. Zakrzew 35A. (2889/R/96)

Sprzedam poloneza, 90. Mieszków, Nowa 1. (2890/R/96)

Sprzedam: żuk A06 (blaszak), r. prod. 1980. Tel. 47-29-54 Jarocin; po 20.00. (2891/R/96)

Sprzedam dacie, 91 r., 1397 cm³, 5 biegów. Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 28/23, tel. 47-10-22. (2893/R/96)

Sprzedam: fiat 125p, rocznik 1984 - tanio. Jarocin, ul. Jesienna 11. (2895/R/96)

Sprzedam stara 28 - wywrotka, po remoncie, sprawny technicznie. Wilkowyja, ul. Brandowskiego 23. (2896/R/96)

Sprzedam: peugeot JS 2500, turbo diesel, podwyższony, przedłużony, rocz. 1988. Tel. 47-14-43, 47-28-90. (385/96)

Sprzedam: fiat 126p, 89 r., stan b. dobry. Tel. 411-184, Gizalki, ul. Kaliska 37. (2904/R/96)

Fiat 126p 650 cm³, 1984 r. prod., stan techn. bdb. Witaszyce, ul. Cmentarna 11, tel. 401-330; po 13.00. (2906/R/96)

Sprzedam: fiat 126p, rok prod. 1990. Wilkowyja, ul. Powst. Wlkp. 5a; po 17.00. (2908/R/96)

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam dom z zabudowaniem gospodarczym na działce 2 ha, z możliwością odciążenia gruntu. Siedlemin, ul. Bielawy 14. (2858/R/96)

Kupię działkę budowlaną w Jarocinie, również z rozpoczętą budową. Adres w biurze ogłoszeń. (2871/R/96)

Sprzedam dom mieszkalny 120 m², budynek gospodarczy - na działce 1150 m², w Nowym Mieście nad Wartą. Tel. (0-667) 511-21 wew. 17. (65/RNM/96)

Oddam w dzierżawę mieszkanie - 62 m² na osiedlu Konstytucji. Jarocin, ul. Veldhoven 4. (2897/R/96)

Sprzedam mieszkanie w Jarocinie, w bloku przy ul. Wrocławskiej - trzy pokoje, I piętro. Informacje: tel. 47-28-12. (2900/R/96)

Dyrekcja Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Jarocinie

ul. Wrocławska 15, tel. 47-22-40

ZATRUDNI OSOBĘ NA STANOWISKO ST. KSIĘGOWEGO pełniącego obowiązki gł. księgowego

Wymagania kwalifikacyjne:

1. wykształcenie - średnie ekonomiczne
 2. liczba lat pracy - co najmniej 7 lat
 3. mile widziane predyspozycje do obsługi komputera
- Podania należy składać w sekretariacie szkoły codziennie od godz. 8.00 do 15.00, w terminie do 2.09.1996, do godz. 10.00.

(2688/R/96)

SKLEP MEBLOWY „TOMASZ” poleca

MEBLE SWARZĘDZKIE

JAROCIN, ul. Poznańska 2
tel. 47-25-31 wew. 22
(dawny magazyn zbożowy)

Firma odzieżowa

ZATRUDNI KIEROWCĘ kat. B, C, E

Wymagania:
dyspozycyjność
praktyka na trasach międzynarodowych
Tel. (0-62) 47-38-40

(378/96)

Ośrodek Szkolenia Kierowców

Grzegorz Kaczmarek
zaprasza

NA ROZPOCZĘCIE KURSU NA PRAWO JAZDY kat. A, B

w dniu 6 września 1996 r. o godz. 16.00
w Jarocinie w ZSZ nr 2,
ul. Wrocławska 15

Zapisy: Ludwinów 11, gm. Żerków
lub w dniu rozpoczęcia kursu

(2912/R/96)

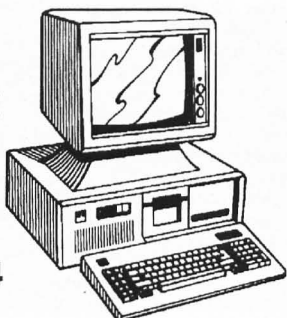
HARDBIT

Autoryzowany Dealer Firmy

OPTIMUS®

- KOMPUTERY
- OPROGRAMOWANIE
- KASY FISKALNE

JAROCIN
ul. Śródmiejska 14
Tel./Fax: 47-23-65



Sprzedam dom + pełne uzbrojenie; po godz. 16.00. Adres w biurze ogłoszeń. (2907/R/96)

Zamienię dom z zabudowaniami gospodarczymi, 1,5 ha ziemi w Panience - na mieszkanie w Jarocinie lub sprzedam. Tel. 47-10-97. Kupię małe mieszkanie w Jarocinie. Tel. 47-10-97. (2909/R/96)

Sprzedam działkę z rozpoczętą budową, osiedle Polna. Tel. 47-15-23; po godz. 18.00. (2910/R/96)

ROLNICZE

Skup jabłek przemysłowych. Jarocin, ul. Wodna 17a, tel. 47-25-58. (2810/R/96)

Sprzedam plug podorywkowy i plug dwuskibowy oraz bronę aktywną uprawową. Chwałów 5, poczta i gmina Żerków. (2822/R/96)

Sprzedam sieczkarnię jednorzędową do kukurydzy oraz prasę niskiego zgniotu; stan bardzo dobry. Marek Nowak, Chwałki 1, gm. Rozdrażew. (2822/R/96)

Sprzedam młode nioski - kurki 12-tyg., 309 - 350 jaj rocznie. Jaraczewo, ul. Kaliska 1. (113/RJ/96)

Skupię warzywa, owoce. Jarocin, ul. Jagiełły 33. (2902/R/96)

Sprzedam kozy młode. Żerków, ul. Kolejowa 21 (stara szkoła). (2913/R/96)

RÓŻNE

Reklamy, kasetony podświetlane, napisy na odzieży, identyfikatory, laminowanie; tablice na pojazdy, BHP, nagrobkowe, p-poż. i ewakuacyjne (atest); komputerowe wycinanie liter. SIMAR, Jarocin, Do Zdroju 10, tel. 47-36-47.

Zakład Poligraficzny (Drukarnia) ul. Moniuszki 14, Jarocin - oferuje swoje usługi; m. in. druki kadrowe wg najnowszych przepisów. Tel. (0-62) 47-33-48 w. 23. (360/R/96)

J. niemiecki - korepetycje. Tel. 47-36-50. (2812/R/96)

Renowacja wanien i zlewozmywaków w białych i innych kolorach. Tel. 47-11-96. (374/R/96)

Wynajmę miejsca na stoiska handlowe na ogrodzie przylegającym do targowiska w Jarocinie. Tel. 47-27-32. (375/R/96)

Za długi mojego męża Michała Roszaka ur. 02-05-53 r., zam. Witaszyce, ul. Kolejowa 25/5 - nie odpowiadam. Irena Roszak. (2864/R/96)

Komis - Jarocin, ul. Staszica 35 - poleca: wózki, rowerki, lampy, okna plast. (2894/R/96)

Czyszczenie dywanów, tapicerki samochodowej. Tel. (0-62) 47-19-00 w. 17; Wilkowsja, ul. Piaskowa 17. (2898/R/96)

Działki bud. (uzbrojone) sprzedam - Wilkowsja; cielecia - kupię. Kontakt: Łuszczanów 40A. (2901/R/96)

PRACA

Młody mundurowy rencista poszukuje pracy. Jarocin, ul. Dunajeczka 15. (2886/R/96)

Uwaga! Uwaga! Zakład krawiecki zatrudni wykwalifikowane krawcowe oraz brygadzystów. Kontakt: tel. 47-33-64. (386/R/96)

LEKARSKIE

Iwona Udzik, lek. med. położnik-ginekolog, przyjmuje w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 17.00 - 19.00. Gabinet: Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 18 (pierwsze wejście od ul. Wrocławskiej). Możliwa rejestracja telefoniczna: codziennie w godz. 20.00 - 22.00, tel. 47-24-81.

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY - USG - OSTEOPOROZA - SONOMAMMOGRAFIA - lek. med. Andrzej Pajdowski, specjalista ginekolog-położnik. Przyjęcia: poniedziałek, środa i czwartek 16.00 - 20.00, soboty 8.15 - 10.00. Rejestracja telefoniczna: 47-28-35. Badania USG - 1) ciąży, 2) ginekologiczne głowicą dopochwową z pustym pęcherzem moczowym, 3) również ocena jajeczkowania w nieplodności, 4) sonomammografia (piersi), 5) szyi i tarczycy, 6) jamy brzusznej, 7) jader (dokumentacja zdjęciowa badań).

PRA-COWNIA USG i GABINET GINEKOLOGICZNY czynne także codziennie rano od poniedziałku do soboty - bez wcześniejszej rejestracji - od 8.15 do 10.00 (badania USG również w domu pacjenta). **OSTEOPOROZA** - badanie i ocena stanu układu kostnego. **Uwaga!** Cały sierpień promocyjne ceny badania - 15 zł. Przyjęcia, bez rejestracji - soboty godz. 11.00 - 13.00. Jarocin, ul. Parkowa 1/20. **INFORMACJE** - tel. 47-28-35. W przypadkach pilnych - kontakt: telefon komórkowy 090/605-125.

GABINET DERMATOLOGICZNY, lek. med. Anna Pajdowska - dermatolog-wenerolog, przyjmuje wtorki i piątki od godz. 16.00 do 18.00. Zabiegi dermatologiczne - elektrokoagulacja, leczenie ciekłym azotem. Jarocin, ul. Parkowa 1/20, tel. 47-28-35.

MAMMOGRAFIA - diagnostyka i leczenie chorób sutka, lek. med. Maria Siuda - Fizyk, specj. radiolog; lek. med. Tomasz Schreiber, lek. med. Andrzej Pajdowski - sonomammografia oraz biopsje piersi pod kontrolą USG. Przyjęcia (bez rejestracji): środy od 14.00 do 16.00, soboty od 11.00 do 12.00. Cena kompleksowego badania - 70 zł (Bank Spółdzielczy w Jarocinie udziela nieoprocentowanego kredytu z przeznaczeniem na badania mammograficzne); Jarocin, ul. Zaczyszna (Przychodnia OTL). Informacje telefoniczne 47-28-35 lub tel. kom. 090/605-125.

GABINET OKULISTYCZNY, lek. okulista Alina Budzyńska. Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: wtorki i czwartki od 16.00 do 17.00. Pilne przypadki codziennie; tel. 47-15-13.

GABINET GINEKOLOGICZNY, lek. ginekolog i położnik Włodzimierz Budzyński; badania okresowe i wstępne. Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: poniedziałki i środy od 16.00 do 18.00; tel. 47-15-13.

GABINET STOMATOLOGICZNY - lek. stom. LUDMIŁA BIAŁA-SZKIEWICZ; przyjęcia: Jarocin, ul. Kwiatowa 17, poniedziałek i środa 16.30 - 18.30; tel. domowy 47-29-45, w godz. przyjęć 47-14-24. (2636/R/96)

WOJCIECH KILJAŃCZYK - LEKARZ CHOROBY PSYCHICZNYCH i NERWIC. Jarocin, ul. Hallera 9 (przychodnia - gabinet 31), wtorki 17.00 - 18.00. (2723/R/96)

GABINET GINEKOLOGICZNY - USG, lek. med. KATARZYNA ZIOŁO - ginekolog-położnik. Przyjęcia: poniedziałek, środa 16.00 - 17.00. Jarocin, Kasztanowa 5/13. (2755/R/96)

LARYNGOLOG - lek. med. Andrzej Ciapała; przyjmuje codziennie po godz. 17.00, wtorki po 18.00. Jarocin, Marcinkowskiego 19A, tel. 47-23-07. (2775/R/96)

BADANIA WSTĘPNE, OKRESOWE i KONTROLNE PRACOWNIKÓW, UCZNIÓW i KIEROWCÓW oraz PORADY LEKARSKIE - E. SKRZYPCZYŃSKA, lekarz medycyny pracy, internista. Przychodnia Rejonowa w Jarocinie, gabinet No 12, codziennie od godz. 15.45. (2811/R/96)

Gabinet Stomatologiczny, lek. stomatolog Krystyna Ratajczyk - z dniem 1 września zostaje przeniesiony na ul. Glinki 41; czynny: środa 16.00 - 18.00, piątek 17.00 - 18.00. Tel. 47-20-29. (2835/R/96)

GABINET OKULISTYCZNY, dobieranie soczewek kontaktowych, lek. med. Hanna Marcuz - Zielińska, okulista. Przyjęcia: wtorki i czwartki 16.00 - 18.00, piątki 16.00 - 17.00. Jarocin, ul. Słoneczna 8. (2840/R/96)

Gabinet Ginekologiczny - lek. med. Małgorzata Gronowska - specjalista ginekolog-położnik. Przyjęcia: wtorki 17.00 - 18.00; Jarocin, ul. Woj. Polskiego 49, tel. dom 47-28-63, tel. praca - szpital Ostrów (0-64) 36-24-31 w. 268. (2868/R/96)

Uwaga! Po urlopie wznawia działalność ziołolecznictwo. Zapraszamy w każdą środę od 14.00 do 18.00. Jarocin, ul. Staszica 31. (2903/R/96)

GABINET GINEKOLOGICZNY, lek. med. Wojciech Maniszewski - ORDYNATOR, specj. położnik-ginekolog; przyjmuje: wtorki, czwartki godz. 16.00 - 17.00. Jarocin, ul. Kasprzaka 9, tel. 47-25-37. (2905/R/96)

Lek. med. GRZEGORZ SZYM-CZAK - SPECJALISTA CHIRURGA; gabinet: al. Niepodległości 6, wtorki 16.30 - 17.30. Wyizy domowe: zgłoszenia tel. 47-36-00. **GASTROSKOPIA** (badanie przełyku, żołądka i dwunastnicy), czwartki 16.00 - 18.00; ul. Hallera 9, pokój 7; rejestracja do gastrokopii: tel. 47-36-00. (2911/R/96)

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI

specjaliści szpitali poznańskich
Jarocin, ul. Wrocławska 92B
(wejście od strony osiedla)

Ginekolog - położnik (USG) lek. med. Andrzej CHOJNICKI
piątek 16.00 - 18.00

Dermatolog lek. med. Alfred HESS
wtorek 16.00 - 17.00

Neurolog dr med. Marek PIETRZAK
czwartek 16.00 - 17.00

Urolog lek. med. Artur KUŁAKOWSKI
wtorek 14.30 - 16.00

Chirurg - onkolog lek. med. Grzegorz URBANSKI
II i IV sobota m-ca 13.00 - 14.00

Reumatolog lek. med. Ireneusz KIZER
środa 16.00 - 17.00

(2808/R/96)

Do nowo otwartego S.O.S. GABINETU STOMATOLOGICZNEGO zapraszają lekarze z Poznania
Pełen zakres usług
Dla rencistów i emerytów
5 % zniżki na protezy
Czynne pon. - pt. 16.00 - 22.00
w soboty 9.00 - 15.00
Jarocin, ul. Kościuski 12A, tel. 47-27-92
Możliwa rejestracja telefoniczna
w godzinach przyjęć (2809/R/96)

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

JAROCIN
UL. SIENKIEWICZA 14
(50 m od dworca PKS)
Przyjmują specjaliści z klinik poznańskich w zakresie:
● chorób wewnętrznych i kardiologii
poniedziałek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej TYKARSKI
● chorób uszu, nosa, gardła i krtani
poniedziałek 15.30 - 17.30
lek. med. Ryszard PRZYBYŁCZAK
● ginekologii i położnictwa, onkologii
wtorek 15.30 - 18.30
sobota:
telefoniczne uzgodnienie 47-28-17
dr med. Ewa NOWAK-MARKWITZ

● chirurgii dziecięcej
wtorek 17.00 - 18.00
lek. med. Jerzy HARASYMCZUK
lub
lek. med. Mirosław MARKWITZ
● ortopedii dziecięcej i dorosłych
choroby kolana, urazy sportowe
środa 15.30 - 17.30
lek. med. Krzysztof RUSZKOWSKI
● chirurgii ogólnej, zyl i tętnic
I i III środa miesiąca 15.30 - 17.30
dr med. Grzegorz OSZKINIS
● chorób oczu
czwartek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej STYSZYŃSKI
● chorób skóry dzieci i dorosłych
piątek 15.30 - 17.00
lek. med. Małgorzata LULA
lek. med. Jacek I. LULA (2803/R/96)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Na podstawie art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (tekst jednolity Dz. U. z 1991 r., Nr 30, poz. 127 z późniejszymi zmianami), § 2 ust. 1 pkt 1 i § 13 Zarządzenia Ministra Gospodarki Przemysłu i Budownictwa z dnia 19 czerwca 1991 r. w sprawie przetargów na nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub własność gminy (M. P. z 1991 r., Nr 21, poz. 148 z późn. zm.) oraz w wykonaniu Uchwały Nr XXIV/181/96 Rady Miejskiej w Jarocinie z dnia 29 marca 1996 r. w sprawie zbycia nieruchomości, Uchwały Nr XXVII/295/94 Rady Miejskiej w Jarocinie z dnia 22 lutego 1994 r. w sprawie sprzedaży niezabudowanych działek budowlanych położonych we wsi Golina, Uchwały Nr XXVII/189/96 Rady Miejskiej w Jarocinie z dnia 26 kwietnia 1996 r. w sprawie zbycia działki budowlanej we wsi Golina i Uchwały Nr XXVII/207/96 Rady Miejskiej w Jarocinie z dnia 28 czerwca 1996 r. w sprawie zbycia nieruchomości gruntowej uchwała się, co następuje:

ZARZĄD MIEJSKI W JAROCINIE OGŁASZA

I publiczny przetarg ustny na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych

L.p.	Oznaczenie nieruchomości	Pow. działki w m ²	Nr KW	Położenie	Opis ubrojenia	Przeznaczenie	Cena działki Cena wywoławcza	Wysokość wadium
1	238/2	900	2325	Golina	• woda • energia elek. • utwardzona droga	Zabudowa mieszkaniowa	4 500,00,-	300,00,-
2	349/2	715	20901	Golina	• woda • energia elek.	Zabudowa mieszkaniowa	3 575,00,-	200,00,-
3	158/10	590	2207	Tarce	• energia elek.	Budownictwo jednorodzinne z możliwością zabudowy nieucupliwymi usługami	1 800,00,-	100,00,-

II publiczny przetarg ustny na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej we wsi Golina przeznaczonej na cele budownictwa jednorodzinne

L.p.	Oznaczenie nieruchomości	Pow. działki w m ²	Nr KW	Położenie	Opis ubrojenia	Przeznaczenie w planie	Cena działki Cena wywoławcza	Wysokość wadium
1	378	711	20901	Golina	• energia elek.	Zabudowa mieszkaniowa	2 844,00,-	200,00,-

Wpłacenie najwyższego wadium upoważnia do wzięcia udziału we wszystkich przetargach. Termin zabudowy działki wynosi: rozpoczęcie - 2 lata, zakończenie - 5 lat od daty zawarcia aktu notarialnego.

Przetarg odbędzie się dnia 17 września 1996 r. o godz. 11⁰⁰ w Jarocinie w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Jarocinie, Al. Niepodległości 10, sala posiedzeń

- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie odpowiedniego wadium.
- Wadium należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10⁰⁰ w kasie Urzędu Gminy i Miasta w Jarocinie, Al. Niepodległości 10, pok. 60 lub na konto Urzędu Gminy i Miasta w Jarocinie w WBK SA O/Jarocin Nr 352415-2176-133.
- Wadium wpłacone przez osobę, która przetarg wygra zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym osobom wadium zostanie zwrócone po przetargu.
- Wadium ulega przepadkowii w razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy notarialnej.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne lub ich pełnomocnicy oraz osoby prawne działające przez ustanowionych w tym celu pełnomocników. Wymagane pełnomocnictwo w formie notarialnej.

Zapłata ceny sprzedaży nieruchomości osiągniętej w przetargu, płatna jest jednorazowo najpóźniej w dniu zawarcia umowy notarialnej.

Szczegółowe informacje dotyczące w/w nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy i Miasta - Wydział Rolnictwa i Gospodarki Gruntami, pokój nr 49, w Jarocinie, Al. Niepodległości 10, telefon 47-26-11 wew. 226, od godz. 7³⁰ do 15⁰⁰.

HURTOWNIA RAJSTOP I SKARPET

(PŁATNIK VAT)

63-230 WITASZYCE UL. CUKROWNICZA 13

TEL. 401-238

oferuje w atrakcyjnych cenach:

- ✧ **RAJSTOPY POŃCZOCHY PODKOLANÓWKI SKARPETKI** elastil, stretch, lycra w pełnej gamie rozmiarów i kolorów
- ✧ **SKARPETY** niemowlęce, dziecięce, młodzieżowe, damskie, męskie (duży wybór)
- ✧ **BIELIZNĘ** slipy (męskie, chłopięce) figi (damskie, dziewczęce) podkoszulki (damskie, męskie, dziecięce) biustonosze, koszule nocne chusteczki itp.
- ✧ **DRESY, BLUZY, SPODNI DRESOWE, SZORTY, BLUZKI**

ZAPRASZAMY

od poniedziałku do piątku 8⁰⁰ - 20⁰⁰, w soboty 8⁰⁰ - 14⁰⁰

(378/96)



Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe

"VITA" S.C.

63-304 Czermin SKR

tel. (0-62) 417-685

Dealer firmy CARGILL

Zaprasza do zakupu
pasz i koncentratów paszowych

FIRMY  CARGILL PASZE

Szczególnie polecamy:



mieszkanki pełnoporcjowe dla odchovu prosiąt



mieszkanki pełnoporcjowe dla tuczników wysokomiesnych



mieszkanki pełnoporcjowe dla tuczników



mieszkanki pełnoporcjowe dla stada reprodukcyjnego



koncentraty dla tuczu na bazie pasz gospodarczych

ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ NAWIĄZANIA WSPÓŁPRACY W FORMIE STWORZENIA PODPUNKTU SPRZEDAŻY TYCH PASZ Z DEALEREM, JAKIM NA TERENIE WOJEWÓDZTWA KALISKIEGO JEST PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE "VITA" S.C.

Zapraszając do współpracy - prosimy pamiętać

- CARGILL MOŻE BYĆ TWOJĄ FIRMĄ!

(377/96)



inż. Wiesław Jaśkowiak

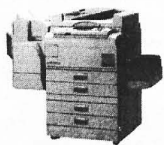
63-200 Jarocin, ul. Żwirki i Wigury 3

tel./fax (0-62) 47-30-47

tel. kom. 090-607-350

090-608-388

Aparaty telefoniczne Faxy Kserokopiarki
TELEFONY KOMÓRKOWE



♦ ♦ ♦ TERAZ TANIEJ ♦ ♦ ♦

TELEFONY KOMÓRKOWE

ERICSSON - 999,00,-

NOKIA 440 - 1.999,00,-

OKAZJA - OKAZJA - OKAZJA

KSIĄŻKA DLA KAŻDEGO!
TYLKO W KSIĘGARNI "MIX"

- KSIĄŻKI
- PODRĘCZNIKI
- ENCYKLOPEDIE
- SŁOWNIKI

Do nabycia na raty! Czas zaliczania ok. 20 minut.

*Dla osób prowadzących działalność gospodarczą bez zaświadczeń z Urzędu Skarbowego.
Możliwość zakupu przez rolników, emerytów i rencistów.*

UWAGA!

NOWA 6-tomowa ENCYKLOPEDIA PWN
DO NABYCIA JUŻ PO PIERWSZEJ WPŁACIE 20 zł

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z OKAZJI

KSIĘGARNIA "MIX", 63-200 JAROCIN, ul. PADEREWSKIEGO 11

OKNA, DRZWI PCV i ALUM.

Jarocin, ul. Dąbrowskiego 6, tel. 0-62/473-937



ROLETY, PARAPETY
OKNA DACHOWE
BRAMY GARAŻOWE

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

"KORYS"

UL. T. KOŚCIUSZKI 43
63-200 JAROCIN
TEL./FAX (0-62) 47-37-03



SKLEP - HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. MONIUSZKI 28

W ciągłej sprzedaży hurtowej i detalicznej oferujemy wysokiej jakości towary produkcji krajowej oraz z importu:

- materiały do docieplania budynków w systemie ATLAS STOPPER
- materiały do suchej zabudowy wewnątrz w systemie NIDA GIPS i KNAUF
- automatyczne zasady zabezpieczające piwnice przed zalaniem
- urządzenia SANIBROY umożliwiające użytkowanie łazienek i WC w piwnicach bez kanalizacji
- rury i kształtki PCV do kanalizacji Ø50 - Ø160
- rynnę PCV popiel, brąz Ø80, Ø110, Ø125, Ø130, Ø160
- dużej wydajności grzejniki panelowe COSMO COMPACT
- armaturę łazienkową, kuchenną i WC
- płytki ściennie, posadzkowe, elewacyjne i parapetowe oraz listwy narożnikowe i schodowe
- zaprawy klejowe, wyrównujące, samopoziomujące, fugowe oraz pianki uszczelniające, silikon i akryle
- cegły, siporex, silikat, strop FERT-60
- materiały izolacyjne: styropian, wełna mineralna, otulina do rur, lepek na gorąco i na zimno

- pokrycia dachowe z blach szwedzkich i dachówki IBF oraz folie dachowe
- okna dachowe VELUX
- wszelkie materiały budowlane i wykonczenieowe na specjalne zamówienie z dostawą na budowę

Przy zakupach hurtowych znaczne upusty.
Zapraszamy codziennie od 7.00 do 18.00, w każdą sobotę od 8.00 do 14.00

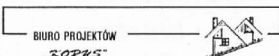
NISKIE CENY, WYSOKA JAKOŚĆ!
MILA I FACHOWA OBSŁUGA

NOWOŚCI

*** DACHÓWKA CEMENTOWA IBF**

JUŻ OD 16,26 zł za 1 m²

*** TANI TRANSPORT**
ZAKUPIONYCH TOWARÓW
W GRANICACH MIASTA 8 zł



PROJEKTOWANIE BUDYNKÓW I BUDOWLI
SPRZEDAŻ PROJEKTÓW POWTAŻALNYCH
63-200 JAROCIN, UL. KOŚCIUSZKI 43

TEL./FAX (0-62) 47-37-03
zapraszamy od poniedziałku do piątku od godz. 8⁰⁰ do 15⁰⁰



Complex s.c.

KOMPLEKSOWA REALIZACJA ROBÓT BUDOWLANO-MONTAŻOWYCH I REMONTÓW BUDYNKÓW
63-200 JAROCIN, UL. KOŚCIUSZKI 43

TEL./FAX (0-62) 47-37-03
zapraszamy od poniedziałku do piątku od godz. 8⁰⁰ do 15⁰⁰

PPHU **Instalex** s.c.

poleca

szeroki asortyment branży instalacyjno-sanitarnej

- piece c.o.
- akcesoria łazienkowe
- grzejniki



RATY I RABATY
TRANSPORT GRATIS

Zapraszamy do współpracy instalatorów

JAROCIN, ul. Poznańska 1 (wejście od ul. Kasztanowej), tel. 47-15-51

HURTOWNIA PAPIERNICZA

F.H.P.U. **"VISATOS" s.c.**

63-200 JAROCIN, ul. Wrocławska 46

tel. (0-62) 47-26-48

ARTYKUŁY:

DLA BIUR

DLA SKLEPÓW I KIOSKÓW

DLA SZKÓŁ

♦ TANIO ♦ SOLIDNIE ♦ MIŁO ♦



Przedsiębiorstwo
Produkcyjno-Handlowo-Usługowe
Tel-Poż-System "ISKRA" Sp. z o. o.
ul. Krańcowa 15, 61-022 Poznań
tel./fax (0-61) 77-04-16, tel. 76-22-61

ODDZIAŁ JAROCIN

ul. Poznańska 1, tel. (0-62) 47-15-51 wew. 5

OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE
OCHRONY PRZECIWOPOŻAROWEJ:

- ☐ opracowania analiz zagrożenia pożarowego, instrukcji bezpieczeństwa pożarowego, instrukcji składowania materiałów, planów obrony przeciwpożarowej
- ☐ projektowanie i instalowanie systemów sygnalizacji pożaru, stałych urządzeń gaśniczych
- ☐ przegląd, konserwację, naprawę
 - podręcznego sprzętu gaśniczego • sieci hydrantów • stałych urządzeń gaśniczych CO₂, tryskaczowych, zraszaczowych • automatycznych systemów sygnalizacji pożaru • instalacji odgromów, uziomów • instalacji antywłamaniowych
- ☐ zabezpieczenie ogniochronne drewna, tkanin i wykładzin oraz stali w klasie odporności ogniowej F 0,5 do F 4,0
- ☐ sprzedaż hurtową i detaliczną
 - armatury przeciwpożarowej • podręcznego sprzętu gaśniczego (agregaty, gaśnice, węże, koce itp.) • znaków ewakuacyjnych, przeciwpożarowych, informacyjnych i ostrzegawczych



To się opłaca

Oferta kredytowa WBK SA
dla Ciebie i Twojej Rodziny

Kredyt Konsumpcyjny

do 12 miesięcy - 13,81 %

do 24 miesięcy - 13,80 %

Powyższe wielkości podane są według oprocentowania efektywnego.
Wynikają z podziału sumy odsetek zapłaconych w ciągu roku
przez kwotę udzielonego kredytu.

WBK

WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA

Oddział, ul. Kilińskiego 2a, 63-200 JAROCIN, fax (62) 472458, tel. (62) 472721

Sprzedam - okazja

- ★ lodówkę przeszkloną (1,5 m długości)
 - ★ lodówkę przeszkloną stojącą
 - ★ 3 stoły i ławki do baru
 - ★ urządzenie z chłodziarką do piwa beczkowego
 - ★ telewizor kolorowy „Samsung”
- Telefon: Jarocin 47-29-39

(381/96)

PRZYJME TAPICERÓW

Zenon Roszyk
Wolica Pusta 56a

(390/96)

Jesteśmy przedstawicielami dużej skandynawskiej firmy przemysłowej, która przygotowuje znaczne inwestycje na terenie regionu kaliskiego.

Kilku naszych dyrektorów, którzy przyjadą ze Skandynawii na okres 1 - 3 lat

szuka do wynajęcia (ewentualnie kupienia)

MIESZKAŃ LUB DOMÓW

Powinny one spełniać następujące wymagania:

1. Szukamy zakwaterowania dla 4 indywidualnych osób:
 - mieszkanie nie mniejsze niż 50 m² dla każdej z osób
 - małe domki z ogrodem dla każdej z osób lub jeden duży dom z ogrodem dla wszystkich czterech osób z kilkoma sypialniami i minimum dwoma łazienkami.
2. Lokalizacja w Jarocinie lub na trasie Jarocin - Kotlin.
3. Jesteśmy zainteresowani wynajęciem lub kupnem mieszkań lub domów o wysokim standardzie (ewentualny koszt remontu lub podwyższenia standardu wliczony będzie do umowy).

Informacje: tel. 40-55-21, w godz. 7⁰⁰ - 15⁰⁰

„IZOLACJA - JAROCIN” SA

Jarocin, ul. Poznańska 24 - 26

ZATRUDNI PRACOWNIKA DO DZIAŁU MARKETINGU

Wymagania:

- wykształcenie wyższe,
- znajomość języka angielskiego i/lub niemieckiego,
- prawo jazdy kategorii B.

Od kandydatów oczekujemy:

- znajomości obsługi komputera,
- dyspozycyjności,
- łatwości nawiązywania kontaktów.

Oferty zawierające:

- curriculum vitae,
 - dokumenty dotyczące posiadanego wykształcenia,
 - podanie o przyjęcie do pracy
- należy składać w Sekretariacie Firmy do dnia 15.09.1996 r.

(382/96)

FIRMA DOM-PLAST zaprasza

DO NOWO OTWARTEGO
PUNKTU SPRZEDAŻY
w PLESZEWIE, ul. Bramkowa 3

OKNA I DRZWI Z PCV

oferuje:

- OKNA Z NIEMIECKICH PROFILI
- BOAZERIE Z PCV (zewewnętrzne i wewnętrzne)
- SIDING ELEWACYJNY
- PODŁOGI PANELOWE
- DRZWI WEWNĘTRZNE
- DRZWI ANTYWŁAMANIOWE
- ROLETY OKIENNE
- PARAPETY (zewewnętrzne i wewnętrzne) Z PCV, ALUMINIUM I STALOWE W RÓŻNYCH KOLORACH
- ŻALUZJE PRZECIW INSEKTOM



Gwarantujemy montaż
oraz serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

DO KOŃCA SIERPNIA UDZIELAMY RABATÓW

DOM-PLAST

63-304 Czermin 3a k/Pleszewa, tel. (0-62) 41-75-41



Sklep firmowy

63-200 Jarocin, ul. Rynek 6, tel. 47-21-40

oferuje w ciągłej sprzedaży:

- ✓ artykuły elektrotechniczne
- ✓ artykuły papiernicze i biurowe
- oraz
- ✓ aparaty telefoniczne
- ✓ domofony

Udzielamy premii towarowych przy zakupie powyżej wartości 50 zł

Najlepsza krawcowa

W zeszłym roku wzięła udział w konkursie dla krawcowych organizowanym przez „Gazetę Jarocińską”. Jury pod przewodnictwem Olafa Tabaczyńskiego jednogłośnie przyznało jej pierwszą nagrodę. W tym roku postanowiła sprawdzić się w konkursie o nagrodę Aenna Burda, organizowanym przez znany журнал z wykojami „Burda”. Efekt był znakomity - Ewa Piaszczyńska zakwalifikowała się do ogólnopolskiego finału.

Od dawna szyjesz?
Moja przygoda z szyciem zaczęła się kilka lat temu, gdy zauważyłam jakie mamy szare ulice, ludzi ubranych tak zwyczajnie, aż do znudzenia. Najgorzej chyba być szarym i przeciętnym. Ja nigdy nie chciałam taka być, zaczęłam więc projektować.

W konkursie „Burdy” zaprezentowałaś tę samą sukienkę, która zdobyła główną nagrodę w Jarocińsku.

Tak, ale trochę ją zmieniłam. Różne dekolacje teraz są większe, rękawy

długie, tył tuniki też trochę zmieniłam. Użyłam zupełnie nową spódnice, ale pomysł został ten sam.

Pierwsze eliminacje odbyły się pod koniec maja w Poznaniu.

Do Poznania przyjechało aż 178 osób. Prezentowano modę dziecięcą oraz stroje wykonane przez osoby szyjące do dwóch lat i dłużej. Każda krawcowa musiała osobiście zaprezentować swój strój przed jury. Potem wybrano kilka modeli, sprawdzono jak są wykonane.

Ile osób zakwalifikowało się do finału konkursu?

Z mojej kategorii - cztery osoby, a z pozostałych jeszcze dwie.

Jak wyglądały eliminacje w Warszawie?

Finał odbył się w Pałacu Chodkiewiczów. Wzięło w nim udział 27 osób z całej Polski. Plan dnia był bardzo napięty. Od rana była próba - choreograf radził, jak prezentować swoją kreację, jurorzy oglądali kreacje. Potem był sprawdzian wiadomości i gala finałowa.

Na czym polegał sprawdzian wiadomości?

Jeden z jurorów oglądał strój i pytał jak się go szyło. Na przykład jak się szywa rękawy, po której stronie się je fastryguje. Pytania były bardzo szczegółowe i wymagały fachowej wiedzy.

W trakcie gali prezentowano tylko modele konkursowe?

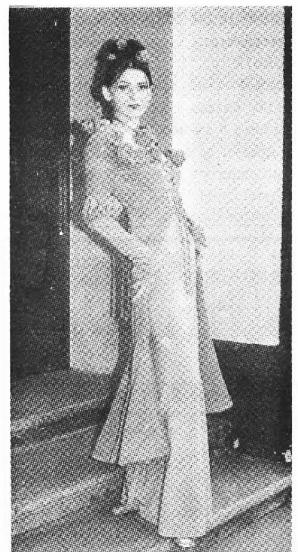
Poza konkursem pokazano kolekcję „Odzieżowe Pole” i makijaże. Finał prowadziła Katarzyna Dowbor. Po odczytaniu werdyktu zaproszono wszystkich na bankiet.

Czy twoim zdaniem decyzja jury była trafna?

Chyba nie. Modele, które zakwalifikowały się do światowego finału były mało oryginalne.

Wszyscy finaliści otrzymali nagrody?

Tak, jeszcze w Poznaniu dostałam suszarkę Brauna, zestaw kosmetyków „Kolastyny”, kupon materiału i komplet nici. W Warszawie otrzymałam



Ewa Piaszczyńska prezentuje swoją kreację
Fot. R. Kaźmierczak

kilka numerów „Burdy”, książkę kucharską, kosmetyki „Guerlain” oraz nagrodę specjalną - zestaw kosmetyków „Lancôme” za to, że z mojego nazwiska można ułożyć wyraz „szyć”.

Kto wchodził w skład jury?

Wiele osób, m. in. redaktor naczelna polskiego wydania „Burdy” i laureatka światowego finału, projektantka mody - Anna Jatzczak. Przewodniczącym jury był Jerzy Antkowiak, który jednak nie był nawet przy ocenie modeli konkursowych.

Jesteś zadowolona z organizacji finału?

Nie za bardzo. Rzeczy były oceniane na próbnie, nie można ich było wyprasować, więc były wymięte. Poza tym przygotowano dla nas tylko jedno żelazko.

Jakie rzeczy prezentowano w finale?

Było bardzo dużo żakietów, trochę sukienek.

Będziesz startować jeszcze raz?

Myszę, że tak.

Życzę ci więc powodzenia!

Rozmawiała
AGNIESZKA PILARCZYK

Trwała na rzęsy

Nowością kosmetyczną jest zabieg upiększający polegający na trwałym pokręceniu rzęs.

Dotąd było to możliwe tylko poprzez użycie zalotki, co daje efekt krótkotrwały. Natomiast trwała na rzęsy starcza na dwa miesiące. „Przez ten okres rzęsy mają kształt wywinionych, a nie łozkowych, jak sądzą niektóre klientki” - mówi Monika Berlak, właścicielka salonu kosmetycznego „Monika” przy ul. Wrocławskiej. Zabieg trwa około godziny. Rzęsy nakręca się na waleczek, smaruje specjalnym płynem ondulacyjnym do trwałej na rzęsy. Następnie nakłada się utrwalacz. Przy czym podkręca się tylko rzęsy górne. Nie ma natomiast ograniczenia co do długości rzęs, mogą być długie, jak i krótkie. Zdaniem Moniki Berlak trwała nie jest szkodliwa dla rzęs. Jedynym przeciwwskazaniem są choroby oczu, np. zapalenie spojówek. Koszt zabiegu wynosi 20 złotych. „Rzęsy najlepiej się prezentują, jeśli po trwałej zrobiona jest jeszcze henna oraz stosowany jest tusz do rzęs” - dodaje kosmetyczka. (ih)

Siniaki

Siniaki nie zawsze są objawem, jak wielu z nas sobie wmawia, delikatnego ciała. Często zbyt kruche naczynka krwionośne, które są cechą dziedziczną, przyczyniają się do łatwego nabywania siniaków. Warto zwrócić się wtedy do lekarza. Kuracja witaminowa wzmocni ścianki naczynek. Może się jednak zdarzyć, że organizm właśnie za pomocą siniaków daje znać o poważnych schorzeniach. Może to być cukrzyca, nieprawidłowości w składzie krwi, a nawet nowotwór. Warto więc poinformować lekarza, że przy lekkim nacisku pojawiają się te szpeczące ślady. (mh)

MAGIA IMION

PATRYCJA - zapach ziemi i Lucja, Rebeka

To kobiety bardzo pobudliwe (przez co aktywne), nieufne i przebiegłe jak lis - ich totem zwierzęcy. Typ ironizującej introwertyczki, swoje wnętrze wyrażają głównie poprzez dobór strojów, usługując za wszelką cenę zwrócić na siebie uwagę otoczenia. Wrodzony spryt, poparty silną wolą, pozwala im wyjść cało z najgorszej opresji. Dysponują analityczną inteligencją i wręcz fotograficzną pamięcią, co pozwala opanać do perfekcji naukę języków obcych. Są więc doskonałymi tłumaczkami, stewardessami. Bliskie są im zawody związane z handlem i dyplomacją. Życie jest dla nich grą pozorów, kryjąc swoje wnętrze coraz to przybierając inne maski, grając inne role. Zaskakiwać może ta szczególna dwoistość ich osobowości. Moralność chwiejna, kierują się impulsem, a nie określonymi normami, nawet w najbardziej jednoznacznej sytuacji, trudno przewidzieć ich zachowanie, nie słuchają przy tym

nawet swojej własnej intuicji. W miłości to prawdziwe „księżniczki” szukające ideału, wiecznie cierpiące na niedosyt uczuć. Zdrowie w pełni uzależnione od sfery psychicznej, szczęśliwe - nie chorują, są w stanie przenosić góry, gdy ogarnia ich smutek, melancholia, ich organizm poddaje się każdej chorobie. Jak każdy aktor, potrzebują publiczności, stąd uwielbiają być na przyjęciach, tam ich osobowość nabiera pełnego blasku, a życie smaku. Te ekstrawaganckie, cudowne istoty zachwycają wielu mężczyzn, lecz niestety niewielu jest w stanie ponieść ryzyko bycia na wicki z kobietami o tak pobudliwej i silnej psychice, gdzie pełne uniesień chwile przeplatają się na jawie z niewyśnionymi sennymi koszmarami.

BRONISŁAW - mocno stojący na ziemi i Kosma, Łazarz, Wit

Są to ludzie nerwowi i sentymentalni. Niczym mewa (totem zwierzęcy) dając się unosić wiatrowi, szybią nad brzegami bezkresnych wód, nie tracąc przy tym z pola widzenia stałego lądu. Brak im silnej woli, biernie poddają się ciągłemu zdarzeniom. Łatwo ulegają wpływom, są subiektywni, niepewni swojej wartości, często okazują pozorną agresję. Wola raczej chwiejną, tak jak

nastroje, wpadają ze skrajności w skrajności, ujawniając nieco kobiecych cech swojej psychiki. Bardzo silnie rozwinięta intuicja potęguje ich niepokój wewnętrzny, co przy gładkiej, syntetycznej inteligencji może przysparzać im wiele kłopotów. Są zaborczy, każdy sposób jest dobry, by zwrócić na siebie uwagę otoczenia. W razie niepowodzeń uciekają w agresję lub oddzielają się od świata szczerłą kurtyną milczenia. Moralność również chwiejna, mają problemy z ustaleniem jednolitego porządku determinującego ich życie, tworzą nietrwałe związki uczuciowe. Pociągają ich zawody związane z podrózkami, są muzykami, przedstawicielami handlowymi, politykami, zostają misjonarzami. Zdrowie dopisuje im tylko wtedy, gdy żyją aktywnie, w innym wypadku przychodzi depresja, przygnębienie, apatia. Powinni prowadzić zorganizowany tryb życia, dbać o system nerwowy, unikać alkoholu. Już w dzieciństwie nie należy ich rozpieszczać, lecz wpajać im takie cechy jak wierność i stałość. Zawsze więcej mówią niż robią, choć to ludzie o dużych, często ukrytych możliwościach, mogący odnosić wielkie sukcesy, jednakże pod warunkiem, iż opuszcza kapryśny charakter i wytyczą sobie jasno określone cele.

Oprac. SABA



PROGRAM

96.8 MHz 71.03 MHz

macie z giełdy, kursy walut, 15.30 - 16.00 Jeśli mamy - to zagramy, 16.00 - 19.00 JA-GRAM - TWOJE RADIO - informacje i muzyka, 18.05 "Wyłączamy..." - informacje o wyłączeniach prądu

PIĄTEK

17.00 - 19.00 Muzyczna eksplozja - Wszystko o muzyce polskiej - audycja Piotra Owczarka (między 17 a 18 zespół Hot Water w studiu JA-Radia)

SOBOTA

9.00 - 16.00 B.I.G.O.S. - Bardzo Interesująca Generalnie Odlotowa Sobota, 12.10 - 13.00 Zatańcz w kuchni - gotuj razem z nami, 13.10 - 14.00 Taśma - informacje i muzyka filmowa - 14.00 - 16.00 MIKSER - magazyn w zasadzie muzyczny (w tym: materiały z wrześniowego numeru miesięcznika "MACHINA") - miksują:

Hirek i Waldek; 16.00 - 17.00 NA ŻYWCĄ - "Za późno, aby przestać" - koncert Vana Morrisona - audycja Hieronima Ścigacza; 17.00 - 19.00 JA-RADIOWA LISTA PRZEBÓJÓW (29) - prowadzi Adam Martuzalski i Hieronim Ścigacz

NIEDZIELA

9.00 - 14.00 NIEDZIELNE PRZEBUDZANKI, 14.00 - 16.00 Koncert żyć, 16.00 - 18.00 PLN - POPOŁUDNIOWE LENIUCHOWANIE NIEDZIELNE - audycja Agnieszki Walczak i Mariusza Gryski, 18.00 - 19.00 Sportowe JA - informacje sportowe - audycja Sławka Włoszczyka

WTÓREK

17.00 - 19.00 Znać to posłuchajcie - audycja Sławka Mikołajczaka

ŚRODA

18.00 - 19.00 Pozdrowienia - prowadzi Konrad Dziennik

CZWARTEK

18.00 - 19.00 Wieczór rockowy Pawła Michaliszyna

JA-Radiowa Piosenka Dnia w tym tygodniu (30.08 - 5.09.1996)

piątek 30.8> Mr. Jade - Peter Droge & the Sinners (American)
Gral kiedyś jako support dla Neila Younga. Muzyka dla fanów Toma Petty'ego i nie tylko... sobota 31.8> Shake Out - Yokashin (BMG Ariola)

Muzyka dla rockfanów lat 90-tych ceniących sobie muzykę z lat 60 i 70. Utwór z albumu o tym samym tytule.

niedziela 1.9> I can't help - the Kelly Family (Kel - life)
Pierwszy singiel pochodzący z albumu mającego ukazać się we wrześniu. Muzyka dla całej rodziny.

poniedziałek 2.9> Coś optymistycznego - Kasia Kowalska (Mercury)
Jedna z czołowych wokalistek polskich - tym razem w czymś szybszym promującym nową płytę pt. "Czekając na...", która ukazuje się 26.9.

wtorek 3.9> So much to say - Dave Matthews Band (RCA/BMG)
Z albumu "Crash" - rock tzw. "średnia" mocno zakorzeniony w amerykańskiej tradycji. Krytycy pisma "Rolling Stone" nie mogą się tego zespołu nachwalić.

środa 4.9> Sny nocy letniej - Amirian (Mercury)
Młody zdolny kompozytor (autor przeboju Kasi Kowalskiej "A to co mam...") i wokalista zapowiada tym singlem swój album "Bardzo Niebieskie Migdały".

czwartek 5.9> Trash - Suede (Nude records)
Po 19 miesiącach milczenia jeden z najlepszych brytyjskich zespołów pojawia się w piosence z najnowszej płyty pt. "Coming up".

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK

Wiadomości od 10.00 do 17.00 co godzinę

Piosenka dnia - 9.05, 10.05, 12.05, 13.05, 15.05, 16.05, 17.05

9.00 - 14.00 MOJE PRZEDPOŁUDNIE, 9.20 Horoskop, 9.30 "Wyłączamy..." - informacje o wyłączeniach prądu, 9.40 Kursy walut, 9.45 Przegląd prasy, 11.10 Konkurs z JA-Radiem, 12.45 "Z drogi" - informacje dla kierowców, 13.10 - 14.00 "Impreza" - informator kulturalny, 14.00 - 16.00 SŁUCHAJ UCHEM A NIE BRZUCHEM, 14.15 Ryzyk-fizyk - infor-

LETNI OGRÓDEK MUZYCZNY

JAROCIN - AMFITEATR
piątek godz. 20.00

30 SIERPNIA

ZA DARMO

hot water



Gazeta Jarocińska
TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ



JA-Radiowa Lista Przebojów

(notowanie 28 z dnia 24 sierpnia 1996 r.)

Uwaga! Cyfry podane z prawej strony oznaczają kolejno: miejsce w poprzednim tygodniu, najwyższe pozycje na liście, liczbę tygodni na liście.

1. "A DESIGN FOR LIFE" - Manic Street Preachers	4	1	12
2. "JESLI ZECHCESZ ODEJŚĆ - ODEJDZ" - Kult	5	2	8
3. "PO TO JESTEŚ NA ŚWIECIE" - Maanam	3	3	9
4. "TYLKO BŁĘKIT" - Marek Kościelnicz	2	2	7
5. "KILLING MY SOFTLY" - Fugees	1	1	9
6. "IN THE GHETTO" - Bad Yard Club featuring Crystal Waters	10	6	6
7. "ORLA CIEN" - Varius Manx	6	1	10
8. "WYSŁUCHAJCIE TEJ HISTORII" - Lizar	11	8	6
9. "SIMMER DOWN" - The Specials	8	2	10
10. "PIOSENKA BARDZO OPTYMISTYCZNA" - Sławek Wierzecholski i Nocna Zmiana Bluesa	15	10	3
11. "CIAGNIK" - Blenders	7	3	9
12. "REACH" - Gloria Estefan	9	1	13
13. "WALKAWAY TO HEAVEN" - Acid Drinkers	13	3	12
14. "YOU AND HIM" - Sophie Zelmani	16	9	8
15. "ST.TERESA" - Joan Osborne	19	15	5
16. "LACED" - Three Fish	17	14	7
17. "BOY OR A GIRL" - Imperial Drag	30	17	2
18. "WHAT'S UP WITH THAT" - ZZ TOP	20	18	3
19. "TRACIEŁEM CZAS" - PRI	12	12	7
20. "CHAMPAGNE SUPERNOVA" - Oasis	14	14	6
21. "MACUMBA" - Big Cyc	18	1	11
22. "WHERE DO WE GO FROM HERE" - Vanessa Williams	23	22	3
23. "JUST SAY I SAID HELLO" - Worlds apart	36	23	2
24. "LET ME LIVE" - Queen	39	24	2
25. "GOLE BABY" - Formacja Niezwykłych Schabuff	37	25	2

PRZEDSIĘWZIENIA

26. "Z TWARZĄ MARYLIN MONROE" - Myslovitz	21	17	7
27. "TILL THE COPS COME KNOCKIN'" - Maxwell	25	19	7
28. "ALL I KNOW" - Screaming Trees	40	28	2
29. "BECAUSE YOU LOVED ME" - Celine Dion	22	5	11
30. "JAK ŻADŁO" - T. Love	24	22	4
31. "MAKE IT WITH YOU" - Let Loose	27	27	3
32. "ŚWIERSCZCIE" - Graża T.	32	32	2
33. "ŻOŁNIERZYK I LALECZKA" - Dyjak	-	-	1
34. "CANNIBALS" - Mark Knopfler	31	24	7
35. "KOCHAJ MNIE" - Zdrowa Włoda	38	35	2
36. "READY OR NOT" - Lightning Seeds	29	29	3
37. "CHCEMY TAŃCZYĆ" - Andrzej Krzyszy	-	-	1
38. "BIG TIME" - Neil Young & Crazy Horse	-	-	1
39. "TEN SEN" - Varius Manx	-	-	1
40. "PATI BO" - Jan Bo	-	-	1

JA-Radiowa Lista Przebojów prezentowana jest w każdą sobotę między 17⁰⁰ a 19⁰⁰. Słuchaj nas na 96.8 MHz lub 71.03 MHz.

Korespondencje, głosy do JA-Radiowej Listy Przebojów prosimy kierować na kartkach pocztowych na adres redakcji: JA-Radio, ul. T. Kościuszki 8B, 63-200 Jarocin.

Głosować można również telefonicznie, pod nr (0-62) 47-15-31 - codziennie w godz. 15⁰⁰ do 16⁰⁰.

Głosy mogą być oddawane tylko na piosenki prezentowane w JA-Radio (sorry!).
UWAGI! Głosować można anonimowo, ale lepiej wpisać swoje nazwisko i adres, bo w trakcie listy będziemy losować nagrody.

TERAZ TANIEJ

DZIĘKI JA-RADIU TWOJA REKLAMA DOTRZE DO MIESZKAŃCÓW PLESZEWA, KOŹMINA, KROTOSZYNA I OCZYWIŚCIE JAROCINA

SPECJALNA OFERTA WAKACYJNA. PRZYJDŹ, PRZEKONAJ SIĘ
WYDASZ MNIEJ - ZYSKASZ WIĘCEJ!

JA-Radio, ul. T. Kościuszki 8B, 63-200 Jarocin, tel./fax (0-62) 47-37-60; tel. 47-15-31

KONCERT

Po prostu najlepsza

Długa podróż, "walka" o miejsce na stadionie, kilkunastodniowe oczekiwanie - na przemian w słońcu i w deszczu. Wszystko to stało się nieważne, gdy na scenie pojawiła się Tina. W chwilę później razem z nią śpiewały i tańczyły tysiące fanów.

Piątek, 23 sierpnia. Przy warszawskim stadionie Gwardii tworzą się ogromne korki. Fani Tiny Turner przybywają wszelkimi środkami lokomocji - od autostopu po samolot. O 15.00 przy wejściach na stadion stoją już kolejki. Godzinę później rozpoczyna się "wpuszczanie". Waskie przejścia obstawiają ochroniarze i policjanci. Po kilkunastominutowym przepychaniu i kontroli plecaków wchodzimy do środka.

Idziemy na płytę boiska. Mijamy stoisko, na którym można kupić koszulki ze zdjęciem Tiny. Cena 50 zł okazuje się przystępna dla wybranych. Tyle samo trzeba zapłacić za czapkę ze zdjęciem napisem Tina Turner. Trochę mniej - 20 zł - kosztuje kilkunastodniowy album ze zdjęciami gwiazdy. Niewiele osób decyduje się na zakup.

Jesteśmy dość wcześnie, więc siadamy blisko sceny. Teraz już spokojnie możemy czekać. Upał i zmęczenie sprawiają, że większość osób "podsypia" na trawie. Niepokój budzą tylko chmury gromadzące się dokładnie nad naszymi głowami. Kilka minut po szóstej zauważamy pierwsze błyskawice. Cały "horror" trwa niespełna pół godziny. Burza mija, niebo się przejaśnia. Rozpoczynamy wykręcanie podkoszulków i skarpet.

Obsługa techniczna ponownie czyści scenę. Wśród pojawiających

się mężczyzn uwagę publiczności zwraca ciemnoskóry przystojniak. Każde jego wyjście zza kulis jest nagradzane brawami i okrzykami. Sympatyczny Murzyn ucieka za wystydzonego. Po chwili na scenę wnoszą go koledzy z ekipy. Publiczność szaleje. Ta zabawa umila nam czekanie na pierwsze występy.

Przed dziewiętnastą wiemy już, kto wystąpi przed Tiną. Na scenę wchodzi Nazar. Razem z muzykami przygotowuje się do występu. Po kilku minutach schodzi jednak ze sceny. Zamiast niego wybiegają trzy dziewczyny w kolorowych sukienkach. Wszystko jasne: przed nami szaleje DESU. Niestety problemy techniczne sprawiają, że przez kilka minut słyszymy tylko muzykę. Powoli część publiczności włącza się do zabawy. Największymi brawami nagrodzono przebieg "Życie cudem jest". Mija pół godziny, zespół opuszcza scenę. Wszyscy mamy nadzieję, że teraz już czas na największą gwiazdę. Niestety. Na scenę wybiega po raz kolejny Nazar. Witany jest z rezerwą. Ktoś krzyczy: Nazar na bazar! Chłopak stojący obok nas ostatecznie zakłada słuchawki walkmana (w środku kasetą Tiny). Nazar szaleje z tancerzami. Próbuje wciągnąć do zabawy publiczność. Krzyczy do tłumu: wszyscy ręce do góry! Ktoś odpowiada: nie strzelaj! Nikt nie prosi o bis.

Zbliża się godzina 21.00. Gasną światła. Przed sceną coraz większy tłok. Przy instrumentach pojawiają się muzycy, doskonale znani fanom Tiny. Rozlega się muzyka. Jednak ciągle jeszcze nie ma Tiny. Po chwili widzimy ją na olbrzymim ekranie w tyle sceny. Artystka "wychodzi" do nas z teledysku. Z tysięcy gardel wydobywa się okrzyk radości. Tina wygląda przepięknie. W krótkiej minisukience, mieniącej się setką srebrnych cekinów, tańczy i biega po scenie. Razem z nią szaleją trzy seksowne tancerki. Koncert mija w zawrotnym tempie. Przebieg za

przebojem. Te starsze, jak: "What you get is what you see", "Two people", "Steamy Windows", "I don't wanna lose you". I z najnowszej płyty: "Missing you", "On silent wings", "In your wildest dreams". Na ekranie pojawiają się fragmenty teledysków, starszych koncertów. Gwiazda znikła na kilkanaście sekund i wraca w sukience z czarnej skóry. Obok niej dziewczyny w garniturach, z pistoletami w rękach. Wiadomo: "Goldeneye". Na ekranie agent Bond i piękne dziewczyny. Za chwilę zmiana - tancerki w skąpych gorsetach i szortach. Tina obejmuje Tima Cappello. Zaczyna się pełen seksu taniec. To oczywiście tytułowy utwór z płyty "Private dancer". Piosenki o miłości Tina przepłata rozmowa z publicznością. Pyta: kochacie mnie? Odpowiedź jest jak eksplozja. Tysiące krzyczą: yes! Nikt nie ma wątpliwości, że dziś wieczorem spotkał jedną z największych światowych gwiazd, najwspanialszą babcię na świecie. Tina jest jak żywioł - śpiewa, tańczy, szaleje. Perfekcyjnie wyczuwa nastroj publiczności, flirtuje z nią, kokietuje uśmiechami. Wywołuje szaloną euforię zarówno wśród nastolatków, jak i wśród swych rówieśników. Obok nas tańczą ludzie w tzw. wieku średnim. Na koncert przyszły też wielopokoleniowe rodziny.

Zmiana stroju gwiazdy i nowe przeboje. Atmosfera staje się coraz bardziej gorąca. Do perfekcji opanowujemy sztukę tańca na małym skrawku boiska, który każdy ma do dyspozycji. Chłopacy z ochrony wynoszą kilka osób, które zasłabły. Po pierwszych dźwiękach "The best" publiczność zaczyna śpiewać. Tina, mile zaskoczona, opiera się o statyw mikrofonu. Starsi i młodszy, mali i duzi krzyczą: simply the best! Tak samo wykonany zostaje kolejny przebieg. Wspólnie śpiewamy "What's love got to do with it".

Po każdej piosence publiczność skanduje: Tina! Tina! Tina! Artystka uspokaja fanów i rozpoczyna kolejny utwór. Razem z nią bawią się wszyscy muzycy. Gorącym apłauzem nagradzane są zwłaszcza solówki na saksofonie i na perkusji Tima Cappello. Długowłosy muzyk, ubrany w koszulkę odslaniającą muskularne ramiona szaleje z tancerkami. Po koniec koncertu rzuca fanom pałeczki, którymi przed chwilą uderzał w bębny.

Tina znów zmienia kreację. Po srebrzystych sukienkach i czarnym kostiumiku, pora na tradycyjną białą koszulę i obcisłe spodnie.

Kolejna niespodzianka: na specjalnym podnośniku Tina wjeżdża między publiczność. Jest bardzo blisko. Widzimy dokładnie jej fryzurę, makijaż. Jest naprawdę tak piękna, jak na zdjęciach. Co się dzieje dalej, większość publiczności widzi tylko na ekranie. Tina znikła ze sceny. Schodzi do publiczności. Podaje mikrofon, śpiewa ze swymi fanami. Kilku szczęśliwców ścisną jej rękę. Koncert trwa. Dwie godziny mijają jak sen. Scenografia, efekty świetlne i obecność Tiny pozwalają zapomnieć o rzeczywistości. Niestety powoli zbliżamy się do końca spotkania. Wszyscy muzycy stają w rzędzie, trzymając się za ręce. Tina nie mówi: żegnajcie, mówię, do zobaczenia znów.

IWONA CIEŚLAK

KINO „ECHO”

Jarocin, ul. Gołębia 1

"Sierżant Bilko"

30 sierpnia - godz. 17.00

31 sierpnia - godz. 19.00

1 września - godz. 16.30

2 września - godz. 19.00

Cena biletu 5 zł

"Szkoła czarownic"

3 września - godz. 19.00

4 września - godz. 17.00

Cena biletu 5 zł

"Szamanka"

3 września - godz. 17.00

4 i 5 września - godz. 19.00

Cena biletu 5 zł

"Goofy na wakacjach"

3 i 4 września - godz. 15.00

5 września - godz. 17.00

Cena biletu 5 zł

WYPOŻYCZALNIA KASET

(Kino "Echo")

7109 "Spill - zarażony" - sens.

7113 "Niemy krzyk" - sens.

7114 "Wizje morderstwa" - sens.

7117 "Angus" - kom.

7115 "Francuzka" - obycz.

7118 "Przed wschodem słońca" - obycz.

7116 "Głęboka miłość" - melodramat

7112 "Więźniowie Trójkąta Bermudzkiego" - przyg.

7111 "Adrenalina" - s-f

4679 "Zakochany pingwin" - familijny

PŁYTA/ KASETA

Inwazja niemocy

Po kilku minutach słuchania, muzyka z "Listu" staje się ciężkostrawna. Na przemian gorczy z słodkością w tekstach, śpiewanych mało interesującym głosem, z towarzyszeniem łagodnej muzyki, wywołuje mdłości.

Zespół QUART z Krakowa powstał na początku 1995 roku. 1 czerwca br. ukazała się debiutancka płyta, zatytułowana "List". Od początku wakacji grupa zagrała już ponad pięćdziesiąt koncertów, jeżdżąc po kraju z ekipą radia RMF FM, w ramach akcji "Inwazja mocy". Nie miałem okazji zobaczyć QUART "na żywo", ale debiutancka Produkcja raczej do tego nie zachęca.

A płyta jest mniej więcej taka, jak jej dwa, trzy pierwsze fragmenty - po prostu nijaka. Spokojny, nastrojowy "List" znalazł się na singlu promującym krążek. Może i dobrze (dla zespołu). Piosenka może się podobać zachowanym małośkom lub nastolatkom ze złamanym sercem. Banalny tekst o miłości, taki, jak reszta na płycie, śpiewany słodkim głosem Norberta Nawojkiego. "Taktaknienietaktak" - trochę ostrzej, bardziej rock'n'rollowo. Żywiołowości dodają gitarowe riffy, gdyż wokół nadal cedił cukierkowo słowa. Balladowi "Zdradzeni" również pozbawieni są czegoś, co choć przez chwilę mogłoby naprawdę zaintrygować. Uwagę może zwrócić jedynie solo gitarowe. W "Być sobą" Norbert Nawojki udowadnia, że jednak potrafi zaśpiewać inaczej. Co prawda tylko przez chwilę, ale w jego głosie można wychwycić manieryczną "zadrę" w głosie. Ale to już prawie wszystko, na co stać QUART. Prawie, bo na najlepszą piosenkę - "Tam dokąd zmierzam", trzeba poczekać jeszcze kil-

kanaście minut. Właściwie wyróżnia się tylko jej początkowy fragment - kilkunastominutowa ostra, instrumentalna mieszanka stylów i klimatów. Kiedy już muzycy trochę mocniej walą w bębny i energiczniej szarpają struny, robi się ciekawiej. Niestety bardzo szybko łagodnieją. Powraca niemrawy śpiew i granie bez przekonania.

Nie starczyło pomysłom na nagranie "pełnometrzowej" płyty. Do ośmiu kompozycji dołączono singlową wersję "Dla mnie jesteś" i trzy piosenki, które już wcześniej umieszczono na "Liście", tym razem w zmienionych wersjach.

To dziwne, że pod szyldem "Inwazja mocy", występuje grupa, którą objęła raczej inwazja niemocy.

ROBERT KAŹMIERCZAK

QUART "List"; S.A. Starling;

List; Taktaknienietaktak; Zagubieni;

Być sobą; Dla mnie jesteś; Następną

historia; Tam dokąd zmierzam; Ktoś; Dla

mnie jesteś (wersja singlowa); List; Na-

stępna historia; Ktoś.

HOROSKOP

BARAN (21 III - 19 IV)
Pozwól nieco wygasnąć swojej agresywności, która czasem nie ma zupełnie uzasadnienia. Naucz się wycofywać z nierealistycznych żądań. Bądź bardziej uступliwy i zrób wszystko, aby Wasz związek nie rozpadł się z... hukiem. Chyba, że zupełnie Ci na tym nie zależy. Jeśli tak, to rozwiąż tę sprawę, bo szkoda zdrowia na taką szarpaninę. Pomyślny dzień - sobota.

BYK (20 IV - 20 V)
Jesteś poważnie uwikłany w jakąś trudną sytuację, którą określa się mianem podwójnej gry. Za Twoimi plecami dzieje się coś, o czym nie wiesz. Rozejrzyj się dokoła, bo jesteś w centrum zainteresowania. Nie pozwól się jednak wciągnąć w żadne rozgrywki i nie daj sobą manipulować. Pomyślny dzień - poniedziałek.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)
Powiedz sobie wreszcie: stop i przestań się tak młotać z jednej kracowości w drugą. Ostatnio sam nie wiesz, czego chcesz. Zastanów się, czy zależy Ci na partnerze z charakterem, czy też szukasz kogoś cichego i uległego. Wybór należy do Ciebie. Twoja sprawa - ale nie żałuj potem, że nie posłuchałeś bliskich. Pomyślny dzień - niedziela.

RAK (21 VI - 22 VII)
Jesteście jak ogień i woda. Takie połączenie najczęściej kończy się rozstaniem, choć nie zawsze. Przeciwnieństwa podobno się przyciągają. Jeżeli zdecydujecie się na nieustanne pokonywanie trudności i ciągle tarcia, to Wasz letni związek ma szanse przetrwania. Historia zna takie przypadki. Pomyślny dzień - piątek.

LEW (23 VII - 22 VIII)
Przydałoby się trochę więcej trzeciego spojrzenia na całą sytuację. Nie poddawaj się sentymentom i nie roztkliwaj nad sobą. Machnij ręką na sprawy, które nie są warte "funtów kłaków". Było, minęło... Jeśli zdołasz się otrząsnąć, Twoje życie nabierze świeżości i blasku. Pod koniec tygodnia

spotkasz kogoś bardzo interesującego i zapomnisz o letniej przygodzie!!! Pomyślny dzień - czwartek.

PANNA (23 VIII - 22 IX)
Znowu trapią Cię niepokojące dotyczące spraw finansowych. Zapowiada się wyraźne polepszenie, ale trzeba będzie na nie jeszcze trochę poczekać. Na razie staraj się nie planować żadnych większych wydatków. Zwalacz na te rzeczy, których zakup można odłożyć na parę miesięcy. Pomyślny dzień - poniedziałek.

WAGA (23 IX - 22 X)
W tym tygodniu twoja aktywność znacznie wzrośnie. I - całkiem niespodziewanie - spotkasz wpływową osobę, które pomogą Ci wiele osiągnąć. Pamiętaj tylko o przestrzeganiu pewnych zasad. Pod żadnym pozorem nie wolno Ci odgrywać roli osoby naiwnej. Musisz być rzeczowy, konkretny i... elegancki. Pomyślny dzień - środa.

SKORPION (23 X - 21 XI)
Prawda nie wygląda tak, jak sobie to wyobrażasz. I racja niekoniecznie musi być po Twojej stronie. Przyznaj, że mocno naginasz fakty do swojej woli i życzeń. Radzimy zdobyć się na szczerą rozmowę z partnerem, bo wszystko jest bardziej skomplikowane, niż sądzisz. Tę zagmatwaną sytuację można jeszcze rozwikłać. Pomyślny dzień - czwartek.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)
Zawiłości uczuciowe wkrótce się wyjaśnią. Partner rozumie Cię i jak zawsze będzie dla Ciebie wsparciem. To dzięki niemu możesz czuć się silny i dawać z siebie tak wiele. Fakt, że jesteś podziwiany i kochany, doda Ci skrzydeł i pozwoli "wzlecieć wysoko". Jeżeli nie jesteście jeszcze małżeństwem, to wkrótce... (ale niech to będzie niespodzianka)!!! Pomyślny dzień - niedziela.

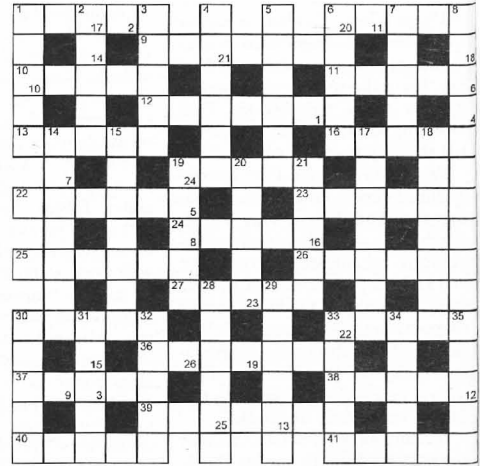
KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)
Wkrótce okaże się, że jesteś bardzo dobrym organizatorem i szefem (o czym sam nie wiedziałeś). Radzisz sobie w trudnych sprawach handlowych i nie tylko. Potrafisz przekonywać osoby współpracujące z Tobą do swoich racji. To rzadki talent. Doświadczenia te przyniosą Ci wiele satysfakcji. Pomyślny dzień - poniedziałek.

WODNIK (20 I - 18 II)
Nie ustawaj w próbach poszerzania kontaktów zawodowych. Ten wysiłek się opłaci. Choć na początku będziesz uważał, że to zrytualna praca i że wszystkie Twoje inicjatywy zapadają się w próżnię. Tak jednak nie jest. Już niedługo Twój wysiłek zaowocuje. Osiągniesz sukces! Pomyślny dzień - piątek.

RYBY (19 II - 20 III)
Już niedługo poczujesz wiatr w żaglach. Oczekuj pozytywnych zmian. Może jakaś interesująca propozycja zawodowa? Jak we wszystkich sytuacjach, w których potrzebna jest inicjatywa, tak i w tej Twoja aktywność intelektualna i fizyczna wzrośnie. Będzie Cię to bawić i pozwoli na utrzymanie dobrej kondycji psychicznej. Pomyślny dzień - czwartek.

Pozio: 1) argument, potwierdzenie, 6) dawniej lekarz, 9) błona galki ocznej, 10) dawna miara długości, 11) grudowata skamieniałość na dnie jaskini wapiennej, 12) zajazd, oberża, 13) wysuszony sok aloesu, 16) tkanina na pieluszki, 19) odnalezione bogactwo, 22) okruciny powstające w wyniku wietrzeń skał, 23) silne wzruszenie, 24) pierwszy okres ery mezozoicznej, 25) szlachecki herb polski, 26) żywica używana do wyrobu pokostów i lakierów, 27) zarost na twarzy, 30) warta, dożór, 33) mielizna na rzece, 36) żądza zaszczytów, panowania, 37) urok czar, 38) gwałtowny płacz z łkaniem, 39) samiec świni, knur, 40) menu, jadłospis, 41) nauka o moralności.

KRZYŻÓWKI 274



Pionowo: 1) miało ją kiedyś żelazko, 2) posag, 3) bójka, granda, 4) na mizerię, 5) nibygwiazda, 6) brzegowiec, lamantyn, 7) dawna moneta złota, 8) odbitka, odpis, 14) zdobywca nagrody, 15) osoba nawrócona na chrześcijaństwo, 17) poemat epicki, epos, 18) rozgardiasz, zgiełk, 19) naczelné dowództwo, 20) zawiadomienie o przesyłce, 21) spadek notowań na giełdzie, 28) granica, kresy, 29) stopień naukowy, 30) wkości, 31) rejon, okręg, 32) styl pływacki, 33) inaczej wiewry, 34) śledzenie, pilnowanie, 35) wielka gromada, rzesza.

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 26, utworzą rozwiązanie - treść frazki F. Rajczaka „Orator”.

Oprac. PIOTR WARCZYŃSKI

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 272

Hasło: *Wiatr nie sieje
Blask nie grzeje.*

Nagrody wylosowali:
WANDA BANASZAK

- Nosków, ul. Kościelna 9 (25 zł),

BEATA FIGAJ

- Golina, ul. Świerczewskiego 11 (10 zł),

MARIA KAŻMIERZAK

- Jarocin, os. Konst. 3-Maja 25/23 (kawa),

JERZY JAKUBOWSKI

- Witaszyce, ul. Październikowa 17 (kawa).

Po odbiór nagród prosimy się zgłosić do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz) w ciągu dwóch tygodni.

"G.J." 35 (309)
Jarocińska
TYGODNIK ZIEMI JAROCINSKIEJ

Rozwiązanie krzyżówek prosimy przelać lub przynieść wraz z kuponem do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz) do 6 września. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną dwie nagrody pieniężne (25 zł i 10 zł) oraz dwie nagrody rzeczowe (kawa).

DRZWI OKNA Z PCV

P.H.U. MONOPLAST

63-200 JAROCIN
Ks. St. Wyszyńskiego 4
II piętro, pokój 15
pn. - pt. 9⁰⁰ - 16⁰⁰
tel. (0-62) 47-32-91 w. 45
62-320 MIŁOŚLAW
Dz. Miłosławskich 2
tel. (0-66) 38-24-31
**Gwarancja Montaż
Transport**
Sprzedaż na raty



MERKURY I WENUS